

Fedorowicz o cenzurze - Str. 6

ECHO TYGODNIA

Nr 162 Toronto 14 - 20 listopada 1985

Niezależny
magazyn
dla każdego

Cena \$ 1.00

POLITYCZNI

CO SIĘ ZMIENIŁO ?

W niedzielę 10 listopada, w kraju i poza granicami Polski, dobiegły końca obchody Tygodnia Więźnia Politycznego

Celem tej akcji było zwrócenie uwagi na konieczność uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Polsce

W kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie wierni wzniesli w górę tablice z nazwiskami osób więzionych pod zarzutem popełnienia przestępstw politycznych. W czasie mszy św. kazanie wygłosił ks. Jan Sikorski, który powiedział, że więźniowie polityczni są symbolem nieustępliwej walki

Tydzien Więźnia Politycznego przyniósł głośne i wyrazne protesty przeciw więzieniu w Polsce ludzi o odmiennych niż oficjalne poglądach politycznych oraz działaczy związkowych wiernych ideałom Solidarności

Protestowała też emigracja

Do protestów społeczeństwa polskiego przyłączyły się tysiące Polaków na emigracji. Żądania uwolnienia więźniów politycznych skierowało do władz PRL szereg zachodnich centrów związkowych i instytucji, powołanych do obrony praw człowieka. W obronie więźniów politycznych rozciągnęła też głos Kościół katolicki

W kilka godzin po opublikowaniu przez Episkopat w Polsce komunikatu z konferencji plenarnej, Polska Agencja Prasowa podała informację o rozpoczęciu, jak to określono, przeglądu spraw więźniów politycznych. PAP pisze:

„Przegląd ten może doprowadzić do wypuszczenia niektórych więzionych osób na wolność”

Z Warszawy wciąż nadchodzą poświęcone tej sprawie korespondencje od akredytowanych w Polsce dziennikarzy zachodnich. Wiele w tych korespondencjach sugestii i domysłów na temat tego, ile osób opuści więzienia, kto się w gronie tych osób znajdzie, jaki zasięg obejmą zwolnienia i czy rzeczywiście będzie można mówić o amnestii

Korespondent *Washington Post* skłania się raczej ku opinii, że pojęcie „amnestia” jest w tej mierze nieodpowiednie i że raczej będzie można mówić o poszczególnych przypadkach zwolnień. Przygotowywana obecnie akcja zwolnienia szeregu osób władze PRL będą prawdopodobnie chciały wykorzystać dla swoich interesów, zwłaszcza na terenie międzynarodowym

Washington Post pisze o związanych z tym nastrojach rozczarowania w polskim społeczeństwie

Antyhumanitarne warunki

Agencja *Reuters* zwraca uwagę na warunki, w jakich przetrzymywani są w Polsce więźniowie, w tym więźniowie polityczni. Są to warunki antyhumanitarne i wciąż się wyraźnie pogarszają

Więźniom niejednokrotnie nie zapewnia się podstawowej opieki lekarskiej

Agencja *Associated Press* jest zdania, że oddanie spraw zwalniania poszczególnych osób w ręce prokuratur wyłącza z przeglądu, o którym komunikuje Polska Agencja Prasowa, wielu czołowych działaczy Solidarności. Wymienione są w tym kontekście nazwiska Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika. Przypuszcza się także, że ujęci przez Służbę Bezpieczeństwa Tadeusz Jędynak i Czesław Bielecki również nie będą brani pod uwagę przy zwalnianiu

Najlepsi zostaną za kratami

Komunikat papowski podkreśla, że obecny akt zwalniania więźniów politycznych nie będzie dotyczył tych, którzy byli amnestionowani w latach 1983-84. Jak wiadomo, znaczna liczba amnestionowanych wówczas osób znalazła się wkrótce znowu w zakładach karnych

Lech Wałęsa stwierdza z goryczą, że najbardziej oddani Solidarności ludzie nie otrzymają wolności. Wałęsa mówi o sadyzmie z jakim władze podchodzą do tych właśnie więźniów sumienia

Dokonczenie str 4



Ustupający premier Jaruzelski sciska w Sejmie prawicę nowego premiera Messnera. Są dwie szkoły myślenia (a) Nie zmieniło się nic, (b) General zajmie się teraz czyszką w partii, by usunąć przeszkody na drodze reformy gospodarczej, wprowadzającej gospodarkę rynkową. Czas pokaze

Warszawa, 6 listopada. Warszawski korespondent *New York Times'a* depezuje

Gen. Wojciech Jaruzelski ustąpił dziś ze stanowiska szefa rządu, objął stanowisko głowy państwa i zatrzymał funkcję szefa partii komunistycznej

Z przesunięciem obowiązków, dokonanych na dwugodzinnym posiedzeniu nowowybranego Sejmu, nie wiązało się umniejszenie władzy, zmasowanej w rękach generała od kiedy przejął kontrolę w 1981, narzucając stan wojenny w grudniu tamtego roku i kładąc kres zaburzeniom i nadziejom okresu Solidarności

Według niektórych stronników gen. Jaruzelskiego, przekazanie stanowiska premiera ekonomistcie Zbigniewowi Messnerowi, jest nawet sygnałem dla Polaków i dla innych rządów, że okres niepokoju się zakończył i że możliwy jest teraz bardziej normalny podział obowiązków. Kilka źródeł partyjnych stwierdziło, że teoretycznie sekretarz ma nadzorować premiera i nim kierować i że stanowiska te powinno piastować dwu różnych ludzi

General pali się do czyszki?

Niektórzy posłowie do nowego Sejmu wyrazili przypuszczenie, że gen. Jaruzelski będzie zajęty przygotowaniem do zjazdu partii, przewidzianego na wiosnę. Inni byli zdania, że general pali się do oczyszczenia partii z ludzi przeciwnych zmianom w kierunku gospodarki rynkowej, którzy, jak sędzi, przeszkadzają w rekrutowaniu młodych

Inni Polacy, stojący po stronie zdelegalizowanej Solidarności, mniej przychylnie oceniają zmianę. Niektórzy przypuszczają, że general odsunął się od bezpośredniej odpowiedzialności za szukanie rozwiązań zaostrzających się problemów gospodarczych

W telewizyjnym przemówieniu we wtorek wieczorem (5 listopada) i w przemówieniach w czasie kampanii wyborczej, general i jego pomocnicy napomkali o niektórych z tych problemów, wymieniając wielkie długi, zużywające się wyposażenie zakładów przemysłowych, złe nawyki w pracy i słabe szanse uzyskania nowych kredytów inwestycyjnych z zagranicy

Messner - chłopiec do bicia?

Zachodnioeuropejski dyplomata powiedział „Teraz Messner będzie się borykał z gospodarką, a general Jaruzelski może z gory głosić zjednoczenie narodu, dialog i odbudowę partii”

Pogłoski o zmianie krążyły tu już od przeszło tygodnia. Dzisiaj znalazły pierwsze potwierdzenie, kiedy gen. Jaruzelski, ubrany w niebieski garnitur zamiast munduru, zasiadł w pierwszym rządzie między p. Messnerem, który miał go zastąpić na stanowisku premiera, a Henrykiem Jablonskim, którego general miał zastąpić na stanowisku głowy państwa

Sejm na pierwszym posiedzeniu wybrał Jaruzelskiego na przewodniczącego Rady Państwa, a potem jednogłośnie zatwierdził generalską nominację 56-letniego p. Messnera na stanowisko premiera. P. Messner ma tydzień na mianowanie swych ministrów, uzyskanie dla nich aprobaty na zebraniu partyjnym i na złożenie sprawozdanie przed Sejmem

W ostatnich latach stanowisko głowy państwa było w dużej mierze tylko ceremonialne. Lecz przez pewien czas, w latach 1950tych i 60tych, Rada Państwa zajmowała się kształtowaniem polityki. Słysz się, że general chce przywrócić temu urzędowi jego dawne znaczenie

Dokonczenie str 4

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● **As KGB w Jurczenko "ucieka" CIA i wraca do Związku Sowieckiego** 50-letni Witalij Jurczenko, wysoki oficer KGB (prawdopodobnie w randze generała), szef siatki KGB na Amerykę Północną, który w lipcu br przeszedł na stronę amerykańską, wymknął się CIA i przedostał do ambasady sowieckiej w Waszyngtonie. Na konferencji prasowej zorganizowanej przez ambasadę sowiecką Jurczenko oświadczył, że faktycznie nie przeszedł na stronę amerykańską, lecz został w lipcu br porwany przez agentów CIA we Włoszech, którzy podali mu narkotyki.

Jurczenko odleciał do Związku Sowieckiego specjalnym lotem Aeroflotu. Ucieczka Jurczenki na stronę amerykańską uchodzi-

ła powszechnie za jeden z największych sukcesów wywiadu amerykańskiego (porównywany z ucieczką dwóch generałów KGB do USA w latach 30-tych). Jego niespodziewane przejście z powrotem na stronę sowiecką i odlot do Związku Sowieckiego wyłoniło wiele różnych koncepcji tłumaczących cały incydent. Według A Szewczenki, byłego sowieckiego podsekretarza ONZ, który uciekł do USA w roku 1978, opowieść Jurczenki o narkotykach, praniu mózgu itp jest "przekomiczna". "CIA-oświadczył Szewczenko - nigdy nie robi takich rzeczy (narkotyki, porwanie), ponieważ wie znakomicie, że nie mogłoby tego ukryć w Stanach Zjednoczonych. Cos takiego byłoby wiadome natychmiast i wywołałoby wielki skan-

dal". Inny znany uciekinier sowiecki, Dimitrij Simes, specjalista d/s Związku Sowieckiego, przebywający w USA od roku 1973, oświadczył, że "Jurczenko nigdy nie zrezygnował ze swej służby, w ramach niej przeszedł na stronę amerykańską, był w USA i powrócił z powrotem po zakończeniu misji".

Simes stwierdził, że gdyby Jurczenko nie wrócił zgodnie z planem KGB na stronę sowiecką, lecz faktycznie jako były uciekinier - wówczas nie doszłoby tak szybko, po dwóch dniach, do konferencji prasowej. Zdaniem Simesa, fakt, że konferencja odbyła się świadczy o tym, że KGB ufała Jurczence na 100% (co było by niemożliwe, gdyby rzeczywiście uciekł), a to, że odbyła się tak szybko świadczy o tym, że była już od dawna przygotowana i zatwierdzona przez Moskwę. Według Patricka Leahy, wiceprzewodniczącego senackiej komisji d/s wywiadu, Jurczenko był podwójnym agentem, podzucanym przez KGB CIA w celu spowodowania tak dużej zamieszania i szkody jak tylko możliwe przed spotkaniem Reagan - Gorbaczow w Genewie w dniach 19-20 listopada. Według wersji niektórych dzienników o masowym nakładzie, Jurczenko przeszedł autentycznie na stronę amerykańską, ale gdy CIA umożliwiło mu zobaczenie się z kochanką, obywatelką sowiecką, mieszkającą w Kanadzie, zdecydował się na powrót do ZSRR, po tym jak załamał się psychicznie, gdy kochanka oznajmiła, że nie jest dłużej zainteresowaną Jurczenką - zdraczką. W pewnym momencie afery Jurczenki prasa spekulowała, że kochanką Jurczenki była 48-letnia S Dedkowa, żona sowieckiego przedstawiciela handlowego w Toronto, która popełniła samobójstwo skacząc z 27 piętra mieszkalnego wieżowca w Etobicoke, w dniu, w którym amerykańskie władze zgodziły się na wyjazd Jurczenki z USA. Jednakże, rzecznik Canadian Security Intelligence Service, oświadczył, że jakiegokolwiek wiązanie Jurczenki z Dedkową jest "całkowicie bezpodstawne". Według źródeł dobrze poinformowanych w CIA, CIA jest przekonana obecnie, że afery Jurczenki od początku do końca była zorganizowana przez KGB. Te same źródła utrzymują, że i CIA i CSIS (cywilny wywiad kanadyjski) zostały wyprowadzone w pole przez KGB i Jurczenkę, domagającą się spotkania ze swą kochanką, żoną dyplomaty sowieckiego w Montrealu. Do spotkania doszło około 6 tygodni temu w Kanadzie (gdzie Jurczenko został dostawiony specjalnym samochodem), ale jego przedmiotem, w świetle późniejszej ucieczki Jurczenki na stronę sowiecką, nie była miłość, ale instrukcje KGB, które ona "kochanka" (prawdopodobnie agent KGB) przekazała Jurczence. CIA uważa, podał to samo źródło, że powrót Jurczenki do Związku Sowieckiego ma spowodować zamieszanie przed spotkaniem Reagan-Gorbaczow w Genewie oraz rzucenie wątpliwości na wiarygodność dwóch wysokich funkcjonariuszy KGB, zbiegłych w tym roku do USA, w Grecji i Wielkiej Brytanii.

Tymczasem, konsulats sowiecki w Montrealu wydał oświadczenie Walentyny Jereskowskiej, która zaprzecza, że cokolwiek łączyło ją z Jurczenką. Jereskowska, lekarz-pediatra, matka dwojga dzieci, uczęszczających do szkoły w Związku Sowieckim oraz żona sowieckiego konsula generalnego w Montrealu, stwierdza, że informacja o jej związku z Jurczenką jest "niczym innym jak kłamstwem i oszczerstwem" oraz obrazą "dla jej honoru jako matki, żony i kobiety". Zażądała ona także przeprosin za stras-

ny środków masowego przekazu. Wcześniej, jej mąż, Aleksander Jereskowski, określił wiadomość, że jego żona i Jurczenko byli kochankami od kilku lat, jako "odrażające, brudne kłamstwo".

● **Statek sowiecki odpłynął z Miedwiediem** 25-letniemu marynarzowi sowieckiemu Mirosławowi Miedwiedowi nie udało się uciec z sowieckiego statku "Marszałek Komiew" do USA 10 listopada, 120-tysięcznik, załadowany zbożem wypłynął z Miedwiediem na pokładzie, z portu w Nowym Orleanie na wody międzynarodowe. Zdaniem amerykańskiego Sekretarza Stanu, G Shultza, "nie było podstaw prawnych by zatrzymać statek". Ukraińiec Mirosław Miedwied zeskoczył ze statku do rzeki Mississippi 24 października. Został wyciągnięty z wody, gdy płynął w stronę brzoju przez okręt "Strazy Ochrony Pogranicza". Straznicy rzekomo nie mogą zrozumieć Miedwiedia postanowili dostarczyć go na sowiecki statek. Miedwied wskoczył ponownie do wody, tym razem z pokładu okrętu amerykańskiego, ale złapany został dostarczony na masowiec sowiecki siłą pomimo protestów. Na pokładzie "Koniewa" podciął sobie żyły w nadgarstku jednej ręki (niektóre gazety amerykańskie pisały o przypadkowym zranieniu, bądź o zranieniu podczas szamotaniny, gdy nie chciał wejść z powrotem na pokład statku sowieckiego). Incydent uszedłby może uwadze, gdyby nie prasa amerykańska. Po informacji w prasie niektórzy obywatele i rezydenci amerykańscy (głównie Ukraińcy) zorganizowali demonstracje przed konsulatami sowieckimi i wokół statku - w obronie Miedwieda. Pod naciskiem opinii publicznej, sprawą zainteresował się Departament Stanu oraz politycy. Doszło do spotkania pomiędzy Miedwiediem a oficjalami amerykańskimi. Podczas spotkania, odbytego poza obrębem statku, Miedwied podkreślił w kilku wywiadach, przeprowadzonych z nim przez przedstawicieli Departamentu Stanu, że chce powrócić na statek i do Związku Sowieckiego. Pomimo tego wielu polityków oraz grup nacisku wyraziło oburzenie z powodu "żałosnego" i "haniebnego" potraktowania Miedwieda przez pracowników "Immigration and Naturalization Service" oraz zaapelowało do prezydenta Reagana, Departamentu Stanu, o podjęcie kroków umożliwiających przeprowadzenie z Miedwiediem jeszcze jednej rozmowy poza obrębem statku. Prawnicy z konserwatywnej grupy "Washington Legal Foundation" zwrócili się jeszcze w ostatniej chwili do kolejno trzech sędziów Sądu Najwyższego z "nie cierpiącą zwłoki petycją" proszącą o wydanie nakazu zatrzymania statku, ale wszyscy trzej nie przychyliłi się do niej. Przewodniczący Senackiego Komitetu Rolnictwa Jesse Helms oświadczył, że Departament Stanu zezwalał na odpłynięcie statku "pokazał ponownie swe prawdziwe oblicze". Raz jeszcze Departament Stanu w sposób jednoznaczny zdecydował, że bardziej ważne jest nie drażnienie Związku Sowieckiego niż danie młodemu człowiekowi nieskrępowanej szansy na wolność. Sekretarz Stanu G Shultz bronił postępowania Departamentu Stanu, po tym, jak Miedwied "omyłkowo" został dostarczony na statek. Podczas rozmów z nim jego wola pozostania na statku i powrotu do Związku Sowieckiego była wyrażona w sposób swobodny i jednoznaczny, kilka razy Shultz podkreślił, że patrzy na incydent w ten sposób, że

wierzy iż Miedwied "chciał dostać się do Stanów Zjednoczonych". Ale po tym jak został poddany temu czemu został poddany na pokładzie statku, zmienił swój zamiar". Shultz stwierdzając, że podczas rozmów Miedwieda z przedstawicielami Departamentu Stanu wiele razy mówił on "mama i papa" oraz o życiu zasugerował, że na statku groziło Miedwiedowi zemstą na rodzicach.

● **Zachodniemiecki minister rolnictwa** podał, że z powodu zanieczyszczenia środowiska 52% drzewostanu w Niemczech Zachodnich jest uschnięte, usycha bądź jest uszkodzone.

● **Prezydent Reagan ocenzurowany** Wywiad z prezydentem Reaganem opublikowany w sowieckim dzienniku "Izwestia" w dniu 4 listopada został pocięty przez cenzurę "Izwestia" nie opublikowała wypowiedzi Reagana, w której zwraca on uwagę na podjętą po II wojnie światowej przez USA inicjatywę rozpoczęcia negocjacji w sprawie odrzucenia broni nuklearnych w warunkach, gdy USA były jedynym państwem na świecie posiadającym tę broni. Cenzura wycięła także zdania, w których prezydent stwierdza, że Kremlowska propozycja zamrożenia systemu anty-satelitarnego nie jest uczciwa ponieważ Związek Sowiecki jest od dawna zaangażowany w doswiadczeniach nad takim systemem oraz w których mówi o sowieckiej okupacji różnych narodów "włączając narody należące do Układu Warszawskiego", którym "nigdy nie zezwolono na samostanowienie" zgodnie z tym co państwa zwycięskie postanowiły pod koniec II wojny światowej. Poprzedni wywiad z prezydentem USA J. Kennedym ukazał się w prasie sowieckiej przed 24 laty.

● **Nie będzie wspólnego komunikatu w Genewie?**

P. Nitze, główny doradca prezydenta Reagana w sprawie kontroli zbrojen, oświadczył, że Związek Sowiecki sprzeciwił się dosłownie każdemu ujęciu propozycji końcowego wspólnego komunikatu ze spotkania Reagan-Gorbaczow w Genewie. Propozycje komunikatów były omawiane podczas spotkania amerykańskiego Sekretarza Stanu, Shultza z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Szewardnadze w Moskwie, w ubiegłym tygodniu.

● **Około 100 osób zginęło w walce o Pałac Sprawiedliwości w Kolumbii** W walce, która rozgorzała w stolicy Kolumbii - Bogocie, po opanowaniu Pałacu Sprawiedliwości (gmach Sądu Najwyższego) przez partyzantów z lewicowego ugrupowania "Ruch 19 kwietnia" zginęło około 100 osób. Grupa 35 partyzantów (w tym 8 kobiet), która pod dowództwem 34-letniej Kery Grabe opanowała Pałac Sprawiedliwości, ujmując ponad 150 zakładników, zażądała ogłoszenia w środkach masowego przekazu manifestu "Ruchu 10 kwietnia", spotkania dyskusyjnego z prezydentem Kolumbii Belisario Betancurem, dotyczącego rozpoczętego przez niego w roku 1982 procesu pokojowego oraz rozmów z 24 sędziami Sądu Najwyższego pracującymi w budynku w sprawie reformy społecznej. Prezydent Betancur biorąc na siebie pełną odpowiedzialność - którą potwierdził także po opanowaniu sytuacji) wydał armii rozkaz zdobycia

ECHO TYGODNIA

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Adres do wysyłki, korespondencji, ogłoszeń, płatności, rachunków, zamówień prenumerat

862 Tandridge Crescent
REXDALE, ONT M9W 2P2
743 - 5706

Od poniedziałku do soboty w godz 10 - 3 po poł

BIURO TORONTOŃSKIE
174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4
766 - 3774

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stałe ogłoszenia w kąci handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 48
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	1 jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50

WHISKY I KAWIOR

Jurczenko, Suchanow w Afganistanie, przechodzą na stronę amerykańską, potem wracają Bonner (pewne), Sacharow i Szczaranski (chodzą słuchy) wyjadą legalnie.

A więc Związek Sowiecki nie jest taki zły, gdy wracają ci, którzy mogą spodziewać się rozstrzelania, a wyjeżdżają ci, którzy mogli być rozstrzelani.

Z okazji spotkania na szczycie świat to zauważa, przelyka gładko, propaganda sowiecka triumfuje.

Po co Genewa? Prezydent Reagan nie chce sobie odmówić przyjemności wyrąbania prosto w oczy Gorbaczowa prawdy o totalitarnym imperium?

Po co do Genewy wybiera się Gorbaczow? By wysłuchać lekcji o prawach człowieka, Afganistanie i broni kosmicznej?

Reagan psuje swój zyciorys spotykając się z czerwonym katem.

Gorbaczow - wprzega się w służbę imperium, w służbę jednej z najważniejszych jego macek, w służbę propagandy. Będzie ona zabijać świadomość zbiorową i instykt walki wolnego świata, zerując na Genewie przez lata.

ZBIGNIEW FARMUS

HATFIELD POZOSTAŁ

Richard Hatfield, premier Nowego Brunszwiku, przetrwał ciężką próbę Delegacji partii konserwatywnej głosowali nad decyzją konwencji o przywódctwo w partii konserwatywnej. Większość opowiedziała się za Hatfieldem i jego przywództwem. Problem zarysował się w ubiegłym roku, gdy premier stanął przed sądem oskarżony o posiadanie narkotyków. Twierdził, że jest niewinny i został umiawniony. W partii powstał ferment i próba usunięcia Hatfielda, którego oskarżono o kompromitację partii.

PIENIĄDZE
(SAME)

WŁADZY NIE CZYNIA

Pieniądze są potrzebne do wygrania wyborów, ale nie tylko one. Udowodnia to raport opublikowany w torontonskim "Star", a ujawniający tajemnice portfela ontaryjskich posłów.

Najwięcej z wszystkich prowincjonalnych kandydatów wydał Gordon Walker - zapłacił ponad 154 tysiące dolarów za kampanię wyborczą, którą przegrał. Jego zwycięski kontrkandydat wydał niecałe 74 tysiące, czyli mniej więcej o połowę mniej. Dwóch obecnych ministrów gabinetu Ian Scott i Greg Sorbara, wydali blisko 100 tysięcy, za to jak widac, z pozytywnym skutkiem.

Popularność, przychylnie oko prasy i telewizji jest tansze. Obecny premier David Peterson ma

KANADA

swą wyborczą wygraną w okręgu London - 44 tysiące. Podobną sumę wydał Frank Miller, by zostać posłem Bob Rae, przywódca NDP, wydał niewiele ponad 30 tysięcy, wygrywając w York South.

Skąd politycy biorą pieniądze na swe kampanie, można zapytać. Czy trzeba być bogatym by zostać posłem? Niekoniecznie. Na pewno trzeba być popularnym w danym środowisku. Dla tego wielu polityków zaczynało od zawodów zapewniających kontakt z wieloma ludźmi jak pracownik społeczny, nauczyciel, działacz związkowy, czy polityczny oraz organizator. Fundusze pomagają zebrać organizacja czy instytucja. Na ten cel wydawane są specjalne objady czy imprezy dochodowe.

Współpracownicy szukają bogatych sympatyków i zapalcenców, którzy chcieliby oddać swój czas dla sprawy. Większość polityków zasiadających w parlamencie federalnym nie reprezentuje bogaczy, którzy traktują posłowanie jako rozrywkę. Obecnie jest duży przekrój zawodowy, tych którzy zarabiali więcej i mniej niż opiekują ich obecne pensje rządowych polityków.

Zawyżenie wydatków wyborczych jest wykroczeniem, z którego skutkami ostatnio boryka się jeden z konserwatywnych posłów Marcel Masse, zmuszo-

ny do rezygnacji ze stanowiska ministra.

Obecnie z kolei, rząd Ontario dąży do wprowadzenia większych ograniczeń wydatków wyborczych. Peterson zamierza wnieść tę sprawę pod obrady parlamentu ontaryjskiego.

W MANITOBIE
PRZEPISY PRAWNE
PO FRANCUSKU

Drużyna dwujęzyczna prowincja Kanady - Manitoba, nie musi się spieszyć ze zrealizowaniem swych nowych zobowiązań językowych. Sąd Najwyższy Kanady przyznał jej 3 lata na przetłumaczenie na język francuski ksiąg prawnych i przepisów obowiązujących w prowincji. Dodatkowo 2 lata przysługuje na tłumaczenie historycznych dokumentów prawnych i nieobowiązujących praw.

A wszystko zaczęło się od George Foresta z Winnipegu, który w 1978 roku wystąpił do sądu z pretensją, że mandat wlepiony mu przez policję był tylko w języku angielskim. Sprawa oparła się o sąd najwyższy. Przez parę lat toczyła się dyskusja czy w związku z uznaniem prowincji za dwujęzyczną, należy wydawać dokumenty w dwóch językach.

W efekcie, sąd orzekł oficjalną dwujęzyczność Manitoby, a obecnie wymusił na rządzie konkretne posunięcia. Sceptycy twierdzą, że sąd dał szansę i czas na przeciąganie zadania i wątpi czy Manitoba wykona je w ustalonym terminie.

WYDZIAŁ OŚWIATY MIASTA TORONTO
ORGANIZUJE KURSY
DLA NIEPISMIENNYCH

Komisja do spraw kursów dla niepismiennych, przy radzie szkolnej miasta Toronto, pod przewodnictwem radnego Doug Little, niedawno ogłosiła komunikat pod tytułem "Prawo do nauki".

Komunikat opisuje plan kursów krótkofalowych i długofalowych dla dorosłych niepismiennych i innych podstawowych kursów. Kursy obejmą naukę czytania, pisania i rachunków.

Komunikat podaje, że 1 na 5 mieszkańców Ontario powyżej 15 lat ukończył mniej niż 9 klas szkoły. Wielu z nich jest niepismiennych i nie umie liczyć.

Przygotowując komunikat komisja specjalnie brała pod uwagę podstawowe wykształcenie rodziców dzieci uczęszczających do publicznych szkół miasta Toronto. Badania i doświadczenie wykazują, że jednym z najlepszych sposobów podniesienia poziomu nauczania w szkołach jest zapewnienie możliwości nauki dla rodziców.

Komisja wysunęła około 60 zaleceń odnoszących się do tego programu. Jednocześnie komisja apeluje do rządu prowincjonalnego z prośbą o poparcie.

Oto są niektóre zalecenia komisji:

2 5 1 JEDNAKOWE PRAWA DO NAUKI

Podstawowym zadaniem wydziału kursów dla dorosłych przy wydziale oświaty miasta Toronto, jest zapewnienie jednakowych praw do nauki wszystkim mieszkańcom miasta Toronto.

2 5 3 PROGRAMY DLA CAŁEGO
SPOŁECZENSTWA

Poprzez zarządzenia i regulaminy szkolne popierać programy obejmujące organizacje społeczne.

2 5 6 KOORDYNACJA PROGRAMÓW

Wydział oświaty miasta Toronto podejmuje inicjatywę w organizowaniu kursów, ale współpracuje z czynnikami rządowymi, prywatnymi instytucjami, organizacjami społecznymi, w celu zapewnienia podstawowych kursów dla mieszkańców miasta.

6.3 4 KOMUNIKOWANIE SIĘ Z LUDNOŚCIĄ
MIASTA

Zaleca się, by komisja finansowa wydziału oświaty miasta Toronto wyznaczyła 150,000 dolarów na program "Prawo do nauki".

Zakłada się, że komunikat o "Prawie do nauki" będzie podstawowym dokumentem dla programu walki z analfabetyzmem w mieście Toronto i w całej Kanadzie.

Bliższych informacji udziela radny Doug Little nr tel 591-8044

Ciąg dalszy ze str 2

Pałacu. Doszło do 27-godzinnej walki, w której armia posłużyła się ciężkim sprzętem jak czołgi i armaty. Żołnierze uwolnili na początku walk około 100 zakładników, ale podpalenie budynku przez partyzantów uniemożliwiło uwolnienie pozostałych. W bojach o Pałac Sprawiedliwości zginęło około 100 osób, w tym co najmniej 10 zabitych przez partyzantów sędziów Sądu Najwyższego z prezydentem Sądu Alfonso Reyesem, 8 przywódców "Ruchu 19 kwietnia" włączając w to założyciela organizacji Andresa Almaralesa oraz około 30 cywilnych zakładników. Według wstępnych informacji wszyscy partyzanci uczestniczący w okupacji Pałacu Sprawiedliwości nie żyją. Część z nich popełniła zbiorowe samobójstwo by nie oddać się w ręce armii. Podczas tajnej konferencji prasowej przywódcą "Ruchu 19 kwietnia" komandante Alonso powiedział, że nigdy nie doszłoby do ataku i okupacji Pałacu Sprawiedliwości, gdyby była świadomość, że armia będzie kontratakować. "Nigdy nie myśleliśmy - stwierdził Alonso - że władza wykonawcza zdecyduje się na pogwałcenie władzy prawnej. Inaczej nie zdecydowalibyśmy się na zbrojną okupację. Spodziewaliśmy się ciężkiej walki, może 12-godzinnej, ale potem negocjacje".

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego

sp JERZEGO
B A D K A

i okazali tyle serca i współczucia - serdeczne podziękowania

składa ZONA

i pozostała rodzina

ŁAPSY
PRÓBUJĄ
DZIAŁAĆ

To niezwykle, gdy nawet w Katedrze św. Michała, w czasie Mszy Świętej za Ojczyznę, natknąć się trzeba na fasowane gęby łapsów. Msza była niezwykle przyciemniona, które na lata nie da się zapomnieć, ale zapijaczona gęby psują ten nastrój, i dają posmak tego co na każdym kroku spotyka się w Kraju. Oczywiście w kłapie mają białą czerwoną wstążeczkę z napisem "Solidarność żyje".

Czyżby MSW w Polsce nie mogło znaleźć poczciwych sarmackich typów, widocznie - ten typ nie służy w szeregach MO i SB. Oczywiście, kłękają na podniesienie, ale równocześnie ziewają widac po przechulaney nocy w dobranym towarzystwie. Nie tylko specyficzna fizjonomia i aparat fotograficzny przewieszony przez ramie ich zdradzają. Uwagi robione przez starszego łapsa, wprowadzającego młodszego w łapsowską robotę - bo chodzą oczywiście parami - rzucą się w oczy. Specjalną uwagę koncentrują na młodych ludziach w białych koszulkach z napisami SOLIDARNOSC.

Nielojalna, czy powiedzmy, desydencka polska emigracja jest

narazona na inwigilację ze strony obsady znanej placówki na Lake Shore, która podobno ma się rozbudowywać, by pomieścić zwiększającą się ilość łapsów. Jaki jest cel stosowania metod policyjnych krajów "dyktatury proletariatu" w krajach osiedlenia emigrantów? Czy może zastraszania imigrantów i ewentualnych petentów o wizy?

Naciski są też robione na środki masowego przekazu w języku polskim by nie podawały wiadomości z Kraju o więźniach politycznych, aresztowaniach i innych represjach. Obiecuje się im współpracę w formie dostarczania mediom filmów, piosenek, nagranych z kraju pochodzenia, czy wiadomości sportowych.

Zachodzi pytanie czy taka działalność placówek zagranicznych demoludów w krajach imigracyjnych jest legalna, jak również czy imigrantom nie przysługuje ochrona przed tego rodzaju działaniami ze strony organów bezpieczeństwa kraju osiedlenia? W razie odpowiedzi pozytywnej, czy organizacje, w tym wypadku, polonijne nie powinny upomnieć się o taką ochronę?

ZAC

KOMUNIKAT

Komitet Pomocy Polsce przy ZPwK w Hamilton podaje do wiadomości czytelnikom dalszą listę ofiarodawców którym bliski jest los naszych Rodaków w kraju składając IM serdeczne BOG ZAŁAC

46 p p Welniccy	\$ 20
47 p Janina Meinrich	10
48 p Witold Manitius Toronto	200
49 p Stanislaw Herenc	20
50 p Maria Kiczma (odzież obuwie)	
51 p Teresa Zieba (odzież obuwie)	
52 p Zofia Horbotko (odzież obuwie)	
53 p Helena Węgrzyn (odzież)	
54 p Margaret John (odzież)	
55 p O Shueler (odzież)	
56 p Maria Lesniak (odzież)	
57 p J S Krawczyński (odzież obuwie)	

Komitet pragnie poinformować ze do chwili obecnej wysłanych zostało 167 szt paczek ubraniowych i 23 paczek żywnościowych o łącznej wadze 1 756 5 kg za sumę 3 884 44 \$.

Powyzszą sumę uzyskał Komitet od osób prywatnych macierzystej Grupy ZPwK oraz z organizowanych zabaw.

Najbliższą zabawę na ten cel urządza Komitet 16 XI 85 od godz 20 00 w Hali ZPwK 644 Barton St E na którą ZAPRASZA całą Polonię z Hamilton i okolic. Komitet apeluje o składanie donacji na ten cel na konto w Credit Union HELP FOR POLAND KOMITTEE Nr 49290-017 lub MONEY ORDER na adres KOMITET POMOCY POLSCE 644 Barton St E Hamilton L8N 3A2

JOLANTA KRAWCZYŃSKA

Redakcja Echa Tygodnia

Ks St Małkowski nie jest proboszczem z parafii św. Stanisława Kostki lecz jednym z młodych gniewnych polskiego Kościoła wikarym który po śmierci ks Popiełuszki czasowo zastępował go w mszach za Ojczyznę dopóki Glemp nie zabronił mu wygłaszania kazań. Proboszczem u św. Stanisława jest ks Teofil Bogucki. Błąd w tytule wywiadu z ks Małkowskim może być razący dla czytelników niedawno przybyłych z Polski bądź mających ciągły kontakt z ludźmi z kraju stąd też pozwałam sobie zwrócić nan uwagę.

K Jankowska

JAN PAWEŁ II
WŚRÓD NAS

Pod takim tytułem dnia 15 LISTOPADA 1985 roku zostanie otwarta 2-tygodniowa wystawa fotografii

MAXA ZBIEGA

w sali Credit Union,
220 Roncesvalles Avenue,
Toronto, Ont.,

tel. 537 - 2181

Zwycięzcy Carawanu 1985
w kategorii zespołów
folklorystycznych

LECHOWIA

zaprasza wszystkich na GALOWY KONCERT w The Queen Elizabeth Theatre, Exhibition Place, Toronto

Tylko jeden występ -
23 LISTOPADA o godz 20 00
Bilety w cenach \$9 dorośli,
\$6 dzieci i rencisci
Bilety można nabywać w restauracji Sir Nicholas, 91 Roncesvalles Ave.,
Eagle Real Estate Ltd, 3290 Lakeshore Blvd W,
Musiał Drugs, 177 Roncesvalles Ave

ZMIANY

Ciąg dalszy ze str 1

Do Rady Państwa mianowano piętnastu innych osób. Większość z nich to członkowie partii, szesć z nich należy do grup socjalistycznych, takich jak stronnictwo ludowe, związek socjalistyczny i ugrupowanie chrześcijańskie, jest też jeden bezpartyjny. Komentatorzy podkreślali, że ta rozmaitość jest dowodem nowej otwartości.

KOMENTARZ RWE

Te same figury na szachownicy

„Przestawienie figur na peerelowskiej szachownicy” - tak określił jeden z zachodnich korespondentów ostatnie zmiany w PRL.

We środę 6 listopada, na posiedzeniu Sejmu oficjalnie ogłoszono to, o czym już od jakiegoś czasu przebiekali co niektórzy działacze PZPR i nie tylko oni i co ostatecznie zatwierdzono we wtorek 5 bm na popołudniowym posiedzeniu KC partii i co od wtorku zapowiadała zachodnia prasa.

We środę na posiedzeniu Sejmu nazywało się, że to dopiero posłowie Sejmu podjęli decyzję o tym, co już wszyscy wiedzieli - o przyjęciu rezygnacji Jaruzelskiego ze stanowiska premiera rządu i powołania go na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, na miejsce Henryka Jablonskiego.

Co to praktycznie oznacza? Wysoki urzędnik Departamentu Stanu USA, zapytany co oznacza odejście gen Jaruzelskiego ze stanowiska premiera, odpowiedział krótko „Praktycznie nie oznacza to nic, niczego nie zmienia. Tyle tylko, że gen Jaruzelski nie będzie już jako premier piął herbaty z odwiedzającymi PRL premierami zagranicznych rządów. Piął będzie teraz z zagranicznymi premierami Zbigniew Messner”.

Dotychczasowa linia

Na srodowym posiedzeniu nowego Sejmu, dnia 6 listopada, wybrano nowego marszałka, wicemarszałków, Radę Państwa i powołano nowego prezesa rady ministrów.

Główne zmiany znane już były dziennikarzom zachodnim od kilku dni. O tym, że przewodniczącym rady państwa zostanie Jaruzelski a nowym premierem Zbigniew Messner, pisała już zachodnia prasa. Tylko społeczeństwu polskiemu informacji tych nie udostępniono do ostatniej chwili.

Powierzając funkcję premiera Zbigniewowi Messnerowi rozdzielono w ten sposób funkcję pierwszego sekretarza KC PZPR i prezesa rady ministrów, które dotychczas sprawował w jednej osobie gen Wojciech Jaruzelski.

W krajach zachodniej demokracji zmiany personalne w rządzie łączą się zwykle ze zmianą polityki. Nowi ludzie w rządzie przynoszą zwykle nowe koncepcje rozwiązań politycznych i gospodarczych. W krajach komunistycznych jest to tylko wymiana jednych wypróbowanych przez partię działaczy na drugich.

Jaruzelski, na ostatnim plenum Komitetu Centralnego PZPR powiedział, że nowy rząd będzie konsekwentnie kontynuował dotychczasową linię. Nowi członkowie rządu muszą więc być tak dobrani, by zapewnić kontynuację tej linii.

Zbigniew Messner, członek Biura Politycznego KC PZPR i dotychczasowy wicepremier, nie jest człowiekiem nowym w aparacie partyjnym i rządowym. Pełnił szereg wysokich funkcji, był sekretarzem KW PZPR w Katowicach, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, rektorem Akademii Ekonomicznej.

Jest profesorem nauk ekonomicznych i przewodniczącym Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC PZPR.

Mianowanie go obecnie premierem ma zapewne podkreślić, że skończył się obecnie etap tak zwanej normalizacji politycznej a zaczął etap normalizacji ekonomicznej.

Zbigniew Messner, jako przewodniczący Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej, jest współodpowiedzialny za dotychczasową politykę gospodarczą. Jakie są wyniki reformy i w ogóle polityki gospodarczej, powszechnie wiadomo.

Funkcja przewodniczącego Rady Państwa jest funkcją reprezentacyjną i fasadową, nie mającą w kraju większego znaczenia. Więc nie objęcie tej funkcji, a jedynie odejście Jaruzelskiego ze stanowiska premiera się liczy. Jaruzelski zachowuje najważniejszą funkcję - pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR i to jest decydujące. Przejęcie stanowiska głowy państwa ma natomiast dla niego znaczenie prestiżowe.

Zmiany w składzie rady ministrów, na czele której stał teraz Zbigniew Messner, dokonują się w tych dniach.

W sumie, przesunięcia dokonane we środę 6 bm we władzach PRL, trudno nazwać otwarciem dialogowym lub

krokiem ku porozumieniu narodowemu. Istotną byłaby bowiem zmiana polityki, a nie zmiany personalne.

POLITYCZNI

Ciąg dalszy ze str 1

W depeszy UPI znajdują się także domysły na temat tego, czy przegląd obejmie osoby, których sprawy nie wyszły jeszcze poza fazę śledztwa.

Jak się wydaje, komunikat PAP, nasuwający tyle pytań i tyle wątpliwości, dobrze oddaje intencje władz. Pozostawiając organom prokuratury decyzję o braniu pod uwagę oraz zwalnianiu lub nie - poszczególnych osób, władze PRL zapewniają sobie pełną kontrolę nad tym, co nazywają aktem humanitarnym, a co ma być w ich ręku jeszcze jednym narzędziem manipulacji politycznej. Nie ulega wątpliwości, że na wewnątrz władze chcą pokazać społeczeństwu swoją twardą rękę. Na zewnątrz zaś, zademonstrować swój liberalizm.

Intencje te nie są ani nowe, ani trudne do rozszyfrowania.

„SPOŁECZNIE NIEBEZPIECZNI”

NIE WYJDA

Korespondent *New York Times'a* informował 10 listopada.

Rząd PRL polecił prokuratorom dokonania przeglądu każdej ze spraw 368 osób, więzionych za swe przekonania i za działalność polityczną. Ale decyzji tej daleko do ogólnej amnestii dla więźniów politycznych, o której od dawna już napomykali funkcjonariusze.

Jak podała w sobotę wieczorem, 9 listopada, Polska Agencja Prasowa, prokurator generalny w Warszawie wysłał list do prokuratorów wojewódzkich, polecając im przygotowanie spisów więźniów, których możnaby zwolnić, albo z aresztu tymczasowego gdzie trzymani są przed rozprawą, albo z więzienia, gdzie odbywają wyroki. Ale, jak podaje komunikat PAP, nie zostaną zwolnieni ani ci więźniowie, którzy byli już poprzednio amnestionowani, ani osoby uznane za „społecznie niebezpieczne”.

Adwokaci niektórych uwięzionych działaczy opozycji wyrazili opinię, że, jak się wydaje, ograniczenia te wykluczają zwolnienie najbardziej znanych więźniów politycznych, w których obronie występuje się w Polsce i na Zachodzie.

Znajduje się wśród nich Adam Michnik, amnestionowany 16 miesięcy temu po spędzeniu dwu i pół lat w więzieniu w oczekiwaniu na proces, który nigdy się w pełni nie odbył.

Kiedy go zwalniano, Michnik szamotał się ze strażnikami, usuwającymi go z więzienia. Chciał w ten sposób zwrócić uwagę, że amnestia odbiera mu prawo do procesu i do unięwienia w wyniku procesu. Można przypuszczać, że teraz amnestia którą mu narzucono (w ub r) uniemożliwi zmniejszenie wyroku dwu i pół lat więzienia, wymierzonego w czerwcu za nawoływanie do 15-minutowego strajku, który się nigdy nie odbył.

Nie zanosi się na to, by odzyskali wolność także i dwaj inni, znani więźniowie, skazani w tej samej sprawie. Są to Władysław Frasyniuk, odbywający karę trzech i pół lat, i Bogdan Lis, skazany na dwa lata.

Z drugiej strony, adwokaci zorientowani w sprawie zwrócili uwagę na to, że kiedy w partii dyskutowano sprawę amnestii, Sąd Najwyższy opóźnił decyzję w sprawie odwołania od tych wyroków. Prawnicy ci są zdania, że możliwe, iż wyroki tych trzech więźniów politycznych zostaną skrócone w drodze tradycyjnego odwołania od decyzji niższej instancji.

Adwokaci i zachodni dyplomaci w Warszawie bardziej pesymistycznie widzą sprawę innych wybitnych działaczy Solidarności, takich jak Tadeusz Jędrzak i Czesław Bielecki, ujętych w podziemiu i oczekujących obecnie na proces.

Niektórzy dyplomaci są przekonani, że decyzja, by dokończyć indywidualnego przeglądu każdej sprawy więźnia politycznego, zamiast udzielania tym więźniom ogólnej amnestii, jest dowodem poważnych podziałów w szeregach partii.

TELEGRAMY Z RZYMU

Rzym, 9 listopada. Z Rzymu wysłano do Jaruzelskiego następujący telegram.

Rada Główna Federacji Pracowników Energetyki i Przemysłu Chemicznego, reprezentująca ponad 120 tysięcy pracowników tych branż, podjęła rezolucję w której domaga się natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, to jest osób, które korzystały z praw do wolności słowa, przekonani i zrzeszani się, że swobodę które gwarantują tak normy międzynarodowe, ratyfikowane przez PRL, a to Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz konwencje nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy, jak i umowy społeczne z sierpnia 1980.

Rada protestuje jednocześnie przeciwko stawianiu znaku równości pomiędzy więźniami sumienia a osobami więzionymi za przestępstwa pospolite.

Rada żąda jak najszybszego ratyfikowania statusu więźnia politycznego w PRL.

Rada wyraża wreszcie życzenie, by uwolnienie więźniów politycznych było pierwszym krokiem na drodze wznowienia dialogu z prawdziwą i niezależną reprezentacją polskiego społeczeństwa.

Sprawą więźniów sumienia w Polsce zajął się sekretariat największej włoskiej centrali związkowej, komunistycznego CGL. W telegramie adresowanym do ministra sprawiedliwości PRL czytamy m in.

CGL upomina się o uwolnienie więźniów politycznych i działaczy związkowych, których przetrzymywanie jest jawnym pogwałceniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ, Aktu Koncowego z Helsinek oraz konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Natychmiastowa amnestia oraz wolność informacji i wszystkie zawarte w porozumieniach gdańskich swobody są niezbędnym warunkiem pokoju społecznego i podjęcia dialogu ze społeczeństwem i przedstawicielami ludzi pracy, na tematy tak doniosłe, jak rozwój społeczny, gospodarczy, demokratyzacja Polski i współpraca w Europie.

Telegram ten został wysłany do ministra Lecha Domeadzkiego.

... I Z PARYŻA

Francuska Chrześcijańska Centrala Związków Zawodowych CFTC - Confederation Francaise des Travailleurs Chretiens - w specjalnym komunikacie stwierdziła, że w pełni dołącza się do niedawnego oświadczenia Lecha Wałęsy, w którym przewodniczący Solidarności wzywa do wypuszczenia na wolność osób więzionych w PRL za przekonania.

CFTC podkreśla, że w Polsce mężczyźni i kobiety marneją po więzieniach tylko za to, że domagali się poszanowania prawa do wolności słowa i zrzeszenia.

Centrala składa hołd odwadze i nieugiętej stanowczości Bogdana Lisa, Władysława Frasyniuka, Adama Michnika i tak wielu innych. Wzywa też rząd francuski, by podjął kroki zmierzające do tego, aby władze ORL przestrzegaly postanowień Helsińskich i konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Centrala zwraca się do swych członków i działaczy.

„Idzie o to, by teraz gdy nadchodzi nowa zima, nadal ofiarnie wspomagać polskie społeczeństwo tych i te którzy dają tak wspaniałe dowody przywiązania do praw człowieka i do najbardziej rzeczywistego, autentycznego ruchu związkowego”.

CFTC nieraz już zabierała głos w polskich sprawach. W maju 1983 stwierdziła, że ci, co nie chcą w Polsce uznać potężnej fali żądań społecznych, których uosobieniem jest Solidarność, ponoszą ciężką odpowiedzialność przed trybunałem historii.

CFTG obecnie szybko się rozwija. Należy do niej wielu obywateli francuskiego pochodzenia i polskich emigrantów. Szczególnie liczni są w niej polscy gornicy i emerytowani pracownicy kopalnictwa. Prezesem honorowym jednej z organizacji, wchodzących w skład CFTC jest Edmund Szymanski.

CFTC należy do dynamicznej międzynarodowej organizacji zawodowych - Światowej Konfederacji Pracy, której sekretarzem generalnym jest Jan Kulakowski, Belg pochodzenia polskiego, uważany za jedną z czołowych postaci nowoczesnego ruchu związkowego.

ARESZTOWANIA

Kilka dni temu otrzymaliśmy z kraju wiadomość o aresztowaniu wiejskich działaczy. Był wśród nich Jan Kozłowski, który w 1978 założył Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników w Lisowie, a w 1980 jako jeden z pierwszych organizował Solidarność Wiejską.

Obecnie otrzymaliśmy szczegóły o tych aresztowaniach. W Stalowej Woli, tuż przed wyborami do Sejmu PRL, bezpieka niespodziewanie aresztowała grupę członków Wiejskiej Wspólnoty Parafialnej, którą kieruje ks Eugeniusz Frankowski. Aresztowanie nastąpiło po zebraniu Wspólnoty. Zatrzymanych traktowano wyjątkowo brutalnie. Niektórzy zostali nie tylko pobici, ale jeszcze wpychano ich do wąskiej szafy i tam puszczano na nich jakąś gazową substancję chemiczną.

Wśród aresztowanych ostatnio najbardziej znaną postacią jest 56-letni Jan Kozłowski, odważny chłopski działacz, wielokrotnie już wtrącany do peerelowskich więzień. Po ogłoszeniu stanu wojennego był internowany.

Dnia 23 października chory na kamienie żółciowe i wątroby Kozłowski został o 6 rano zabrany na przesłuchanie z którego już nie powrócił. Zamknięto go na 3 miesiące w więzieniu śledczym w Sandomierzu. Mówi się, że jest oskarżony o współpracę z działającą w kraju „nielegalną organizacją”.

Z Gdańska nadeszła wiadomość, że 9 października aresztowana została na Wybrzeżu Jamina Wersztajn z Sopotu.

Jest ona znana z poparcia udzielanego Solidarności Obecnie przebywa w więzieniu śledczym Nie wiadomo o co się ją oskarża

Za kolportaż, druk, za ulotki

Tygodnik Mazowsze, w numerze z 17 października informuje, że 7 października, pod zarzutem kolportażu ulotek zostali aresztowani Ewa Zawistowska, Lech Maciejewski i Maciej Truskolecki z Warszawy

Podobny zarzut postawiono Alinie Lusinskiej, studentce IV roku filozofii Akademii Teologii Katolickiej, oraz 17-letniemu uczniowi liceum ogólnokształcącego, Wojciechowi Grabowskiemu, w dniu 3 października

13 września, pod zarzutem druku ulotek, zostali aresztowani w Poznaniu student II roku socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza Andrzej Radczak, uczniowie Marek Wasilewski z II Liceum Ogólnokształcącego, oraz Robert Kaczmarek i jego kolega, obaj z VIII Liceum Ogólnokształcącego

10 października aresztowany został, pod zarzutem druku wydawnictw niezależnych Michał Jaroszewski z Warszawy

Między 13 a 16 września, w okolicy Konek w woj. kieleckim, aresztowano siedmiu młodych ludzi w wieku od 19 do 26 lat Są to m.in. nauczyciel szkoły w Czernej Krzysztof Odrokowski, trzech uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Konek, znane są tylko nazwiska Piotra Stefanczyka i Tomasza Krzeczynskiego

Student I roku KULu, Krzysztof Zimny, zatrzymany został za uprawianie propagandy wyborczej Zatrzymani zostali też studenci I roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze Jerzy Zima oraz Jakubowski

Sankcje prokuratorskie otrzymali aresztowani pracownicy Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej m.in. Zbigniew Radecki, Ryszard Kosc, Zygmunt Dąbrowicz - członek ZSMP i nowych związków, Zbigniew Stanczak - bezrobotny od dwu lat Ta seria aresztowań miała miejsce we wrześniu

We wrześniu też aresztowano w Jasle, pod zarzutem nielegalnej działalności, Zofię Oberc, pielęgniarkę z ambulatorium PKP

Ukazujący się w Lublinie podziemny biuletyn *Informator Srodkowo-Wschodni*, wydawany przez związkowy zarząd regionu i Regionalną Komisję Koordynacyjną NSZZ Solidarnosc Regionu Srodkowo-Wschodniego, pisze

10 lipca aresztowany został Franciszek Bujak, któremu zarzucono rozprowadzanie nielegalnych wydawnictw Bujak jest pracownikiem Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie Dyrektor instytutu, prof. Maciej Milakalski odmówił wystąpienia z poręczeniem i zawiesił Bujaka w prawach pracownika mimo, że przepisy tego nie wymagają

28 czerwca polonistka I Liceum Ogólnokształcącego im. Czartoryskich w Puławach, prof. Bronkowska, była internowana, otrzymała zwolnienie z pracy, podpisane przez wojewodę Wilka Bezpośrednim powodem było umieszczenie przez uczniów znaku krzyża w gazecie szkolnej, którą nauczycielka się opiekowała W dniu zakończenia roku szkolnego, młodzież - z wyjątkiem jednej klasy - na znak protestu odmówiła przyjęcia świadectw

W Puławach zbierano podpisy pod listem protestacyjnym w tej sprawie W samym tylko I Liceum Ogólnokształcącym zebrano około tysiąca podpisów

Mieszkańcy Rudej Huty w woj. chełmskim, wychodzący w niedzielę 30 czerwca z kościoła, byli świadkami śmierci, spowodowanej przez pijanych milicjantów W godzinach popołudniowych Nysa milicyjna ruszyła z pobocza, stając w poprzek szosy Zajechała drogę 19-letniemu motocyklicyście, który w zderzeniu zginął na miejscu Milicjanci byli kompletnie pijani

Prasa podziemna informuje o aresztowaniu Bartosza Cieczyckiego, niezależnego publicyisty, specjalizującego się w problematyce szkolnictwa i wychowania młodzieży

WAŁĘSA U PROKURATORA

Czwartek, 7 listopada Lech Wałęsa podał dziś, że otrzymał wezwanie do ponownego stawienia się w sobotę 8 listopada w prokuraturze gdańskiej na przesłuchanie

Jak informują korespondenci, Wałęsa powiedział że jest gotów rozmawiać z prokuratorem Wyraził jednak zdziwienie, dlaczego przysłano wczoraj do jego mieszkania milicję i dlaczego prokurator nie przyjął do wiadomości zaświadczenia lekarskiego, które Wałęsa przedstawił w czasie wczorajszego przesłuchania

Wałęsa stawiał się wczoraj w prokuraturze, ale odmówił odpowiedzi na zadawane mu pytania Pytania dotyczyły zarzutów wysuwanych przez władze, jakoby Wałęsa oczermał członków komisji wyborczych, sugerując że dane o frekwencji wyborczej w ostatnim głosowaniu do Sejmu były zawyżone

Po opuszczeniu prokuratury Wałęsa powiedział dziennikarzom, że mimo pogrozek i nacisków, Solidarnosc będzie nadal starała się głosić prawdę o życiu społecznym i prawach człowieka w Polsce

Władze oskarżyły Wałęsę, że opuścił wczoraj prokuraturę nielegalnie, w czasie przerwy w

przesłuchaniu Wysłano patrol milicji z lekarzem do mieszkania przewodniczącego Solidarności Lekarz stwierdził jednak, że zgodnie z zaświadczeniem, Wałęsa jest chory i nie może się stawiać na przesłuchanie

WAŁĘSA OSKARŻA

Sobota, 9 listopada Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa wystosował skargę do prokuratury w Gdanku, przeciwko najściu milicji na jego mieszkanie a także zmuszenie go, przed paroma dniami, do poddania się badaniu lekarskiemu

Wałęsa przekazał zażalenie prokuraturze, z wnioskiem o wdrożenie dochodzenia przez prokuratora generalnego w Warszawie, w celu zbadania bezprawnego zachowania się władz w Gdanku, oraz naruszenia jego wolności osobistej

Wałęsa ma zwolnienie z pracy, podpisane przez lekarzy W rozmowie z korespondentami, Lech poinformował telefonicznie, że nie zastosował się do wezwania, by stawiał się dziś w prokuraturze Stwierdził jednocześnie, że jest chory

Wałęsa cierpi na wrzody żołądka i wysokie ciśnienie Milicja wkroczyła do mieszkania Wałęsy we środę 6 listopada, tuż po przesłuchaniu w prokuraturze na temat zarzutów o pomówienie komisji wyborczych Milicja przybyła w towarzystwie lekarza kobiety MO i agencji SB oznajmiła, że polecono im doprowadzić Lecha Wałęsę z powrotem do prokuratury, chyba że zgodzi się na zbadanie przez lekarza Badanie to potwierdziło diagnozę poprzedniego lekarza, że Wałęsa jest rzeczywiście chory i nie może być przesłuchiwany

POGRZEB

W Olsztynie, w pogrzebie Marcina Antonowicza, wzięło udział 17 tys. ludzi 19-letni student zmarł na skutek ran głowy, odniesionych zaraz po zatrzymaniu go przez milicję za rzekome pijanstwo

Władze twierdzą, że wyskoczył z milicyjnego pojazdu tłumaczenie to nie przekonuje rodziców, którzy są lekarzami Matka ofiary miała dyżur w szpitalu, kiedy Marcina przywozono pogotowie i to ona właśnie udzielała mu pierwszej pomocy

KOMUNIKAT EPISKOPATU

Przedstawiamy fragmenty komunikatu 210 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski

Sobota, 9 listopada Episkopat Polski zwrócił uwagę na możliwość ogłoszenia przez władze kolejnej amnestii dla więźniów politycznych Stwierdza to komunikat po dwudniowych obradach biskupów polskich, zebranych w Warszawie na 210 Konferencji Plenarnej, w dniach 7 i 8 listopada br

Zebranie to poprzedziło posiedzenie Rady Głównej Episkopatu w dniu 6 listopada, również w Warszawie Obradom przewodniczył ks. kardynał Józef Glemp, Prymas Polski

Biskupi z troską rozważali stan spraw społecznych kraju Stwierdzili, że w kontekście dążeń do stabilizacji społecznej podnieść trzeba problem więźniów politycznych Rozwiązania tych spraw należy szukać w tworzeniu takich możliwości i form dla społecznej aktywności, które pozwolą na konstruktywne zaangażowanie wszystkich obywateli w działania dla wspólnego dobra

Troską napawa zarówno liczebność jak i stan więźniów skazanych za przestępstwa pospolite, wśród których znaczną część stanowią ludzie młodzi, a także sytuacja po opuszczeniu przez nich zakładów karnych

Biskupi, omawiając zagadnienia wychowania dzieci i młodzieży w środowisku rodzinnym, szkolnym i w organizacjach młodzieżowych, a także poprzez środki masowego przekazu, stwierdzili że uważa się nacisk ze strony pewnych czynników aby dzieci i młodzież były wychowywane w duchu światopoglądu materialistycznego, za sprzeczne ze światopoglądem przyjmowanym w rodzinach chrześcijańskich

GRATULACJE Z RFN

Kancelarz Republiki Federalnej Niemiec Kohl i prezydent RFN Weizsaecker przekazali gratulacje nowemu premierowi PRL Zbigniewowi Messnerowi i nowemu przewodniczącemu Rady Państwa Wojciechowi Jaruzelskiemu Kohl wyraża w imieniu swego rządu zainteresowanie rozwojem współpracy między RFN a PRL we wszystkich dziedzinach, w oparciu o traktat z Warszawy z roku 1970 a także o postanowienia Aktu Koncowego konferencji helsińskiej

Prezydent von Weizsaecker wysłał telegram do Jaruzelskiego, stwierdzający że Bonn jest zdecydowane kontynuować proces zrozumienia między Niemcami a Polakami, a także dążyć do wzrostu współpracy we wszystkich dziedzinach

PORÓŻNIC SPOŁECZEŃSTWO

Poniedziałek, 11 listopada Lech Wałęsa skrytykował plany władz PRL w sprawie kolejnej, ograniczonej, amnestii dla więźniów politycznych

Wałęsa oświadczył dziennikarzom zachodnim, że propozycje rządowe mają na celu poróżnienie społeczeństwa Przewodniczący Solidarności przyjął z zadowoleniem zapowiedź zwolnienia części osób, pozbawionych wolności, zwrócił jednak uwagę, że w zakładach karnych pozostaną najlepsi i najbardziej wierni ideałom Solidarności działacze związkowi

WYBORY MINĘŁY — PROBLEMY ZOSTAŁY

Tygodnik Mazowsze w numerze 143-144 drukuje zebrane w kraju opinie znanych działaczy Solidarności i KORU o ostatnich wyborach do Sejmu

Oto co powiedział Wałęsa

Szczególną wymowę posiada fakt, że młode pokolenie, pokolenie Solidarności, w ogromnej swej części nie wzięło udziału w wyborach Ono przede wszystkim zadecyduje o przyszłości Polski

Mamy więc kolejne potwierdzenie, że zmiany jakie dokonały się w świadomości Polaków w okresie posierpniowym mają trwałe i nieodwracalny charakter

Dziedzictwo Sierpnia nie daje się i nie da się zdławić

Wybory minęły Problemy pozostały Polska nadal tkwi w kryzysie gospodarczym i cywilizacyjnym Utrzymuje się niebezpieczna alienacja władz

Polska potrzebuje głębokich reform i impulsu, który przywróciłby nadzieję, że przyszłość rzeczywiście może być lepsza

PIKIETA W BERLINIE

Berlin Zachodni, 8 listopada Przed misją wojskową PRL w Berlinie Zachodnim odbyła się pikieta protestacyjna, zorganizowana przez grupę Wolność, Demokracja, Solidarnosc

„Wstrząsnęci okropnym morderstwem popełnionym przez organa MO w PRL na Antonowiczu, oraz solidaryzując się z akcją na rzecz wypuszczenia więźniów politycznych w PRL pikietujący rozpostarli transparent z napisem MORDERCY ANTONOWICZA KACI NARODU POLSKIEGO - BĘDZIECIE SĄDZENI

Pikieta odbyła się w godzinach urzędowania misji

Liczni przechodnie i interesanci wykazywali zainteresowanie i poparcie Chociaż pikietowano w normalnych godzinach pracy, brali w niej udział również przedstawiciele innych organizacji polskich w Berlinie

O POMOC DLA POETY

7 października 1985 roku we Wrocławiu w Polsce został tymczasowo aresztowany LOTHAR HERBST

Poeta W 1981 został prezesem ZLP oddział Wrocław i był nim do rozwiązania tej organizacji Doktor polonistyki adiunkt na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego

Władze bezpieczeństwa zarzucają mu przygotowywanie materiałów które mogłyby doprowadzić do niepokojów społecznych lub naruszania dyscypliny i ładu publicznego

Przed aresztowaniem Lothar Herbst przebywał w klinice okulistycznej we Wrocławiu gdzie lekarze wydali następującą diagnozę

W stanie narządu wzroku chorego stwierdza się znaczne pogorszenie funkcji manifestujące się obniżeniem ostrości wzroku do dali i do blizu i zwężeniem pola widzenia Zmiany są spowodowane wysoko postępującą krótkowzrocznością W związku z powyższym zaleca się oszczędzający tryb życia bezwzględne unikanie wszelkich wysiłków fizycznych stałe leczenie farmakologiczne witaminy okresowo Diffrarel Istnieją wskazania do udzielenia rocznego urlopu zdrowotnego w czasie którego przy przestrzeganiu ściśle zaleceń lekarskich istnieje szansa do poprawy funkcji wzroku

Bardzo wskazane również leczenie sanatoryjne

Przebywanie Lothara Herbsta w więzieniu jest ogromnym zagrożeniem dla jego zdrowia i grozi mu zupełna ślepotą

Człowiek ten posiada ogromny autorytet społeczny nie tylko wśród młodzieży akademickiej i środowiska naukowo-artystycznego ale ogółu

Wszystkie te wiadomości podaje Jego przyjaciel Wiktor Kowalski za mieszkały w Norwegii Togangen 30 Bjornemyr 1453 i prosi wszelkie możliwe organizacje i ludzi dobrej woli z całego świata o pomoc dla rodziny aresztowanego polskiego intelektualisty i twórcy i wyrażenie protestu wobec aresztowania tego człowieka

Lothar Herbst Wrocław ul. Pabianicka 13/10 Polska

Od redakcji: Wiersze Lothara Herbsta były drukowane kilkakrotnie w Echu Tygodnia

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wtorek 12 listopada Wczoraj ustąpił z Biura Politycznego KC PZPR Stefan Olszowski minister spraw zagranicznych PRL Uwaga: nie jest za twarogłowego

Komitet Centralny partii przyjął rezygnację Kazimierza Barcikowskiego ze stanowiska sekretarza partii i zatwierdził na jego miejsce Mariana Wozniaka Barcikowski zajmował się sprawami gospodarczymi

Wozniak uważany jest za sojusznika Jaruzelskiego Zachodni dyplomaci są zdania że mianowanie Wozniaka wskazuje że Jaruzelski chce reformy gospodarcze

JACEK FEDOROWICZ

(Na podstawie zapisu magnetofonowego z występu autora)

Wykład o cenzurze

Chciałbym zapoznać państwa dzisiaj z moimi refleksjami na temat cenzury

Mam tutaj sporo doświadczeń, ponieważ mój pierwszy kontakt z tą instytucją odbył się dokładnie 30 lat temu. Doskonale pamiętam tę pierwszą interwencję cenzorską. Pamiętam również moje zdumienie, gdy usłyszałem, co w tym wzbudza wątpliwości. Było to mianowicie zakończenie niewinnej scenki gagowej w studenckim teatrze Bim-Bom, który właśnie powstał i zamierzał wystawić swój pierwszy program.

Scenografia zakwestionowanego skryptu sugerowała róg dwóch ulic, na tym rogu działo się wiele zabawnych zdarzeń, a na koniec chłopak w masce, udającej łeb psa, wbiegał na scenę na czworakach, pod murem podnosił nogę w charakterystycznym geście, co było czymś w rodzaju uzasadnionego komentarza do całej scenki, nie było ani trochę ordynarne, nie było wyglupem na siłę, a jednak wywołało stanowczy sprzeciw cenzury. Absolutnie nie wiedzieliśmy dlaczego.

Co się okazało? Oto czujne oko cenzora, wpatrzony w scenografię spostrzegło, że scenograf, obok nazwy ulicy, zabawnej, pogiętej rynny, okna z doniczką, namalował na dykcie także i napis, który w owych czasach widziało się w Gdansk na każdym murze, a mianowicie MIN NIET PIES godził w sojusze, siusając w niebezpiecznej bliskości rosyjskiego alfabetu.

W ciągu następnych trzydziestu lat nie raz jeszcze się zdumiewałem nad drobiazgowością cenzorów, dopatrujących się ukrytych myśli tam, gdzie autorowi ani w głowie było myśleć cokolwiek i coraz bardziej utwierdzałem się w przekonaniu, że ten system panicznie boi się słów, wychodząc z założenia, że co nie zostało opisane słowem, nie istnieje. W ostatnich latach zmodyfikowałem nieco tę teorię, doszedłem bowiem do wniosku, że najbardziej system obawia się nie tyle słów, ile faktu, że są wypowiediane bez zezwolenia. Inaczej mówiąc, system łatwiej znieśnie krytyczny tekst, wygłaszany za zgodą cenzury, niż pogadankę - powiedzmy, o motylach, wygłaszaną bez uprzedniego uzgodnienia tekstu.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie w ogólnej koncepcji walki ze społeczeństwem, o czym mam zamiar mówić jeszcze za chwilę.

Moje trzydziestolenie zmagania z cenzurą wyglądało bardzo różnie w różnych latach, zdarzały się nawet bardzo długie okresy prawie bez skreslenia, mimo że przeciwnikiem tego systemu jestem od dziecka i zawsze starałem mu się przeciwstawiać, na ile mnie tylko było stac w danym momencie i sytuacji. Gwoli wyjaśnienia, w promieniu półtora metra dookoła mnie, socjalizmu nigdy nie było, nie ma i nie będzie.

Okresem raczej bezskresleniowym był na przykład okres telewizyjnych programów, które robiłem wspólnie z Gruzą i Kobiela w latach 60-tych. Kontrrewolucja czała się tam nie w słowach czy ukrytych myślach, ale w samej atmosferze programu, co było dla cenzury właściwie nieuchwytnie. Były to czasy ascetycznego, ponurego Gomułki, który - to dla scharakteryzowania jego psychiki młodszym słuchaczom - który na przykład tępił między innymi prywatną motoryzację. Nasz program był jedną wielką pochwałą rozrywki typu amerykańskiego, odchodzącej od sztampy i konwencji, pochwałą rozrywki odsztywnionej, całkowicie odmiennej od tego, co dotychczas lansował siemienisty socjalizm.

Potem przyszedł Gierek i zaczął udawać człowieka z Zachodu. Nie można było mu w tym pomagać. Uznałem, że nadszedł czas na tekst satyryczny. W tym samym czasie, niestety, Gierek uznał, że tekst satyryczny trzeba całkowicie wyrugować z telewizji i nie można było odtąd mówić w telewizji nawet tego, co za Gomułki. Po jakimś czasie plempotent Gierka, Szczepanski, zrobił z telewizji to, czym jest ona zresztą do dzisiaj, główny m osrodek zatrważania mózgow. Jeżeli rozrywka, to tylko bezmyślna, brzmiała polecenie. Przeniosłem się więc do trzeciego programu radia i tu zaczęło się wielkie skreslanie.

Choć nie od razu. Pierwsze felietony z cyklu porannych, poniedziałkowych pogadarek, przechodziły bez skreslenia, ku mojemu niezmiernemu zdumieniu, bo przecież bardzo starannie godziłem w nich w podstawy ustro-

jowe. Myślę, że działo się tak dzięki etykietce, zdobytej w telewizji, etykietce, która mówiła, mniej więcej - Fedorowicz - bezkonfliktowy wesołek. Po jakichś trzech miesiącach, ktoś musiał się dokładniej wsłuchać w to, co wygaduje ow wesołek i zaczęło być znacznie trudniej. Potem z tych felietonów zrobiłem książkę pod tytułem *W zasadzie tak* i książka ta została bardzo pozytywnie zrecenzowana w paryskiej *Kulturze*, co uważam za wielki sukces życiowy i wtedy już praktycznie nie mogłem powiedzieć nic. Tak ich uczuliłem.



Przeniosłem się do powstającego właśnie magazynu *60 minut na godzinę* i spróbowałem tym razem przechrzcić nieco cenzurę. Zaczęłem mój udział w tym magazynie od zdecydowanych wyglupów, czasami nawet chyba nawet na pograniczu dobrego smaku, mam na myśli na przykład postać chorego kuchmistrza, dość kontrowersyjną, ale nowe szefostwo pokochało mnie i znow, jako bezkonfliktowego i wtedy, pomalutku, zacząłem znowu sączyć mój jad z pelzającej, kontrrewolucyjnej propagandy.

Było to możliwe tylko w trzecim programie, który był wtedy czymś w rodzaju *Kopciuszka* środków masowego. Podejrzewam, że dzięki ogólnemu zakłamaniu wszelkich informacji i fałszowaniu wszelkich danych, do świadomości naczałstwa nigdy właściwie nie doszło, że trzeci program popularnością może konkurować nawet z telewizją, a to dzięki temu, że właśnie w nim knebel był zawsze nieco rozluźniony. Zdarzyło się nawet, że knebel jakby wypadł, obsunął się w okresie *Solidarności*. Wyobrażam sobie zdumienie agentów peerelu, agentów zwanych dawniej, nieprecyzyjnie, właścicielami peerel, gdy dostarczono im raport z telewizyjnego biura badań opinii i tam, jak byk, było wyliczone, że wszelkie rekordy popularności biją ex aequo dwa programy, obydwie godzinne, bezkolizyjnie sąsiadujące ze sobą, a mianowicie *msza św* i *60 minut na godzinę*.

Moja działalność w *szesćdziesiątce* również doczekała się dowodów najwyższego uznania, tym razem nie ze stro-

ny *Kultury* paryskiej, ale ze strony, że tak powiem, odwrotnej, mam nadzieję redaktor Giedroyc się nie obrazi, gdy powiem, że ten dowód uznania cieszy mnie bardziej, bo chyba nie ma większej satysfakcji, niż uznanie ze strony przeciwników. Otoż od 13 grudnia 81 roku, jestem - obok Ewy Szumanskiej, jedynym autorem, którego teksty nie są włączane do *Powtórki z rozrywki*. Oznaczać to może tylko jedno - że w konkurencjach męskich zostałem uznany za najgroźniejszego dla ustroju, co oczywiście traktuję jako najmiłszy sercu komplement.

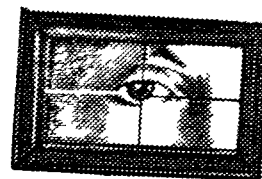
Nigdy zresztą nie ukrywałem przed radiowymi redaktorami, że jestem elementem antysocjalistycznym, w przeciwnieństwie do niektórych moich kolegów, którzy przybierali pozę zaangażowanych marksistów, ideowych naprawiaczy systemu i ta postawa, co wydawać się może paradoksalne, wielokrotnie stawiała ich w znacznie trudniejszej sytuacji. Im skreslano, mówiąc „od was, towarzyszu, wymagamy jednak bardziej konstruktywnej postawy, u was krytyka przeraża się w krytykanctwo, itd itd”, a kiedy tłumaczyli, że skąd, gdzie, jaka krytyka, oni mieli zupełnie co innego na myśli, pociągało to za sobą jeszcze większe skreslenia, bo cenzor się obrażał, że autor traktuje go jak idiotę.

Ja nigdy nie dyskutowałem ze skreslającymi, mówiłem tylko „tak jest, oczywiście, z waszego punktu widzenia jest to tekst nie do przyjęcia, jeszcze wam powiem - ze tu miałem na myśli nie żadnego kierownika, tylko po prostu Gierka”. Uśmiechali się promiennie, bo to przecież niemożliwe, aby ktoś takie rzeczy wygadawał na poważnie, ale wielokrotnie chcieli pokazać, jacy to są światowi, otwarci, liberalni i puszcza mi znacznie więcej, niż innym.

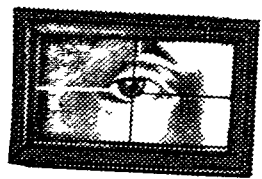
Moja metoda jest, nawiasem mówiąc, godna polecenia w szerszym wymiarze. Kiedy słyszę opowieści o tych moich byłych kolegach, co do dziś zostali w radiu, kiedy słyszę jak nędznie są opłacani, wykorzystywani i gnojni na każdym kroku, coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że agenci peerelu najgłębiej pogardzają tymi, którzy im służą i im wierniej kto służy, tym bolesniejsze dostaje kopniaki.

Cieszę się bardzo, że państwo się ze mną zgadzają (tu Fedorowicz odpowiada na oklaski), ja to powiedziałem na wypadek, gdyby moje słowa miały kiedyś dotrzeć do kogoś, kto właśnie stanął przed wyborem drogi życiowej. Zeby mu ułatwić decyzję. Jeszcze możnaby mu rzucić hasło - obywatelu, żyjesz w jedynym na świecie kraju, z którym kolaboracja pod każdym względem się nie oplaca.

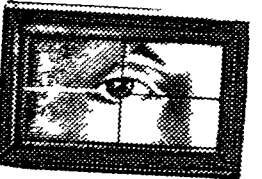
By zakończyć moją skróconą biografię człowieka cenzurowanego powiem, że największą satysfakcją z tego co piszę i mówię miałem dopiero wtedy, kiedy zacząłem ignorować istnienie cenzury. Myślę, że każdy artysta, który własnym sumieniem, poczuciem estetyki, potrzebą wewnętrzzną, bez oglądania się na zakazy cenzuralne, już nigdy nie wróci do pisania cenzuralnego bez szkody dla swojej twórczości, a może nawet i osobowości. Całe moje doświadczenie życiowe i obserwacja doświadczeń cudzych prowadzi do wniosku, że cenzura jest największym wrogiem twórczości i najskuteczniejszym hamulcem rozwoju duchowego społeczeństwa. Ze cenzura po prostu pustoszy kulturę.



Dokonczenie
w następnym



numerze



KAROLINA JANKOWSKA

STR 7

CZYTANE

O tym, że biurokracja pleni się w PRL niczem liana w dżungli, oplatając wszystko co żywe, wie chyba każdy od dziecka po stulatka i to nie tylko w kraju, lecz i tutaj (ojczyznę to ja osobiście mam jedną, dlatego

MIĘDZY

go też używam tak byc może nieodpowiedniej a na pewno niemożliwej w emigranckich kręgach terminologii) Pleni się, to jasne, ale jej jakość przytem jej jakości Tygodnik Polski, pod frapującym tytułem

WIERSZAMI

"Nowe rachunki w szkole" omawia zarządzenia regulujące płace nauczycieli Tekst to miejscami przytyczki, tam gdzie autorka cytuje owe zarządzenia dosłownie, lecz mimo wszystko czytamy

"Będą potrącenia z dodatku za wychowawstwo, zgodnie z zasadą, że nauczycielowi przysługują zapłata tylko za czas faktycznie przepracowany oraz planowane zajęcia, które się nie odbyły z winy pracodawcy Taką wiadomość otrzymali warszawscy nauczyciele

Dla przypomnienia dodatek za tzw wychowawstwo wynosi 500 zł miesięcznie Wyobrazmy sobie te wyliczenia cała kwota podzielona przez 30 dni (a właściwie dla czego przez 30, a nie np przez 26 czy nawet przez 22?) daje oształtującą kwotę 16 zł 67 groszy dziennie A nawet 17 złotych, jeśli zastosujemy sposób wyliczenia przedstawiony w Uchwale Rady Ministrów nr 97 z dn 8 VIII 1983 roku

Przyjmijmy więc, że np nauczyciel musiał wziąć dzień wolny na wizytę u lekarza ze swoim dzieckiem Pod koniec miesiąca do wypłaty w kasie 483 zł

Ile kosztuje prowadzenie dokumentacji tych potrąceń, ich skrupulatne wyliczenie? A co zrobić np z sobotami? Potrącać czy nie wszak kwota była dzielona na 30 dni? Włosy stają dęba od główkowania"

Co z tego? Zasada "oszczędzamy, choćby nas to nie wiem ile miało kosztować"

wac" należy do zasad żelaznych, odpornych na wszelkie odwilże i odnowy Brnymy więc dalej

"To tylko drobny fragment większej całości, jaką jest stosowanie uchwały o wynagradzaniu nauczycieli Pierwsza z nich, ta z 1983 roku, zawiera 5 rozdziałów, 22 paragrafy, 63 ustępy, 50 punktów i 10 podpunktów plus dwa jakże ważne załączniki tabelę stawek wynagrodzenia zasadniczego i tabelę dodatków funkcyjnych Druga uchwała, z ubiegłego roku, wprowadziła siedem zmian oraz nowe stawki w załącznikach Dodatki funkcyjne ustalono z niezwykłą wręcz skrupulatnością na czterech stronach Monitora Polskiego"

Czytającemu należy się teraz chyba choćby chwila oddechu przed wglębieniem się w dalsze tajniki przewspaniałych zarządzeń Więc może coś a propos oszczędności Cojnąc się trzeba będzie wprowadzić w lata już historyczne bo przedgromulskie, które miały to do siebie, że wszelkie żelazne zasady, stanowiące rdzeń modelu, prezentowały w formie skondensowanej, nieosłoniętej, ostro W wydawnictwie w którym wówczas pracowała moja siostra, zasady oszczędności stosowano surowo i konsekwentnie Kto z pracowników chciał otrzymać nowy służbowy ołówek albo gumkę, musiał zwrócić "ogryzek" starego pani Niucie, sekretarce P Niuta, niewiasta już nieco w latach (szczerze nienawidząca "rządów prostactwa", a zarazem ciężko nimi przestraszona) oglądała te ogryzki z całą powagą, czy aby są już dostatecznie małe Poczem zbierała je do specjalnej kasetki, chowanej pod klucz, zaś na wielkim arkuszu gorliwie wypisywała datę oraz nazwisko delikwenta pobierającego nowy ołówek - żeby móc skontrolować, czy przypadkiem nie zużywa on ołówek zbyt szybko, a więc nieoszczędnie

Ale koniec dygresji Pora na dalszy fragment artykułu

"Niezwyczajnie pouczająca jest lektura rubryki "Pytaj - odpowiemy" wprowadzona przez "Głos Nauczycielski" dla swoich biednych skołowanych przepisami czytelników

Redakcja powtarzała kilkakrotnie na prośbę czytelników tekst o sposobie wyliczenia potrąceń za nieprzepracowane godziny ponadwymiarowe, który to tekst pragnę zacytować "Nauczyciel ma w planie 18 godzin etatowych i 4 ponadwymiarowe, które prowadzi kolejno przez 5

dni, np w poniedziałek - 4, wtorek - 4, środa - 5, czwartek - 5, piątek - 4 W danym tygodniu nauczyciel chorował np we wtorek i środę Najpierw ustalmy liczbę godzin etatowych przypadających dziennie, czyli $18 \cdot 5 = 3,6$ Czyli we wtorek, kiedy nauczyciel pracuje 4 godziny nie zrealizował $4 - 3,6 = 0,4$ godziny ponadwymiarowej W środę pracuje 5 godzin, a więc nie przepracował $5 - 3,6 = 1,4$ godz ponadwymiarowej W sumie, w ciągu tygodnia nie przepracował $0,4 + 1,4 = 1,8$ godz ponadwymiarowej, za które nie może otrzymać wynagrodzenia"

Prawda, jakie to proste? Trzeba jeszcze tylko pamiętać, że (cytuje Uchwałę nr 97) "miesięczną liczbę godzin obowiązkowego wymiaru zajęć nauczyciela - uzyskuje się mnożąc tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin przez 4,16 z zaokrągleniem do pełnych godzin w ten sposób, że czas zajęć do 0,5 godziny pomija się, a co najmniej 0,5 godziny liczy się za pełną godzinę"

Uff, dosyc! Lecz nie ma co wydziwiał nad tak skrupulatną drobiazgowością Moj szwagier - a mowa znów o latach kiedy żelazne zasady prezentowały się skondensowane i bez osłonek, w całej swej krasie - pracował w instytucji, która od pracowników żądała, prócz przedstawienia normalnych, merytorycznych efektów służbowej podróży, także specjalnych sprawozdań, gdzie godzina po godzinie opisany był przebieg zajęć wyjeżdżającego "w terenie" Oczywiście autorzy sprawozdań ani to pamiętali, ani notowali, więc i pisali z sufitu co zresztą było tajemnicą poliszynela A żeby wrócić jeszcze do tematu oszczędności - zatrudnieni w teże instytucji, a niżsi służbową rangą musieli odbywać podróże wyłącznie II klasą pociągu osobowego Np na trasie Wrocław-Warszawa, z jednodniowym pobytom "w terenie", za to dwiema nocami w pociągu

Oszczędności Co się dzieje z 17 zł, potrąconymi nauczycielowi za opuszczoną 1 godzinę wychowawczą?

"Czy ktoś dostanie za niego te 17 złotych? Oczywiście nie, gdyż w takiej sytuacji zastępstw się nie wyznacza Za to budżet oświatowy zostanie obciążony o 17 złotych mniej, a np przy 5-dniowym zwolnieniu lekarskim aż od 85 złotych"

Jesli te złotówki pomnożyc przez wszystkie szkoły w Polsce, suma się zaokrągli i piers do orderu, tworco przepisu!

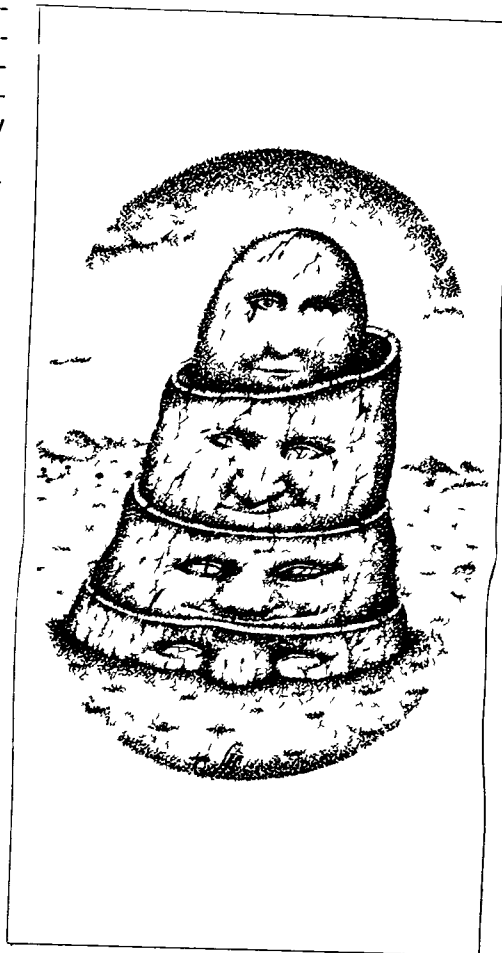
Mogłaby sobie darować autorka, widac jeszcze młoda i nie znająca ciągu dziejów urzędowych państwa w którym żyje, następujące naiwne refleksje

"Oświatowa biurokracja, uzala się na tych okropnych nauczycieli, żądających zapłaty, i za pojskie z klasą do teatru i za godziną wycieczkę A czyż to ta sama machina, starająca się wyrwać nauczycielowi choćby najdrobniejszy grosz, nie wytwarza takiego nastawienia?"

A na jej miejscu strzegłabym się i takich złościwośćek

"Mam też swoje propozycje zmian (bez zastrzeżenia praw autorskich) - a może by tak wysokość dodatku za sprawdzanie prac z języka polskiego rozbić na kilka stawek w zależności od ilości wychwyconych błędów na 'o', 'h', 'z'? Pole do popisu jest ogromne"

Nuz znajdzie się geniusz urzędniczy, który zapragnie potraktować te ironiczne propozycje - serio?



Li st do przyjaciela w kraju

Niedawno zadales pytanie - trochę do mnie, a trochę w przestrzeń - czy ta ziemia, ołska ziemia jest na straty? Tak, to pyta- nie frapuje mnie od dawna i myślę, że ta ziemia zwycięża - ale w oim, tutejszym polskim otoczeniu jest to łanie dość odosobnione Emigranci są, w lecydowanej większości, skrajnymi pesy- istami - chcą pewnie podświadomie uza- dnić swoje decyzje Ciekawe - spotkałem "ru" "tubylców" - intelektualistów zafas- nowanych tym, co się dzieje w kraju Ich edza była zdumiewająca

narodów i cywilizacji Mówienie o Polsce jako o narodzie wybranym nie jest, na ogół, dobrze widziane Dla wielu - wybrany - nie znaczy - mający określone powołanie, cel - lecz raczej widzą w tym wywyższanie siebie nad inne narody, pychę - a może to jest obawa przed odpowiedzialnością - jako że wygodniej jest ginąć w tłumie przeciętności Wielu ludzi widzi jednak szczególne ce- chy naszej historii i ciąg wydarzeń o prze- dziwnej, zwracającej uwagę logice Słowac- ki, Norwid, Jasienica, Davies - ze wymie- nię parę nazwisk

Najpierw historia umieszcila Polskę w jed- nym z kluczowych miejsc świata - między wschodem i zachodem - między dwoma po- łowami podzielonego, nowożytnego świata, powstałego na gruzach rzymskiego impe- rium - ostatniej potęgi starożytności Zwią- zani zostaliśmy z cywilizacją Zachodu, ale nie w naturalny sposób - czyli przez przeję- cie jej od najbliższych sąsiadów - Niem-

ta Chrzescijanstwo przyjelismy z Czech i z Rzymu Przez cale wieki utrzymywalismy związki kulturowe z Włochami i Francją Potem, aby nasza kultura rozwinięła się i ugruntowała, okrzepła, stała się niemożliwa do pokonania, otrzymalismy parę wieków potęgi i prosperity - czas gromadzenia skar- bow, z których mielismy zyc potem Omi- nęły nas wojny religijne, reformacja - nau- czylismy się smaku wolności, tolerancji, de- mokracji

Potem przyszły zabory Można na to pa- trzec jako na narodową tragedię, skutek win i błędów, jak na zbrodnie dokonane na narodzie Ale można też widziec i co inne- go Można widziec naukę wytrwania, walki, odporności, ofiarności, wierności i wiary Narod został jakby zakonserwowany na półtora wieku, ominął Polskę burzliwy okres rozwoju kapitalizmu, ominęło roz- warstwienie społeczeństw, ominęło dążenie do dobrobytu i spokoju za wszelką cenę

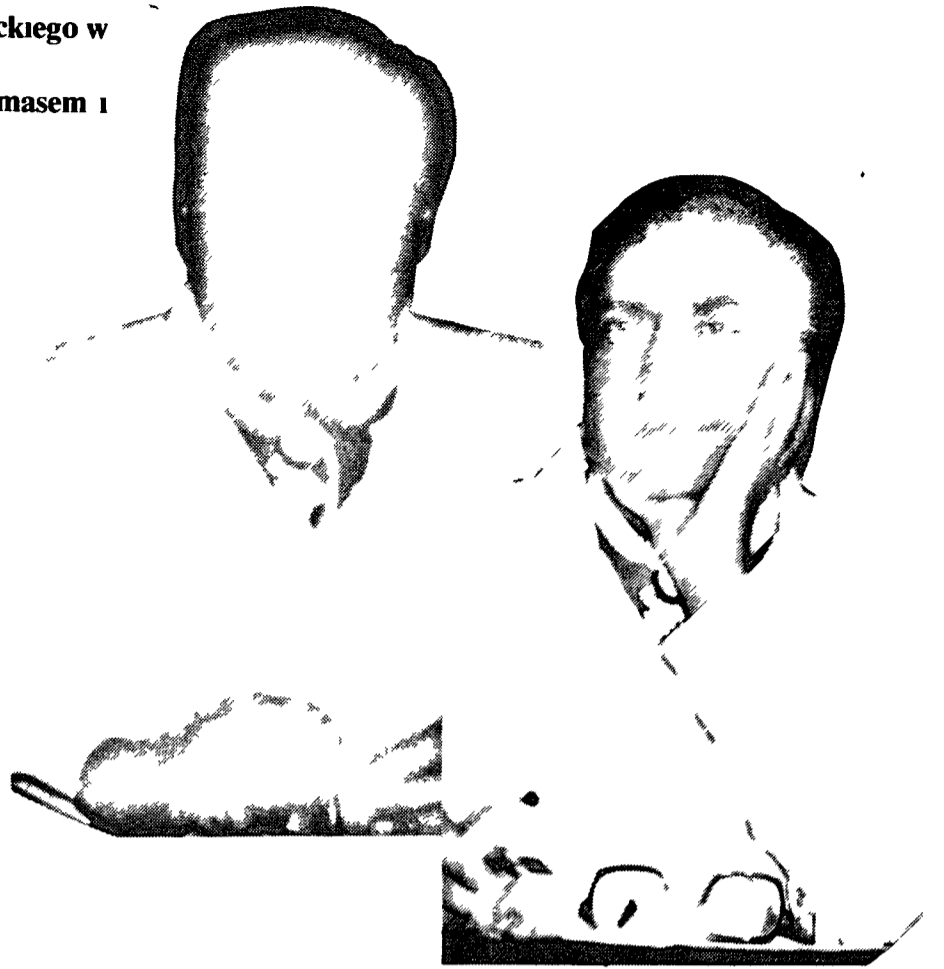
W świat popłynęły fale polskiej emigracji - niosące przedstawicieli naszej kultury po całym świecie Ofiary wojen i powstan były ceną zapłaconą za utrzymanie ducha i toż- samości, za nie roztopienie się w morzu obrastającej bogactwem Europy Potem przyszedł krotki oddech wolności dwudzie- tolecia międzywojennego, czas wykształce- nia pokolen, które miały już nie tylko prze- chować wartości, ale które miały uczynic następny krok - walczyć

Pierwsza lekcja była stosunkowo łatwa - walka z czysto fizycznym terrorem hitlero- wskim Po nim przyszła próba znacznie srozsza - państwo komunistyczne, już nie terror zewnętrzny, widoczny, ubrany w mundury, ale terror wewnętrzny, zniewole- nie umysłów i dusz, czas kłamstwa, stra- chu, cenzury, stopniowej degradacji wszyst- kiego, frustracji i beznadziei Po latach szo- ku przyszły kolejne zrywy walki, tym ra- zem bez pomocy, walki w której wreszcie my zaczynamy być gorą, gdy przeciwnik, wielokroć fizycznie potężniejszy, nie ma jak użyć swej przewagi, a walczyć na polu idei nie może, bo jego idea jest martwa Ta sytuacja wyłoniła Papieża, Solidarność, niezależną myśl, kulturę, naukę To jest sytuacja dzisiejsza - wynik kon- sekwentnej, logicznej drogi przez 1000 lat Musimy siebie zapytać dokąd dążymy, jaki jest nasz cel? Czy wolna Polska jest tym ce- lem ostatecznym? Czy potem już mamy spocząc na laurach? Czy są jakieś inne

Profesor Peter Raina jest wybitnym znawcą problematyki Kościoła Katolickiego w Polsce. Hindus - były Bramin - obecnie katolik, studiował i mieszkał w Polsce. Jest autorem książki o kardynale Wyszyńskim, opartej na rozmowach z prymasem i dokumentach historycznych.

ATAKUJĘ IDEE

Rozmowa ECHA z PETEREM RAINĄ



GF W czym widzi Pan specyfikę polskiego Kościoła katolickiego i Polaków jako narodu katolickiego?

PR Myślę, że najistotniejszymi cechami polskiego Kościoła obecnie to jego otwartość i opiekunczość. Otwartość, to zdolność przenikania w środowisko społeczne - do wierzących, religijnie obojętnych i niewierzących. Jest to typowy Kościół narodowy i nie ma innego przykładu na świecie, tak silnie narodowego Kościoła. Mówię to, bo znam cały świat zachodni i wschodni.

Druga cecha to opiekunczość - jest ten Kościół rzecznikiem Narodu, wyraża jego problemy, występuje w jego imieniu, jest opiekunem i obrońcą.

Mozna tę cechę, oczywiście, znaleźć w innych krajach, ale nie do tego stopnia, jak w Polsce. I to nie jest jakiś współczesny zwrot. Kościół polski nie wyobcowywał się z życia Narodu, odpowiada na jego potrzeby, nie waha się piętnować wady narodowe. Jest odważny wobec błędnej polityki, nie tylko w sprawach doktrynalnych, ale i społecznych. Obrona ucisnionych, to droga jaką Kościół łączy wartości religijne z patriotycznymi.

GF Ma Pan pełne podstawy do widzenia nas Polaków z zewnątrz. Dojrzał Pan w odmiennej całkowicie kulturze - w Indiach. Przytoczył Pan w swym referacie dane, dotyczące polskiej religijności. Dane wskazujące na to, że głębia wiary katolickiej Narodu jest pozorna, jeżeli głębie mierzy się akceptacją prawd wiary, a nie uczestnictwem w zewnętrznych rytuałach. Jak Pan, wychodząc z tych danych, widzi polską religijność? Jako religijność polityczną?

PR Większość Polaków jest realistami. Kościół dla Polaków jest głównie sprawą narodową. To nie znaczy, że Polak jest amoralny, bo jest dużo rozwodów w tym katolickim narodzie. Moralność Polaków budowana jest na innym realnym poziomie życia, a nie na duchowym, religijnym.

GF Moralność religijna skupiła się na moralności politycznej. Katolik potępia współpracę z komunistami, a nie potępia natomiast w tym samym stopniu np. zdrady małżeńskiej, antykoncepcji. Moralność Polaka koncentruje się na relacji ze światem władzy, a nie w relacji z sobą samym, z rodziną, z bliskimi. Czy Pan się z tym zgodzi?

PR Tak, zgadzam się z tym.

GF Prowadzący dyskusję powiedział, że jest Pan katolikiem. Musiał Pan dokonać wyboru pomiędzy religijnością, w której Pan wyrosł a tą, z którą spotkał się Pan w egzotycznej Polsce. Jest Pan katolikiem polskim? W jakim stopniu?

PR Jestem z pochodzenia Braminem. Zostałem polskim katolikiem nie tylko ze względu na to, że w Polsce się z nim zetknąłem. W mojej wierze umocnił mnie bar-

dzo osobiscie - kardynał Wyszyński. Bardzo go kochałem. Wydaje mi się, że mnie lubił. Napisałem jego biografię w 3 tomach. Wychodzi obecnie drugi tom. Kardynała Wojtyłę znałem już przedtem. Ich postawa, sposób widzenia świata, doktryny katolickiej, zrobiły na mnie ogromne wrażenie, chciałem widzieć religię przez polską perspektywę i w tym sensie jestem polskim katolikiem.

GF Musiał Pan odbyć wiele rozmów z kardynałem. W rozmowach widzimy człowieka na pewnym, czasem nam tylko dostępnym poziomie. Mamy obraz, niekoniecznie pełny, czy prawdziwy. Jaki jest Pana obraz Prymasa Tysiąclecia?

PR Mówi się, że kardynał utrzymywał duży dystans z ludźmi. Wysoki, przystojny, posągowy, niczym polski król. Nie każdy miał do niego dostęp. Oczywiście, istnienie na szczycie hierarchii, stwarza ten dystans, ale nie jest to cecha najistotniejsza. Kardynał widział problemy zwykłych ludzi i rozumiał je. Ale to nie jest najważniejsze. Za najważniejszą w tym obrazie, uważam zdolność przewidywania przyszłości. Nie tylko w sensie widzenia mistycznego. Kardynał był także realistą.

GF Ktora z Jego prognoz sprawdziła się?

PR Wszystkie. Przewidywał kryzysy polityczne, ich termin i ich przebieg. Przewidywał, że Polak zostanie papieżem. Jego marzeniem było, by Ojciec Święty przyjechał przed jego śmiercią. Oczywiście, prognoza wyboru papieża miała realne podstawy. Karol Wojtyła był bardzo znanym i jednym z najzdolniejszych kardynałów.

GF Czy podziela Pan przekonanie, że istnieje możliwość syntezy wschodu i zachodu. Kultury bliskiej Panu z dziecinstwa i europejskiej, na najbardziej abstrakcyjnym poziomie - wartości, koncepcji człowieka i kosmologii - wizji świata?

PR Myślę, że istnieje szansa tej syntezy na poziomie wartości moralnych.

GF Jaka zasada moralna wydaje się Panu najbardziej fundamentalna dla budowy pomostu i wspólnej dla różnych cywilizacji?

PR Myślę, że trzeba tych wartości szukać w lekturze Biblii. Nie potrafię wskazać jednak żadnej jedynej. Trzeba wyjść od jednostki i jej zobowiązań wobec Boga, samego siebie, bliskich i bliźnich.

GF Wrocmy do kardynała Glempa. W komentarzach do referatu poświęcił Pan wiele miejsca nie tylko obronie kardynała Glempa, ale i atakowi instytucji na emigracji, które nie są mu przychylnie. Powiedział Pan "Kultura" paryska i RWE robią więcej szkody kardynałowi niż władze PRL.

tolicki ma tak poważną pozycję polityczną, nie można uciec od oceny jego politycznych posunięć?

PR Ludzie wciąż porównują kardynała Glempa z kardynałem Wyszyńskim. Tego nie wolno robić, zwłaszcza, że Glemp był kandydatem prymasa Wyszyńskiego i prymas wiedział o jego ograniczeniach. Oczywiście, decyduje papież, ale Wyszyński bardzo popierał Glempa.

Nie chodzi o to, że kardynała Glempa nie można krytykować. Chodzi mi o mówienie o nim bzdur. Prymas Polski nie jest pasterzem politycznym, nie stoi na czele partii politycznej. Jest przede wszystkim Ojcem Kościoła. W Polsce oczywiście, prymas też jest politykiem. I to z dużymi ograniczeniami, co może, a co nie. Musi jednak myśleć o całym Kościele, całej Polsce. Siedzi w końcu w Warszawie - nie w Londynie czy Paryżu. Różne frakcje polityczne chcą przeciągnąć prymasa na swoją stronę, ale jak powiedziałem, musi myśleć o całości Kościoła.

GF Prymas Wyszyński nie spotykał się chyba z tak ostrymi słowami krytyki?

PR O nie! Na przykład, w 53 roku, kiedy prymas Wyszyński podpisał układ z rządem warszawskim, też był krytykowany. Mówiono - "czerwony prymas".

A poza tym, Polacy, jesteśmy skłonni do pochopnych opinii. A potem zapominamy te negatywne cechy, które nas drażniły.

Istotne, że kardynał Glemp musi działać w odmiennych warunkach, jakie stworzył stan wojenny. Rozumiem zaangażowanie Polaków i nie potępiam tych, co chcą więcej od prymasa, czy od Kościoła.

W swoim referacie i bardziej w książce, przedstawiłem dokumentację - ile Kościół robi. Wydaje mi się, że więcej niż mamy prawo oczekiwać. Nie znam innego Kościoła na świecie, który robiłby więcej.

I chodzi o te konkretne posunięcia. Np. ksiądz, który jedzie do internowanych i przynosi pierwsze wiadomości. Gdyby nie było pertraktacji pomiędzy generałem Jazurczakiem i prymasem Polski, nie wiem czy bez tego dialogu udało by się uratować ludzkie życie. Nie mówię kompromisu, mówię dialog.

GF A nie wydaje się Panu, że nieprzychylna atmosfera wokół kardynała Glempa, wynika nie tyle z nieuwzględnienia jego niewątpliwych zasług, co z barier osobowościowych i pewnych potknięć w wystąpieniach, wynikłych z owych barier? Przypisał Pan, że było szereg wystąpień kardynała, które można określić jako niefortunne, choćby niesławne w Ameryce Południowej.

przy braku rzeczywistych sukcesów politycznych są spragnieni choćby spektakularnych czy retorycznych zwycięstw i osoba prymasa stwarza na nie szanse. Polacy oczekują od swych rzeczników, którzy nie pochodzą z totalitarnych struktur, miazdzącej umysłowej wyższości, porywających mow. Chcą ludzi doskonałych, żywych dowodów historycznej racji.

PR Mnie się wydaje, że jest to sprawa przekazu. Teksty wystąpienia wyglądają zupełnie inaczej, kiedy się je czyta w całości. Nie zdana wrywane z kontekstu. A wspomniana przez panią Argentyną. Wpierw zadałem sobie pytanie - "co się dzieje?" Potem dostałem tekst oryginalny. Inna treść, bo inny kontekst. Następny przykład. Spotkanie prymasa z aktorami. Wszyscy oburzeni. Z tekstu nie wynika, żeby występować dla rządu (a są przecież rządowe akademie), ale dla narodu - by nie czynić strat dla kultury. Można się z kardynałem nie zgadzać, ale nie można mówić, że się kardynał skompromitował.

GF Uważa Pan, że oceny kardynała Glempa były zbyt surowe?

PR Tak. Zławsza, że Glemp jest atakowany ze wszystkich stron. Powinnismy mu pomóc.

GF Czy można podsumować Pana wypowiedzi, wychodząc od znanego mi poglądu na wartości. Skoro mamy w polskiej kulturze pewną ustabilizowaną wartość - obecność prymasa Polski w totalitarnym państwie - to ją chronimy, w interesie Kościoła i nas samych, gdyż instytucja ta stanowi polityczną osłonę. Na drugi plan schodzi więc osobowość prymasa, jego uzdolnienia, umiejętności retoryczne.

PR Tak, i to nie znaczy nie krytykować, ale nie starać się go zniszczyć. To właśnie wyrzucam redakcji Kultury Paryskiej. Ogólnie bardzo wysoko oceniam politykę Jerzego Giedroyc'a, i to co zrobił od 46 roku dla polskiej kultury. Ale na celowo, myślę, niszczy prymasa Glempa. Wystarczy wspomnieć ostatnie redakcyjne artykuły. I to nie jest fair. Powinni spokojnie, rozsądnie rozpatrzyć jego wystąpienia i postawę. Nie kłaść tak silnego akcentu na krytykę. Dam pani przykład. 26 sierpnia 1980 roku, kiedy prymas Wyszyński mówił "Idziemy krok za krokiem", Kultura Paryska wystąpiła wówczas z krytyką. Teraz używa się tam terminu "wielki prymas" itd. a kardynał Glemp przy nim jest teraz niczym "Kultura" w ogóle drukuje chętnie listy przeciw hierarchii kościelnej.

OSTRZEŻENIE PRZED RÓŻOWYMI PREMIER OLAF PALME JEST SKAZANY NA NIWYGODNEGO PARTNERA W RZĄDZIE - KOMUNISTÓW

W nocy, po wyborach Olaf Palme cieszył się bardzo ze swojego "ogromnego zwycięstwa" "Był to jeden z największych triumfów w moim życiu" - mówił ten szwedzki socjaldemokrata "Udaremniłem zmianę systemu" i zgotowałem "gorzką porażkę egoistycznemu neoliberalizmowi"

Tak naprawdę do triumfu istnieje mało powodów Palmego socjaldemokracy stracili 7 mandatów Ze swoimi 159 miejscami w parlamencie jest ta rządząca frakcja słabsza od opozycji, która posiada razem 171 mandatów Aby rządzić jest ten gabinet mniejszości skazany na pomoc 11 głosów komunistów

W poprzednich dwóch kadencjach Palmego od 1970 do 1976, socjaldemokracy mogli w ważniejszych sprawach liczyć na jedną z partii mieszczanskich Partie te przywiązywały wielką wagę do tego, aby pod żadnym pozorem nie dopuścić do wpływu komunistów na politykę - lepiej już było pertraktować z Palmem i współpracować w tajemnicy

Teraz należy to do przeszłości Opór opozycji przeciwko socjaldemokratom Palmego bardzo się umocnił, nie chcą dłużej być pomocnikami

W poprzedniej kadencji łatwo było utrzymać komunistów w szachu, kiedy to przy podejmowaniu uchwał ich głosy nie były niezbędne, mogli swobodnie wstrzymać się od głosowania Teraz socjaldemokracy muszą bardzo aktywnie ubiegać się o głosy komunistów, mimo iż, jak zapewnia Palme, jego gabinet nie będzie spoglądał na lewo "komunisty mogą głosować tak jak uważają za stosowne" Swoje zapewnienie Premier uzasadnia następująco "komunisty nie odważą się doprowadzić do upadku socjaldemokratycznego rządu"

Współpraca z komunistami, w przypadkach doradczym była już wyprobowana w okresie ostatniej kadencji Aby podnieść podatek od obrotu benzyną Palme i jego minister finansów Feldt musieli uzgodnić to z chytrym szefem komunistów Wernerem, który za cenę zgody postawił swoje warunki, mianowicie przeznaczenie wyższych subwencji na produkty rolne, a także chęć się swoim dobrodziejstwem dla "ludzi uposledzonych socjalnie i najmniej zarabiających"

Biorąc pod uwagę równo 80 różnych podwyżek podatków i innych należności było to tylko ukrywanie prawdy Ważniejsze jednak od wyników było dla szefa komunistów to, że socjaldemokracy zostali zmuszeni do "nazwania komunistów wspólnocjatorami"

W okresie rządów Tage Erlandera, poprzednika Palmego, podobna sytuacja była nie do pomyslenia Trzymał on komunistów z daleka od wszelkich wpływów na socjaldemokratyczną politykę reform i nałożył na wierną Moskwie partię wieloletnią kwarantannę

Komunisty byli w izolacji, mimo że Wernera poprzednik, Hermansson, bardzo się starał ubrać towarzyszy w niebiesko-złotą niezależną siłę polityczną Zmienił nazwę partii na "Lewicową Partię Komunistów", aby ukarać coraz bardziej dochodzące do głosu w 1967 r skrzydło maoistów, potępił także w ostrych słowach moskiewską inwazję na Czechosłowację

Warner rozluźnił partię jeszcze bardziej w 1977 r przestraszył ostatnich wiernych Moskwie towarzyszy skreślając ze statutu podstawowe hasło "dyktatura proletariatu", jak również wszystkie wzmianki o internacjonalizmie proletariackim i tym poczuł się zwolniony ze wzroczów moskiewskich Jeszcze ważniejsze potępił on sowiecką interwencję w Afganistanie namiet-

nował wprowadzenie stanu wojennego w Polsce i określił "Solidarnosc" jako prawdziwą robotniczą opozycję

Zmiana kursu w partii odbyła się bezbolesnie, może ona regularnie liczyć na 5% głosów, chociaż w ostatnich latach liczba członków zmniejszyła się o dwa tysiące Niektóre okręgi partyjne występują przeciwko temu "reformatorskiemu szluzaniu" się Wernera, twierdząc, że doprowadza to komunistów "do małego, ale posłusznie

merdającego ogonka" socjaldemokratów

Po ostatnich wynikach wyborczych Werner może próbować tak aranżować sytuację, aby socjaldemokracy byli zmuszeni zabiegać o głosy komunistów Pierwsza próba sztuki rządów Palmego odbędzie się już jesienią Komunisty nie wyrażają zgody na wydatkowanie 1,2 miliarda koron niezbędne na remont elektrowni jądrowej Ringhols 3 Chyba zostaną socjaldemokra-

ci zmuszeni do paktowania z tak zwalczanymi w wyborach partiami mieszczanskimi Już teraz Palme "wyciąga rękę" w kierunku liberałów (Folkparti), którzy byli faktycznymi zwycięzcami w tych wyborach Zdobyli oni 30 mandatów, ich przywódca Bengt Westerberg nie odkrywa na razie kart

Sztokholmska popołudniówka "Expressen", tuba liberałów, przypomina nowej gwiazdzie bloku mieszczanskiego o Palmego propozycjach współpracy z 1982 r i ostrzega, że "okazało się to pustymi gestami", zanim więc Westerberg chwyci tę czerwoną różę Palme musi "oczyszczyć ją z kolców"

Der Spiegel, 23 09 85

Tłum S CECH

List otwarty



Korespondencja z RFN

Wielce Szanowny Pan Prezydent
Stanów Zjednoczonych Ameryki
Ronald Reagan
Washington, USA

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Członkowie Instytutu Kultury - Tradycja i Współczesność jako przedstawiciele polskiej emigracji politycznej w Republice Federalnej Niemiec, wyrażają Panu głęboką wdzięczność i uznanie za Pana konsekwentne i nieugięte stanowisko broniące prawa krajów Europy wschodniej do wolności i demokracji

Panska koncepcja kompleksowego rokowania w Genewie, z uwzględnieniem konieczności zakończenia lokalnych konfliktów, będzie sprawdzianem w jakim stopniu Moskwa rzeczywiście zainteresowana jest współpracą pokojową Pominięcie tego problemu i koncentrowanie się wyłącznie na rozbrojeniu atomowym, prowadziłyby do nowej Jałty, tj do zalegalizowania całej imperialistycznej polityki Kremla od zakończenia II wojny światowej do dnia dzisiejszego

Przykład Polski dowodzi, co oznacza sąsiedztwo z państwem totalitarnym W 1939 roku Polska broniąca się przed Hitlerem, otrzymała cios w plecy od sojusznika Hitlera, Stalina W okresie wojny, reżim stalinowski niszczył barbarzyńsko cywilną ludność Polski mordując lub deportując niewinnych ludzi w głąb ZSRR

W tym też okresie dokonał reżim stalinowski bestialskiej zbrodni na polskich oficerach w Katyniu i do dnia dzisiejszego nie przyznał się do tej zbrodni Ten sam reżim, stłumił powstania na Węgrzech i Czechosłowacji oraz wydał wyrok na polską "Solidarnosc"

Dlatego też uważamy - Panie Prezy-

KC Gorbaczowem, to rokowania z systemem, z koncepcją zmierzającą permanentnie do realizacji imperialistycznych celów w skali globalnej wszelkimi możliwymi środkami Partner jest więc ukryty, jak to zwykle czynią reżimy, za wzniosłymi hasłami i wartościami, i usiłuje zawsze zalegalizować stan swojego posiadania Jeśli Moskwa rzeczywiście zmierza do pokoju, powinna wycofać się z Afganistanu, Kuby, Nikaragui, Polski i innych krajów Europy wschodniej, a nie próbować legalizować swoje imperialistyczne cele przez wątpliwe kompromisy w ograniczaniu zbrojen atomowych

Czy możemy wierzyć Panu Gorbaczowowi i jego doradcom, jeśli usiłują oni wskrzesić kult Stalina, kult zbrodni i nienawiści? Czy możemy wierzyć ludziom, którzy nie chcą oczyszczyć się ze zbrodni katyńskiej? Czy możemy wierzyć ludziom, którzy wydali wyrok śmierci na polskiego Papieża i zamordowali ks J Popiełuszkę, orędownika "Solidarności"?

Czy możemy wierzyć ludziom, którzy ujarzmiają własne narody w ramach ZSRR i zamontowali w Polsce nielegalnie, bez poparcia narodu - patologiczny system polityczny jakim jest komunizm? W żadnym wypadku

I dlatego rokowania z takim partnerem, powinny być prowadzone przez człowieka nieugiętego, z pozycji siły

Pana nieugięta postawa, Panie Prezydencie, obrony wartości Wolnego Świata oraz obrony interesów narodów ujarzmionych, budzi w narodzie polskim silne uczucia solidarności, przyjaźni i nadziei Polacy i Amerykanie mają wspólną historię walki o najwyższe wartości ludzkie W okresie Rewolucji Amerykańskiej wielu polskich patriotów jak np Pułaski, Kosciuszko wy-

emigrowało do Ameryki, aby walczyć o wolność Panskiego kraju Gdy reżim moskiewski wydał wyrok na polską "Solidarnosc" i rękami polskich zdrajców niszczył naród, głos Pana, Panie Prezydencie był głosem najsilniejszym w obronie Polaków i tych wartości, o które walczą Tak więc cele Polski i USA stały się wspólne i nierozdzielne My Polacy wiemy, że nie może powstać wolna Polska bez sojuszu Europy z USA Dlatego też uważamy, że programowany przez Moskwę i osrodki lewicowe w Europie zachodniej - antyamerykanizm, godzi również w żywotne interesy narodu polskiego I tym tendencjom będzie się przeciwstawiać

Polska emigracja polityczna jako nieodłączna część narodu polskiego, jednoznacznie określa swoją rolę, służy ona swoim losem Wolnemu Światu i broni jego wartości przed patologicznym zjawiskiem naszych czasów jakim jest sowiecki komunizm W ten sposób służyliśmy swojemu narodowi i cywilizowanej ludzkości

Pan, Panie Prezydencie i Panski kraj, który przyniósł wolność narodom Europy zachodniej, jest symbolem naszych nadziei odzyskania wolności dla narodu polskiego Dlatego też możemy powiedzieć dopóki Gwiazdzysty Sztandar Wolności powiewać będzie nad Stanami Zjednoczonymi Ameryki, dopóty symbolizować on będzie wolnościowe dążenia i aspiracje narodowe Polaków

Wyrazamy Panu, Panie Prezydencie słowa najwyższego szacunku i pozostajemy solidarni z Pana nieugięta postawą obrony wartości Wolnego Świata

Instytut Kultury -
Tradycja i Współczesność
Düsseldorf, RFN

30 10 1985

ŚWIĄTECZNĄ NIESPODZIANKĘ SPRAW RODZINIE
WYSYLAJĄC

PACZKI DO POLSKI

PRZEZ

POLIMEX

2053 DUNDAS ST. W., TORONTO, ONT. M6R 1W8
TEL. 537-7914

PRZEZ „POLIMEX” MOŻNA WYSŁAĆ:

- ★ PACZKI MORSKIE
- ★ PACZKI LOTNICZE
- ★ OWOCE CYTRUSOWE
- ★ GOTOWKĘ DO RĄK WŁASNYCH

UWAGA MISSISSAUGA I OKOLICE — NASZ NOWY ADRES
POLIMEX FORWARDING INC.

1575 SISMET RD. Unit 7, Mississauga, Ont. TEL. 624-1965



OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL
PACZKI ★ SAMOCHODY ★ LEKI ★ MASZYNY
ROLNICZE ★ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMO-
WEGO ★ BONNY POLARISME I T.D.

Przyzwyczajaliśmy się już, że co pewien czas prasa, radio i telewizja zwraca naszą uwagę na wydarzenia "nadzwyczajne". One to, okupując swą aktualnością naszą świadomość, wypierają te wcześniejsze, równie w swoim czasie ważne, wypadki, odkrycia, procesy

Nasze widzenie nowego faktu, jakimkolwiek by on nie był (polityczny, naukowy, kulturalny czy incydentalny), jest wielokrotnie uwarunkowane. Wydarzenie polityczne ma zwykle miejsce w całym procesie politycznym. Jego ocena zależy jednak nie tylko od własnych doświadczeń politycznych, przyjętej orientacji, zdolności umieszczenia nowego faktu w całym kontekście politycznym czy wiedzy historycznej. Ocena a zależy w dużej mierze od rzetelności i wiarygodności źródła informacji oraz systemu wartości i optyki nadawcy przekazu.

Na dodatek, nasze widzenie świata, a zatem nasza hierarchia ocen wypadków w nim zachodzących, zależy ponadto od jeszcze jednego czynnika. Jest nim DOSTĘPNOŚĆ zdarzenia - w dziennikarskim tego słowa znaczeniu. Aby więc fakt polityczny stał zauważony przez tzw. "opinię publiczną" (coż za dziwny hipotetyczny twór), musi być przedtem zauważony przez wszechwładną dziennikarską czeredkę. Choć tym dziennikarze ci muszą UZNAC, że fakt ten WARTO światu ogłosić i o nim w danym czasie do czasu przypomnieć. Tym samym więc to dziennikarze własnie i ich subiektywna optyka decydują ZA NAS, co jest ważne, a co nie, w świecie wydarzeń politycznych. Oni to więc de facto kreują rzeczywistość, kryjąc się pod płaszczem w "opinii publicznej". Wszystko jest w ich orężu dopóki są uczciwi. Gorzej, gdy oni za nimi potężne, acz niejawne, lobby polityczne, do którego nie bardzo chcą się przynależać. Ale za to chętnie określają się imianem "dziennikarzy postępowych".

Wtedy nie słyszałem, by ktos z nich określił sam jako lewicowiec. Jakże wygodnie stawia się na pozycji obrońcy wartości humanitarnych, pokoju, na pozycji szermiara porozumienia międzynarodowego (dla bezpieczeństwa nie wskazując palcem, kto i gdzie zawinił, a jeśli już wskazując to raczej Stany Zjednoczone i ich politykę w neryce Łacinskiej).

Przesuwa się więc przed naszymi oczyma ciąg wydarzeń. Ważność mierzy się ich aktualnością. Przy czym tej ostatniej udaje z reguły zdominować doniosłość i wagę eszłości.

Jak dalecy jesteśmy od obserwacji, a mianowicie oceny zbrodni dokonywanych przez moskiewskich Wietnamczyków w Kambodży, ich okupacyjnej polityki zasiedlania tego kraju?

Odlegli jesteśmy od zmagania partyzanckiego z sowieckim okupantem? mało wiemy o tragediach sowieckich więźniów i szpitali psychiatrycznych? Wszystko w myśl zasady mnie - czyli dziennikarza - tam nie było, to widocznie tego nie

Często również dziennikarskie spojrzenie na świat i wyrażane oceny są całkowicie różne od wyznawanych przez tzw. "ciężkiego" obywatela.

Przykładem sądząc z tego, co głoszą srodzkiego przekazu, można by przypuszczać, że szereg Kanadyjczyków jest przeciwko inicjatywie Defence Initiative (pejoratywna nazwa "Star Wars"), to już typowa dziennikarska etykieta, próbująca wzbudzić negatywne odczucia u odbiorcy, a tym samym doprowadzić do odrzucenia przez niego tej idei. Tymczasem sondaze opinii publicznej dowodzą, że ponad 60% obywateli tego kraju ową inicjatywę popiera. Coż robi nasz "postępowy" dziennikarz? Jego "opinia publiczna" wyznaje nie tyle z nim poglądy.

Oni milczą lub też niewygodną sobie naciągają ZNIEKESZTAŁCĄ. Być może nieświadomie, z naiwności.

Wszakże przy tym łatwo w całym gąszczy uwarunkowanym pomieszać fakt z interesem, pokierować wyobraźnią, wzbudzić



DWIE MIARY

zrzeniem lub sympatią. Nie powiedzcież nic. A stąd już tylko krok do zastosowania podwójnych standartów moralnych. Krok ten zrobiono ostatnio, przy okazji wprowadzenia 21 lipca stanu wyjątkowego w RPA.

Od tego czasu jesteśmy świadkami, jak Rada Bezpieczeństwa ONZ wzywa kraje świata do dobrowolnych sankcji przeciwko RPA w proteście przeciwko polityce apartheidu prowadzonej przez rząd białych i stosowaniu represji wobec czarnych. Jak kolejno wycofują z Pretorii swych ambasadorów USA, Francja, Australia i 10 krajów Wspólnego Rynku. Jak rząd Kanady wprowadza szereg sankcji handlowych i zawieszają oficjalne wizyty i wzywa na konsultacje swego ambasadora. Jak Izba Reprezentantów USA przytaczając głosuje za ekonomicznymi sankcjami. Jak srodki przekazu całego świata zgodnym chórem potępiają dyskryminację rasową i stan wojenny. Jak przywódcy brytyjskich związków zawodowych wzywają związkowców do zastosowania embarga naftowego.

W całym tym hałasie wygląda na to, że rząd RPA jest największym zbrodniarzem ludzkości, którego odrażająca polityka rasowa spotyka się z powszechnym sprzeciwem. Wygodna to sytuacja dla innych dyktatorów, którym nikt w tej chwili nie wspomina gwałcenia praw ludzkich i dyskryminacji tych, którzy do prostu tylko

inaczej - niezależnie od koloru skóry. Cieszy się więc Moskwa, że cała ta wrzawa jej nie dotyczy. Co więcej, ZSRR zbija na niej swój polityczny kapitał - to wszak amerykański imperializm wspiera południowo-afrykańskich rasistów - krzyczy "Prawda".

Tymczasem przypatrzmy się tym dwóm dyktatorom - dyktaturze białych i dyktaturze czerwonych.

SFERA IDEOLOGII

Od 1910 roku, tj. od momentu powstania Związku Południowej Afryki, polityka tego państwa była zawsze wyznawana i realizowana przez białych. Długofalowym celem tej polityki była terytorialna segregacja ras. W konsekwencji nie-białym odmawiano praw wyborczych, karano za kontakty seksualne z białymi, a mieszane małżeństwa pozostawały nielegalne. "Białe" prawodawstwo wyraźnie ograniczało również swobodę poruszania się Afrykanczyków po terenie RPA. Jedynie posiadacz specjalnego giletu mógł imigrować do terenów zurbanizowanych.

Obrońcy apartheidu głosili, że ustawodawstwo legalizujące ten stan rzeczy jest niezbędne, ponieważ traktowali Afrykanczyków - pracujących dla białych właścicie-

li farm, kopalni czy fabryk - jako cudzoziemców.

W rezultacie, jedynie w tzw. bantustanach czy homelands czarni mieszkańcy swego kraju cieszyli się namiastką wolności, ponieważ prezydent RPA posiadał i tam prawo weta.

Krytyka polityki apartheidu wśród członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów doprowadziła w 1961 roku do wycofania się RPA z tej organizacji.

Przyjrzyjmy się teraz ZSRR. Zwycięstwo bolszewików w Rewolucji Październikowej 1917 roku, przypisuje się o tyle ich doskonałej organizacji, mistrzowskiej manipulacji nastrojami mas, pojedynczemu przywództwu Lenina, co błędami i wadami strony rządowej. Posypały się dekrety wywłaszczające, przesładowania opozycji. Próby prowadzenia polityki reprezentującej lud poniosły fiasko. W obliczu wygrania wyborów przez opozycję, do Zgromadzenia Konstytucyjnego, w listopadzie 1917 roku (bolszewicy zdobyli 25 procent głosów) rząd sowiecki zezwolił na jedyne zebranie Zgromadzenia. Po jednodniowej sesji w styczniu 1918 roku Zgromadzenie zamknął jako ciało kontrrewolucyjne.

W efekcie łamanie układu z Brzescia litewskiego tworzone okupacyjną politykę sowieckich republik Ukrainy, Gruzji, Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi.

Pasja i rozpacz Rosyjskiej Wojny Cywilnej szybko przerodziły reżim komunistyczny w terrorystyczną jednopartyjną dyktaturę. Po kolei likwidowano wszelkie przejawy najpierw opozycji, a potem neutralności - jak w przypadku opresji i wyprzedzenia Mienszewików

W 1920 roku Lenin opiera jednopartyjne komunistyczne rządy na doktrynie "dyktatury proletariatu". Następuje czerwony terror. Ofiary sięgają 100 000. Dwa miliony - głównie wykształconych z wyższych i średnich klas - chroni życie uciekając z komunistycznego państwa. Powolna nacjonalizacja doprowadziła do upadku przemysłu. W 1922 roku wartość rubla jest 1/200 000 tegoż sprzed wojny. Przychodzą lata państwowego kapitalizmu, walka o władzę i Stalin (który jest dla Lenina zbyt prymitywny aby go tolerować u władzy). 1929 rok to likwidacja śladów wolności w sowieckim życiu intelektualnym. Partia wprowadza doktrynerów kierujących działalnością całych dziedzin nauki i sztuki, doktrynerów wprowadzających "linię partii" - do wytworów umysłów ich kolegów "Odchylenia burżuazyjne" kończą się w więzieniach i zsyłkach. Dodac trzeba osąd partii oznacza osobisty osąd Stalina. Przymusowa kolektywizacja kolchozów i sowchozów zaczyna chorobę chroniczną chorobę sowieckiego rolnictwa. Chorobę znaczną zagalodzeniem w latach 1932-1933 kilku milionów Ukraińców. Przychodzi rok 1939. Niemiecko-Sowiecki Pakt o Nieagresji prowadzi do rozbioru Polski między Niemcy i Związek Sowiecki i do zaboru Łotwy oraz Estonii przez Moskwę. Udział w pokonaniu Hitlera "upowaznia" Sowietów do wchłonięcia całych obszarów Polski, Ukrainy, części Japonii. Do okupowania Niemiec Wschodnich, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Okres powojenny, my Polacy, znamy aż za dobrze. Przymusowa sowietyzacja krajów satelitarnych przerywana cyklicznymi zrywami protestów na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Polsce. A także ogólnoswiatowa ekspansja - w Azji, Ameryce Południowej, Afryce. Wszystko to oczywiście w imię pokoju i braterstwa między narodami. Wsparte genialną propagandą, biernością Zachodu i brakiem jakichkolwiek zasad moralnych.

CO JEST RELIKTEM ?

Nie zamierzam kruszyć kopii o to, który z omawianych tu reżimów jest bardziej represyjny. Jakże to mierzyć? Stosunkiem torturowanych do ogólnej liczby więźniów? Liczbą zabitych w rozruchach w ciągu tygodnia czy też zaginionych bez wieści w obozach pracy? A może liczbą tych sterylowanych psychicznie i milczących nawet wtedy, gdy należy mówić? Lub liczbą tych, którzy już całkowicie PRZESTALI MYŚLEĆ i stali się jednym z bezdusznych ogniw aparatu zastraszania?

To, co wydaje się być bardziej wymierne to potencjalna ZYWOTNOSC systemu. Jego reliktość lub - też - wręcz przeciwnie - ekspansywność.

Pomimo rozmaitych życzeniowych myśli Zachodu ("kolos sowiecki sam się rozpadnie"), imperium moskiewskie nie wykazuje żadnych znaczących objawów rozkładu. Przynajmniej w obrębie samego Związku Sowieckiego. Rosjanie dumni są z tego, że ich władza jest tak silna. Oni przecież nie są pod niczym butem. Oni tym BUTEM SĄ. A to zupełnie co innego. Za przyjemność bycia butem dla sporej części świata skłonni są płacić słono. Własną niewygodą, kolejkami, mieszkaniem w mrowkowcu po 20 latach czekania, karkiem zgarbionych od posłuszeństwa. Są wszak do tego nawykli. Tak było za czara - batuszki, tak jest i teraz. Tylko portrety inne. Słuchac i milczec - oto ich filozofia życiowa. Więc fermentu nie ma. Imperium sowieckie przetrwa jeszcze (niestety) długie lata. Być może nawet się wzmocni, wsparte słabością "rozdemokratyzowanego" Zachodu i jego sympatią wo-

bec ładnie usmiechającego się, "ludzkiego" Gorbaczowa oraz jego "wymancypowanej" żony. Na mapie świata ciągle więc przybywają nowe, czerwone punkty. Afganistan, Nikaragua, Kambodża - to tylko przykłady.

Komu tymczasem zagraża Afryka Południowa i jej polityka apartheidu? Jej własnym mieszkańcom oczywiście! Ale czy komukolwiek więcej? Polityka apartheidu jest reliktem ubiegłych epok tak jak było nim niewolnictwo. Polityka ta MUSI ulec samodestrukcji. Nie może oprzeć się tak ogromnej przewadze liczebnej czarnych nad białymi, a także zgodnemu sprzeciwowi całego świata. Jest to po prostu HISTORYCZNA KONIECZNOŚĆ i nieuchronny bieg zdarzeń. Pytanie tylko, jak długo może jeszcze przetrwać. Nikt poważnie nie zastanawia się nad problemem rozprzestrzeniania się apartheidu. Ten problem po prostu nie istnieje. Apartheid to dinozaur współczesnego świata. Imperium sowieckie nim nie jest. Ono wciąż agresywnie i władczo patrzy w przyszłość. I nie tylko patrzy. Działają.

RÓŻNE MIARY

Ktoż jest tymczasem obecnie owym - jednogłosem - obiektem potępienia całej prasy światowej? Związek Sowiecki i jego polityka obozowania i zastraszania setek, milionów ludzi? Skądże! Południowa Afryka i jej polityka apartheidu! Czy apartheid jest odrażający? Oczywiście - wie o tym już każde dziecko. Ale jest system, który jest **bardziej** jeszcze dla nas odrażający. System, przed którym uciekaliśmy aż za Ocean i który sni nam się czasem w koszmarnych snach - snach niby rodem z Orwella.

Skądże więc owe RÓŻNE MIARY - owa podwójna moralność dziennikarskiego Zachodniego Świata? Kryje się za nią ni mniej ni więcej niż STRACH. Strach przed drażnieniem Groźnego Olbrzyma. Strach przed uwikłaniem się w sytuację, w której trzeba będzie może coś zaryzykować. Domek, samochód, hamburgery i konto w banku. Strach przed możliwością stanięcia w obronie własnego kraju i jego demokratycznych wartości oraz perspektywą poświęcenia w tej walce - czegokolwiek.

Więc lepiej milczeć. Milcząc - przyzwalać i zachęcać. Ujarmione ludy Europy Wschodniej, Azji, Afryki i Ameryki Południowej nie mogą mówić. Usta im zakneblowano i karabiny przystawiono do pleców. Gdy prasa tzw. Wolnego Zachodu milczy, ich marzenia o wolności oddalają się o pokolenia.

Jakże wygodnie jest więc atakować, gdy ktoś jest tak NIEKONTROWERSYJNY i jednoznacznie NEGATYWNY jak Afryka Południowa! Sama przyjemność.

Czasami, prócz strachu przed Śpiącym Niedźwiedziem, dołącza się dźwięk jego sakiewki. Sakiewki hojnie sponsorującej ruchy pokojowe maszki rozmaitej, różne "zielone" i "środowiskowe" grupy, które w miast ochroni środowiska koncentrują się na wytrącaniu Stanom Zjednoczonym ostatniego typu broni, którą mają oraz szansę uchronić wolny świat przed czerwona inwazją - broni nuklearnej.

Nie zapomnijmy pacyfistycznych nastrojów sprzed drugiej wojny światowej. I milczenia świata wobec Monachium. Myślenie życzeniowe może bowiem dla Zachodu okazać się zgubne - Niedźwiedzia, w jego gonitwie za ofiarą, nie da się powstrzymać potulnością i ustępstwami. Wiedzą to ci, którzy tą ofiarą już padli.

TADEUSZ

WOYNAROWICZ

ATAKUJĘ IDEE

Dokończenie ze str 8

G F Czy awersja "Kultury" do prymasów jest szczególnym jakimś przypadkiem, czy wynika z całej polityki redakcyjnej, Pana zdaniem?

P R To jest linia agnostyczna. Zawsze taka była. Tylko nie zawsze jest konsekwentna.

G F "Kultura" była w świadomości elity emigracyjnej i krajowej dominującą i mimo istnienia niezależnego obiegu - dalej jest. Opieczetowanie jej hasłem "agnostycy" czy "antyklerykalowie" przynosi szkodę tej niezależnej myśli, na której wychowało się pokolenie Polaków. Tych z Kościołem i obok. Przeciwnicy i wrogowie Kościoła mogli, nie w "Kulturze", ale w Towarzystwie Krzewienia Kultury Świeckiej w ciemiu "Argumentów" krzepnąć. A swoją drogą, agnostycy - antykomunisty, to tak niewielki procent społeczeństwa i w kraju i na emigracji. Jak to się dzieje, że tworzą poważny ośrodek i pismo, a katolicy, których mamy miliony nie stworzyli na emigracji poważnego konkurenta "Kulturze"?

P R Powinno być takie pismo na emigracji, by tak jak w kraju koncepcje scierały się. A swoją drogą, nie czytałem w Kulturze listu krytykującego politykę redakcji.

G F Czyżby uważał Pan, że powstanie takiego pisma nie jest obecnie możliwe i apeluje do "Kultury" o bardziej "otwartą" politykę redakcyjną?

P R Poruszyłem ten problem w komentarzach do referatu i w rozmowie z panią. Jest to w końcu światowy kongres polskich intelektualistów na emigracji. Nie chodziło mi o atakowanie "Kultury" pod jej nieobecność, ale musimy wszyscy szukać nowych rozwiązań.

G F No cóż, wolny świat daje nam szansę wypowiedzi, z której nie zawsze odwazymy się korzystać z różnych względów. Dlatego tak niewiele mamy wolnych pism, odwolanych, kontrowersyjnych tekstów, wolnych dyskusji czy prelekcji. Dlatego cenię i podziwiam Pana odwagę.

Korci mnie jednak zawodowo, by za tą cnotą, tak rzadką, poszukać asekuracji. Proszę mi wybaczyć, będę z Panem szczerą wokół Pana książki o kardynale narosły legendy, iż powstała dzięki przychylności władz. Pozwoli Pan, że udamy się w tym kierunku?

P R W swojej książce, jak pani już wie, nie tylko krytykuję "Kulturę" paryską. Opracowując dokumenty relacji Kościoła i państwa, doszedłem do wniosku, że minister do spraw wyznań, Kazimierz Kąkol, przyczynił się do ich poprawy. Twierdząc, że to prawda. Nie napisałem tego, żeby przypodobać się władzom. A mimo to niektórzy księgarze bojkotują moją książkę.

G F Zarzuca się panu, że w ramach badoń nad Kościołem, ma Pan kontakty z krajem. Pana osobę wiąże się z pewnym tekstem w Polityce, po którym mówiło się, że Urban ma swojego Hindusa?

P R Proszę pani, ja kontaktów z krajem nie unikam i się ich nie wstydzę. Piszę w końcu drugi tom współczesnej historii Kościoła w Polsce. Piszę do władz, prosząc o dokumenty. Niektóre dostaję, inne nie. Staram się być obiektywny. Czy dany dokument jest dobry, czy niedobry niech decy-

duje czytelnik. Nikomu nie pokazuję swego manuskryptu. Przez wiele miesięcy kardynał Wyszyński nie wiedział, jak przebiega i w jakim kierunku idzie moja praca. Ufał mi. Zdążyłem przed Jego śmiercią pokazać jej część.

G F Nie było więc, rozumiem, w Pana pracy interwencji władz?

P R Nie, nigdy.

G F A wracając do wspomnianego Pana wywiadu w Polityce - czy chce Pan coś powiedzieć na swoją obronę? A zaatakowano Pana za to zdrowo w berlińskim miesięczniku "Pogląd"?

P R Rozmawiał ze mną korespondent z kraju w Niemczech, ale nic nie mówił, że to w Polityce opublikuje. Jest prawdą, że merytorycznie krytykowałem i krytykuję niektórych działaczy Solidarności. Od 20 lat piszę o Polsce i to także dla ludzi, którzy o Polsce niewiele wiedzieli. Mam serdecznych znajomych w opozycji w Polsce. Może niektórzy to wykorzystają. Powiedziałem w tym wywiadzie - "nie wiem, czy to jest dobrze, w sytuacji Polski, działać jak pan Najder". I zdania nie zmieniam.

G F Takie wypowiedzi w Polsce w gorzszych czasach nazywają się kolaboracją, w lepszych koniunkturalizmem. Czy nie lepiej było zamilczeć, dając w końcu uchylenie, w imię zasady jaką wygłasza Pan w obronie Kościoła: "Mamy prymasa to go chronimy", a więc chronimy, we własnym interesie. Ten wywiad, zamierzony, czy nie, był mówiąc delikatnie - ukłonem uczonego, historyka w kierunku władz.

P R Przyznaję, ta wypowiedź była niefortunną. Później napisałem list do Najdera. Teraz mam okazję w pani gazecie publicznie to powiedzieć. Nie robiłem tego dlatego, że by mi dali wizy do Polski. Jestem emocjonalny, czasem wybuchnę, potem załuję. Językowo jestem czasem nieporadny. Ale nie o to chodzi.

G F Załuje Pan, że zaatakował Pan w PRL, w oficjalnym obiegu, kierownika Radia Wolna Europa - Zdzisława Najdera?

P R Merytorycznie, nie politycznie, tak. Wielu słów tam nie wypowiedziałem. To nie było fortunne, że się to wykorzystало, potem był zaoczny proces i zaoczny wyrok - śmierć.

G F Załuje Pan, że się Pan dał uzyc?

P R Czy dałem się uzyc? Nie, nie. Ja nie atakuję w końcu osoby. Atakuję idee. Idea mi żyje, naprawdę. Wszystko mi jedno, kto to wydrukuje. Czasem załuję. Denerwuje mnie emocjonalna gwałtowność Polaków. I krótka pamięć. Nie pamiętają Klemensowi Szaniawskiemu "Argumentów", mówią o bohaterze, żyją bohaterstwem Popiełuszki czy wielkością Ojca Świętego, a zapominają o Wyszyńskim czy kardynale Sapiesz. A bez nich nie było by polskiego papieża. Jako człowiek z zewnątrz, nie mogę być obojętny wobec spraw i wad Polaków.

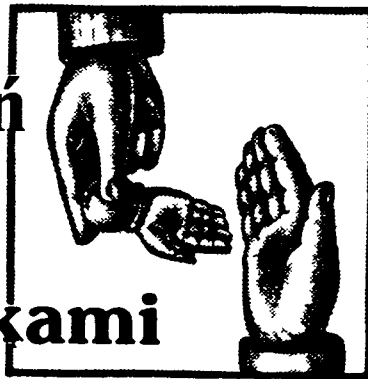
Rozmawiała
GRAZYNA FARMUS

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

**OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM**
206 Beverley Str
TEL 979-9634

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke Str
TEL 533 - 9471

Jesień z podatkami



Odcinek 22

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zajmę się omówieniem różnych form biznesu, przedstawię ich porównanie oraz przesłanki jakimi należy się kierować przy wyborze optymalnej formy dla danego typu biznesu

Zacznę jednak od postawienia pytania Jak zostać tzw "entrepreneur" czyli szczęśliwym posiadaczem małego biznesu. Złotliwi twierdzą, że najprościej jest kupić duży biznes i trochę poczekać. Abstrahując od dowcipów - można to uczynić na kilka sposobów

- 1 poprzez kupno istniejącego biznesu
- 2 poprzez kupno tzw "franchise"
- 3 rozpoczęcie własnego biznesu od zera

Kupno istniejącego biznesu, niezależnego biznesu nie będącego tzw "franchise" posiada szereg atrakcyjnych zalet. Zwykle biznes taki posiada budynek lub lokal, wyposażenie i sprzęt, inwentarz, pracowników, ustabilizowaną sprzedaż, sieć dostawców, stałych klientów. Ponadto istnieje możliwość sprawdzenia jakości kredytów finansowych i handlowych

Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego właściciel chce pozbyć się dobrze prosperującego biznesu? Przy podejmowaniu decyzji zakupu należy wziąć pod uwagę szereg istotnych czynników, a mianowicie: analiza rynku z punktu widzenia lokalizacji, popytu na produkt lub serwis oraz stanu technicznego urządzeń i budynku (lokalu)

W trakcie negocjowania ceny warto ustalić co wchodzi w stan biznesu i co w istocie jest przedmiotem transakcji. Oprócz ustalenia w miarę rzeczywistych danych dotyczących sprzedaży, kosztów prowadzenia biznesu i sporządzenia pro-forma przyszłych wpływów i wydatków, istotne jest dotarcie do informacji o rzeczywistych przyczynach wystawienia biznesu na sprzedaż. Potencjalny nabywca nigdy nie powinien koncentrować się na jednym biznesie. Warto zrobić rozeznanie i przeanalizować kilka ofert, jak również nie okazywać nadmiernego entuzjazmu przy negocjowaniu ceny. Kupujący powinien mieć

ustaloną maksymalną cenę, którą gotów jest zapłacić. Oferta wyjściowa zwykle jest o wiele niższa, tak aby mieć miejsce nie tylko na kolejne podwyższenie, ale również negocjowanie jej w zamian za dodatkowe ustępstwa ze strony sprzedającego - takie jak inwentarz, wyposażenie, terminy, splaty, etc

Kupno tzw "franchise" jest najczęściej najłatwiejszą i najszybszą drogą do własnego biznesu, zwłaszcza dla ludzi rozpoczynających karierę biznesmenów

"Franchise" jest prawem lub przywilejem do działalności w konkretnym rodzaju usług lub sprzedaży konkretnych produktów. Firma sprzedająca (franchisor) zajmuje się sprzedawaniem biznesów (franchise) zainteresowanym osobom (franchisee). Zwykle franchisor zawiera z franchisee umowę, w której określa warunki dostaw produktów i surowców oraz ujawnienia tajemnic technicznych biznesu w zamian za określoną opłatę oraz zapewnienie o używaniu wyłącznie produktów franchisor'a i prowadzeniu biznesu zgodnie z normami przez niego ustalonymi

Produkt jest zwykle dobrze znany i cieszy się ustalonym popytem, co zmniejsza znacznie ryzyko przedsięwzięcia. Franchisor zapewnia zwykle przeszkolenie wstępne, lokalizację biznesu, wyposażenie oraz reklamę

Przykłady McDonald, Pizza-Pizza, Kwik-Kopy. Jednakże kupujący powinien być ostrożny, gdyż żądana cena może z góry przekreślać szansę na przywoity zarobek. Oprócz gotówki przy podpisaniu umowy istnieje bowiem zwykle obowiązek odprowadzania tzw "royalties" czyli procentu od obrotu oraz narzucony sposób zaopatrywania się w surowce i produkty. Umowa może być tak skonstruowana, że w praktyce trudno odróżnić niezależnego biznesmena od kierownika danej placówki

Ktokolwiek rozważa kupno "franchise" powinien przeprowadzić szczegółowe rozeznanie danej firmy. Nadto istotne jest posiadanie prawnika, który powinien przeanalizować kontrakt i ustalić dokładnie co należy się kupującemu i jakie są możliwości zmiany kontraktu, gdyby w przyszłości zyskowność przedsięwzięcia została zagrożona. Zdecydowanie nie polecam robienia tzw drobnych oszczędności na honorariach prawnych. Najczęściej zupełnie nie popłacają. Dodatkową pomocą może być księgowy oraz przedstawiciel banku

Zaczynanie własnego biznesu od zera nie jest sprawą prostą. Zwykle wizja wspaniałych zysków i niezależności budzą entuzjazm, który jest siłą napędową przedsięwzięcia. Mając pomysł należy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy mój biznes ma sens, tzn czy jest szansa na to, że będzie przynosił zysk? Ostrożna analiza powinna zastąpić "burzę mózgu". Na szczęście istnieją sprawdzone sposoby na określenie tego czy pomysł jest naprawdę tak dobry jak wygląda

O nich trochę więcej w następnym odcinku, jak również o formach prawnych organizacji biznesu

PIOTR CHWALISZ
Accounting & Income Tax Services
(416) 530 - 0305

JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

ZMAKSYMALIZUJ TWÓJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego - w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund

REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny, miesięczny dochód z dywidend, rok po roku. Regularny miesięczny dochód, doskonały zwrot podatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawiązać możesz AGF



AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą
Nazwisko
Adres

Kod pocztowy
Nr telefonu

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA
ADRES
ANDREW SLEDZ
TP & ASSOCIATES LTD

1 Yorkdale Rd Suite 406
Toronto Ont M6A 3A1
Tel praca 787 1612 dom 624-5411

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe	6%	rocznie
Specjalne konta depozytowe	5½%	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	7¾%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8%	rocznie
1-letnie certyfikaty	8½%	rocznie
3-letnie certyfikaty	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable	9½%	rocznie
RRSP i RHOSP	8½% i 8%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki	12½%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

KAS!

Enterprises Ltd.
1570 BLOOR STREET WEST
TORONTO, ONTARIO M6P 1A4
TEL (416) 531-8786 TLX 06-961420

PACZKI DO POLSKI

1985-1986
EXPRESS

OWOCY CYTRUSOWE/CITRUS FRUITS

Owoce można zamawiać w dowolnych zestawieniach. Minimum to 5 kg. Fruit's can be ordered in any combination. Minimum order 5 kg.

Pomarańcze/Oranges	1 kg \$2.40
Cytryny/Lemons	1 kg \$2.40
Grejpfruty/Grapefruits	1 kg \$2.40
Ananasy/Pineapples	1 szt \$3.20

(przy zamówieniach powyżej 10 kg odbiorca płaci cło/recipient pays customs duty for orders over 10 kg)

Wysyłający / Sender

Nazwisko/Name _____
Adres/Address _____
Miejscowość/Village _____

Odbiorca / Recipient

Nazwisko/Name _____
Ulica Nr domu/Street and Home No _____
Wies lub miasto/Town or Village _____

Województwo/Province

Pomarańcze/Oranges	kg x \$2.40 \$
Cytryny/Lemons	kg x \$2.40 \$
Grejpfruty/Grapefruits	kg x \$2.40 \$
Ananasy/Pineapple	kg x \$3.20 \$
Opłata/Handling charge	\$ -3.50
Total	\$ _____

SOLIDNIE I TERMINOWO

Ponadto:

- paczki lotnicze
- EXPRES MORSKI (przyspieszona dostawa nie więcej nie kosztuje!)
- paczki na zamówienie

Wysyłamy katalogi i informacje celne.

POLSKI KOMITET ŁĄCZNOŚCI Z WYDZIAŁEM
OSWIATY m TORONTO ZAPRASZA NA

PIERWSZY POLSKI FESTIWAL FILMOWY

West Park Secondary School 1515 Bloor st W
(Skrzyżowanie Bloor i Dundas st W stacja metra - Dundas W)

Popioł i Diament A Wajda Sobota 23 Listopada 19**
Pasazerka A Munk Piątek 6 Grudnia 19** (dozw od 1:18)

POD TYTUŁY W JĘZ ANGIELSKIM, WSTĘP WOLNY KOMITET ŁĄCZNOŚCI
przy współpracy z wydziałem oświaty m Toronto

INFORMATOR

DIVORCE AID
K. BEŁDOWSKI
Rozwód \$ 155
TEL 226 - 0335

ADWOKAT
Kazimierz Bielski
Q C NOTARIUSZ
Załatwiamy
● sprawy karne i rozwodowe ● kupno
sprzedaż i hipoteki ● spadkowe i testa
menty 266 Roncesvalles Ave
(obok Credit Union)
Toronto, TEL (416) 533 - 6126
Biuro czynne codziennie
od 10 rano do 6 wiecz

H M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd. W, Etobicoke, Ont M8V1M4

BARBARA KULIKOWSKA

doswiadczony pracownik w "Real Estate",
zamieszkała w Scarborough,
służy swoją fachową radą i doświadczeniem
w zakresie sprzedaży, kupna domów
i biznesów
**Z KAŻDYM PYTANIEM,
proszę zwracać się
Z PEŁNYM ZAUFANIEM**



TEL bus 259 - 9231 Res.: 265 - 6714

ZARZĄD CREDIT UNION
Sw Stanisława i Sw Kazimierza
SERDECZNIE ZAPRASZA POLONIĘ NA

BANKIET JUBILEUSZOWY 40 - LECIA

który odbędzie się w sobotę 23 LISTOPADA 1985 r o
godz 6 00 p p, w Auditorium sw Maksymiliana Kolbe,
4260 Cawthra Rd Mississauga
Wstęp \$ 35 00 od osoby
Po części oficjalnej - zabawa taneczna

Bilety można nabyć w biurach Credit Union
Tel 236 - 1225 537 - 2181 863 - 0996

Honorowym gościem uroczystości będzie Jego Ekscelen-
cja Ks Bskp S Wesoły, opiekun duchowy Polonii z
ramienia Prymasa Polski

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

POSZUKUJĘ pracy w zawodzie frezjer piec lat exp
slusarz mechanik nawijanie sprężyn dalsza obróbka
do finalnego produktu narzędziowiec lub jaką
kolwiek inną
Lech Walkowiak 1470 E 54 Ave Vancouver B C
VSP 1V2 tel (604) 327 7418

160-163

SPRZĄTAM mieszkania Referencje
Toronto, TEL 259-0604

159-163

NOWO PRZYBYŁY podejmie każdą pracę Toronto
tel 661 3483

159-160

TECHNIK dentystyczny 3 lata praktyki w Wied
mu poszukuje pracy Toronto tel 661 3483

159-160

NOWO PRZYBYŁY z Polski podejmie każdą pracę
Tel 533 2746

POTRZEBNA pani do towarzystwa osobie prze-
bywającej w szpitalu Toronto TEL 651 7665 po 21
162 163

DOSWIADCZENI pracownicy potrzebni
do wykonywania robot sieciarskich
Oferty na adres Echa Tygodnia

HOUSEKEEPER Willowdale family 4 young children
SIN required some English good opportunity to
improve English
TEL 667 8079

160-162

NOWO PRZYBYŁA poszukuje pracy Najlepiej w
weekendy lub wieczorem TEL 441 9700

160-162

POTRZEBNA pani mówiąca po polsku do pomocy
przy dziecku
TEL 231 1627

161 163

KOBIETA do 2 dzieci z zamieszkaniem na miejscu
potrzebna Toronto tel 248-6122

15816 1

**JULIA
DZIWIŃSKA LL M**
Adwokat z Polski z długoletnią
praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu

Udziały porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski m in
malżeństwa przez pełnomocnika rozwody w Polsce
wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski no-
tarialne kupna i sprzedaż domów gruntów i miesz-
kan dierzawy spadki i inne sprawy majątkowe w
Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów
sprawdzanie krewnych i odwołania od odmowy wy-
dania paszportów tłumaczenia dokumentów

Biurowisko Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto, Ont M6J 1E4

Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych
**KRZYSZTOF
PREOBRAZEŃSKI**
Suite 1001, 110 Yonge Street,
Toronto, M5C 1V6
TEL 366 - 9464
Prywatny tel 960 - 5826

**Danuta H
RADOMSKI BALLB**
ADWOKAT - NOTARIUSZ
366 - 3875

Władza płynnie jezy polskim francuskim
hiszpanskim
Koresponduje z biurami adwokackimi
w Polsce

164 Princess St., Toronto
Konsultacje w godz 9 - 17 lub
za uprzednim telefonicznym
porozumieniem się

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT - NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

Oferują pracę

POTRZEBNE operatorki maszyn krawieckich Praca
stała Możliwość otrzymania pracy do domu
PRESSMAN na Part Time Toronto
TEL 738 0095

162 166

POTRZEBNA kobieta do opieki nad chorą osobą z
zamieszkaniem na miejscu Toronto TEL 651 7665

160-162

POTRZEBNY rzeźnik Toronto tel 767-0000

160-163

POTRZEBNA pani do opieki nad 7 miesięcznym dzie-
ckiem dochodząca 5 razy w tygodniu Od zaraz
TEL 924 1218

160-162

**POLONIA
w KITCHENER**
poszukuje osoby do organiza-
wania i poprowadzenia polskiej
grupy tanecznej w Kitchener
Zainteresowane osoby proszone
są o skontaktowanie się z pan-
stwem Krynickimi
TEL (519) 576 - 6152

UWAGA Z powodu wyjazdu z
Kanady sprzedam sklep odziezo-
wy Dobra lokalizacja, przystęp-
na cena Idealny interes dla nowo
przybyłych
Toronto, tel (416) 533 - 2746

APTEKI LEKARZE

Dr. Teresa Wrzesińska
Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4
151 202

**Dr BOGDAN
PIETRASZEK**
rozpoczął praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny
"FAMILY DOCTOR"
w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
od 10 do 18 w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

**Dr. MARY DONNA
PIETRASZEK**
młoda, polonijna lekarka,
otworzyła nowy Gabinet
Lekarski w budynku Jane-
Bloor Centre, 2 Jane St suite
203 TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w
St Joseph's Health Centre

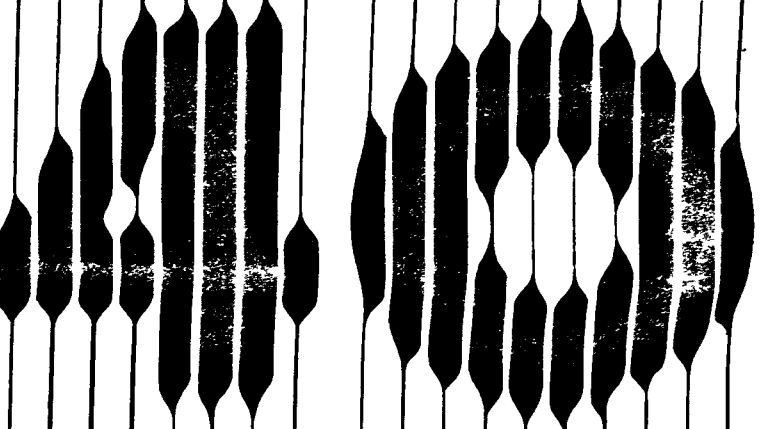
**SOLARSKI
PHARMACY Ltd**
(Naprzeciw kościoła sw Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do
Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka
paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie
kartki i czasopisma ● Zioła Zakonna
● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M Wiklewski D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto, Ont
(Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

**DR WALDEMAR
KOZERAWSKI**
ma przyjemność ogłosić otwarcie
nowego gabinetu lekarskiego w Toronto
przy 2299 DUNDAS ST W
suite 102, TEL 532 - 6837 oraz
45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 - 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował
w Sick Children Hospital

Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St W
(Jane Subway)
TEL 766 - 5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWINSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545



LAT CREDIT UNION

Czy jesteś już członkiem Credit Union
sw Stanisława i sw Kazimierza instytucji, która
służy Polonii od 40 już lat
Dysponujemy szeregiem usług które mieszczą
w sobie kompletny serwis bankowy

- Personalne Konta Czekowe
- Konta Dzielne
- Krótkoterminowe Certyfikaty
- Fundusz Emerytalny
- Pożyczki Personalne
- Pożyczki Hipoteczne
- Ciągłe Kredyty
- Płacenie Świadczeń
- Skrytki Bankowe

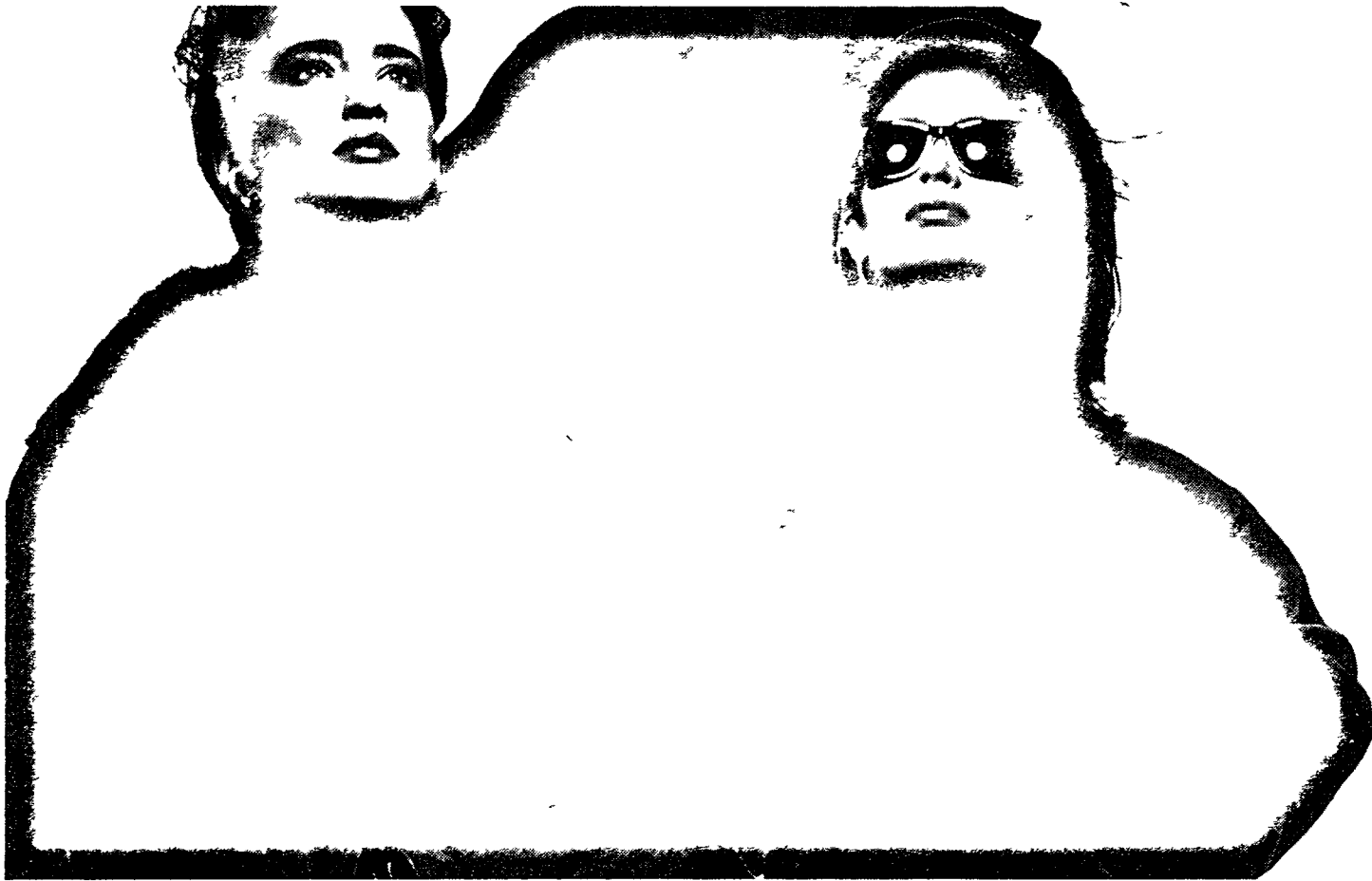
a także szereg innych

Piec biur o dogodnej dla Polonii lokalizacji
czeka na Ciebie
Dogodne godziny urzędowania
Dziewięćdziesiąt milionów wkładów

Skorzystaj z dorobku Polonii
Zapisz się do Credit Union sw Stanisława i
sw Kazimierza W ROKU JEJ JUBILEUSZU

220 Roncesvalles Ave tel 537-2181
12 Denison Ave tel 863-0996
2987 Bloor Str W tel 236-1225
4260 Cawthra Rd tel 848-4303

Dr Bogusława KUSZEWSKI
uprzejmie zawiadamia
o otwarciu nowoczesnego gabinetu dentystycznego
przy ul 22 Roncesvalles Ave, Toronto
TEL 531 - 8887



SKÓRA

Płaszczki i kurtki ze skóry są istotnym elementem jesiennej mody. Okrycia te są barwne, albowiem pseudo-punk styl przesuwał już czernią.

Najmodniejsze kurtki utrzymane są w odcieniach czerwieni i fioletu, trafiają się też brązy i odcienie grafitowe. Za duże w ramionach, o wąskich szalowych kołnierzach sąsiadują z płaszczami, których kołnierzyki nosi się stojące. Kroj ramion jest przeważnie typu reglan, ale zdarzają się i takie jak prezentowany przez nas po stronie lewej fason zainspirowany podbitą futrem kurtką lotniczą.

Często współczesne okrycia pokryte są grubą "glazurą" lakieru w barwach elektrycznych, to wpływ mody na lata 50-te. Kopiają one dawne kurtki klubów sportowych, które to były dosyć hołubione przez młodzieżową modę.

Producenci eksploatują wszystkie możliwości i prawdopodobnie pod grubą warstwę lakieru upychają gorszą jakość skóry.

PSYCHOTROPY STARE JAK ŚWIAT

Srodki o działaniu psychotropowym znane są ludzkości od co najmniej 6 tys lat. Najstarszym lekiem psychotropowym jest zapewne opium.

Wzmianki o nim znajdujemy bowiem już w kronikach sumeryjskich sprzed 6 tys lat. 3000 lat temu Asyryjczycy podawali przepis na produkcję opium z maku. Napój "nepen-tes", który sporządzała Helena z "Iliady" prawdopodobnie także zawierał opium.

Opium popularne było w Rzymie i Grecji, także w krajach świata arabskiego. Stosowane było jako lek uwalniający od bólu i trosk. Podobne działanie miał także lulek, mandragora, szczywól plamisty, cykuta, pokrzywa i sałata ogrodowa.

Wiele wieków wstecz, mieszkańcy Peru znali także przeciwbólowe właściwości liścia koka. Inny środek psychotropowy o długiej historii to alkohol etylowy, destylowany przez najstarsze ludy i opisywany 2 tys lat temu przez Senekę.

Kolejny zaś "historyczny" psychotrop to używane od czasów prehistorycznych - konopie stosowane w rytuale religijno-wojennym islamu, czyli powszechnie znana marihuana. Haszyszu używano już w czasie wypraw krzyżowych, zaś Indianie meksykańscy używali do "komunikacji z bogami" grzybow zawierających psylocyinę. Wszystkie te środki mają działanie halucynogenne, euforyczne, pobudzające i kojące.

Opium - zanim trafiło do Europy - przewędrowało cały świat. W IX w Arabowie przemieśli je do Chin, później zaś do Indii.

W XVI w. zostaje wyprodukowany pierwszy narkotyk lotny - eter, w tym samym czasie hiszpańscy konkwistadorzy przywożą ze sobą liście koka.

W wieku XVII w Europie zaczyna się stosować opium dożylnie i uchodzi ono za najbardziej skuteczny lek.

Od wieków znana jest także substancja otrzymywana z pokrzyki

skopolamina, która działa depresyjnie i wywołuje halucynacje.

W 1776 r. dokonano syntezy podtlenku azotu, który w dwadzieścia lat później zastosowano przy narkozie. Dopiero jednak na początku XIX w. wprowadzono zakazy dotyczące używania psychotropów - konkretnie zaś opium. W tym samym czasie Serturmer odkrywa możliwość wyodrębnienia z opium czynnego alkaloidu i związek ten nazywa morfiną, od imienia greckiego boga snu.

W 1829 r. zostaje odkryty jeden z pierwszych leków nasennych - paraldehid, w 1831 r. morfina wprowadzona zostaje do medycyny oraz dokonana zostaje synteza chloroformu.

W połowie XIX w. lekarz Wood wprowadza opiaty do usmierzania neuralgii. Wtedy też rozpoczyna się podskórne stosowanie morfiny, której używano szeroko i bezkrytycznie, jako leku przeciwbólowego. Świat przeżywa "zalew" psychotropów. Opium znajduje się nawet w syropach dla dzieci. Wkrótce zostaje odkryty inny narkotyk, stosowany w chirurgii - etylen. W 1874 r. Wright syntetyzuje heroinę, w 1888 r. zostaje zidentyfikowana kodeina i wprowadza się do lecznictwa bromki jako środki uspakajające.

Zostaje wyizolowana kokaina, zaś koniec XIX w. przynosi obserwację szwedzkiego dentysty - Carlsona o właściwościach narkotycznych chlorku etylu, którego działanie znieczulające miejscowo było znane od dawna. W tym samym też czasie Dreser wprowadza do lecznictwa kwas acetylosalicylowy - aspirynę jako bezpieczny, nie dający przyzwyczajenia lek przeciwbólowy.

Wiek XX przyniósł ze sobą odkrycie barbituranów. Zostały one tak nazwane, ponieważ otrzymał je Baeyer w dzień św. Barbary, z kwasu moczowego (uric acid).

Pierwszym syntetyzowanym barbituranem był barbital. W 1912 r. zostaje wprowadzony luminal. Ok. 1935 r. odkryto działanie

prawa samopoczucie i ma działanie podobne do kofeiny.

Ciekawą historię ma pierwszy słynny halucynogen - LSD-25. W Szwajcarii bowiem, w czasie wojny, przy badaniu temperatury topnienia związku wyizolowanego ze sporyszu - chemik Hofman ulega dziwnemu zatruciu. Odczuwa długotrwałą depersonalizację, euforię, utratę kontaktu z rzeczywistością. Po ponownym wdychaniu 1/4 mg tej substancji objawy się powtarzają. Tak to właśnie świat otrzymuje jeden z najważniejszych narkotyków - LSD.

Lata powojenne przynoszą m.in. odkrycie węglańca litu, jako środka na stany depresyjne i maniakalne. W 1950 r. zostaje zsyntetyzowany meprobumat - lek rozluźniający mięśnie, wkrótce potem lek nasenny o działaniu narkotycznym - glimid.

Rok 1952 - jest rokiem przełomowym w historii leków psychotropowych. Odnaleziona zostaje bowiem chlorpromazyna, którą wprowadza się niemal od razu do leczenia schizofrenii. Ona oraz inne związki tego typu w dużym stopniu wyparła ze szpitali psychiatrycznych szoki elektryczne i insulinowe.

W latach pięćdziesiątych zostaje odkryty inny związek podobny do meprobumatu - valmid oraz wiele leków antydepresyjnych.

Następne zaś lata przyniosły tak ogromny rozwój farmakologii, że trudno wymienić wszystkie odkryte leki. Spowodował on niestety także nasilenie się narkomanii. Po morfinie, przyszła moda na heroinę, potem na marihuanę. Ostatnio największym powodzeniem cieszy się kokaina, przy równoczesnej jednak fali alkoholizmu. Medycyna skłania się ostatnio raczej ku badaniom nad naturalnymi "opiatami" mózgu - endorfiną i enkefaliną, które odgrywają duże znaczenie przy akupunkturze. One to też pełnią rolę modulatorów w osrodkowym układzie nerwowym. Wydaje się więc, że to właśnie na nich, a nie na starych jak świat psychotropach opierać się będzie futurystyczna psychofarmakologia.

Opr. M.C.

RECITAL FORTEPIANOWY

Anny Marii STANCZYK

we czwartek, 28 LISTOPADA 1985,
o godz. 8 wieczor

Bilety - \$ 8, \$ 10, \$ 14,
do nabycia listownie, przez telefon lub osobiście w kasie,
tel. 366-7723

ANNA MARIA STANCZYK w ubiegłym roku miała swój debiut torontowski. Publiczność przyjęła ją entuzjastycznie. Z Toronto pojechała do Bangkoku w Tajlandii - tam koncertowała i otworzyła Towarzystwo Szopenowskie w Tajlandii. Z początkiem 1985 koncertowała w Budapeszcie, Gdansk i Sopocie z Gdanską Kameralną Orkiestrą Symfoniczną, następnie wróciła do Londynu gdzie występowała w Purcell Room. W maju br. występowała w Stanach Zjednoczonych w Minnesocie. Recenzent londyńskiego Times'a nie szczędził Annie Marii komplementów.

Beethoven

Sonata in C sharp minor,
Opus 27 No 2 "Moonlight"

Szymanowski

2 Polish Dances

Champagne

QUADRILHA BRASILEIRA

Liszt

Loves Dream

Mazeppa

Chopin

Balade F minor Opus 52

Nocturne E minor Opus 72 No 1

Three Waltzes

E flat major Opus posthumous

E major Opus posthumous

C sharp minor Opus 64 No 2

Scherzo No 2 in B flat minor Opus 31

OKAZJA TANIE PRZELOTY DO POLSKI

STERLING AIRWAYS
CZARTEREM

TORONTO
WARSZAWA

TORONTO

\$ 599.00

Dalsze informacje i rezerwacje u Gabrieli

TEL.: (416) 595-1244

Leszek Szumari.

"Życie po śmierci"

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

W okresie międzywojennym ukazało się szereg książek pod wspólnym tytułem "Karty z zamkniętej księgi bytu". Były w nich przemówienia wygłaszane za pośrednictwem dawniejszego medium doktora Ochorowicza, pani Domanskiej. Wydawnictwo to polscy spirytyscy potraktowali wręcz jak jakieś objawienie. Czytano je z nabożeństwem i czcią. Lecz każdy, kto wyznaje się na tego rodzaju przemówieniach, łatwo mógł się zorientować, iż było to zwykłe, beznadziejne gładzenie o wszystkim i o niczym.

W ten sposób z reguły wywnętrzają się różne gaduły i osobnicy pozujący na proroków oraz tzw. media ojcowskie.

Sam uczestniczyłem wielokrotnie w takich medialnych występach. Nie można tu winić medium, które po zapadnięciu w trans zmienia głos, wyraz twarzy i sposób bycia, normalnie mu obce.

Znany angielski parapsycholog, laureat nagrody Nobla, profesor Oliver Lodge (urodzony w roku 1851) był jednym z najbardziej znanych eksperymentatorów w zakresie zjawisk spirytystycznych. Oświadcza on w jednej ze swych prac, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż istnieje jeszcze inny świat poza tym, na którym obecnie żyjemy.

Jak już wspominałem, zjawiska przy udziale dobrego medium mogą być bardzo różne. Bywa, że ciężkie stoły "cos" unosi pod sufit, że przesuwały się ciężkie szafy o kilka metrów od osób obecnych na seansie, "cos" brzdąka na instrumentach muzycznych, na wiszącej na ścianie gitarze lub zamkniętym pianinie.

Bardzo ciekawe i rzadko spotykane zjawiska obserwowano na seansach z Frankiem Kluskim, odbywających się w mieszkaniu pułkownika zandarmerii Norberta Okołowicza. Tylko skrupulatności pułkownika Okołowicza zawdzięczamy, iż zachowały się z nich informacje. Na każdym z zebranych spisano bowiem dokładny raport.

Czytanie całej pracy Okołowicza, mającej prawie 600 stron, jest nieco nudne, jako że zjawiska powtarzają się, niemniej dowiadujemy się z niej, iż nie każdy seans musi się udać. Zależy to zarówno od stanu psychicznego medium, jak i od obecnych na nim uczestników.

Ze spisu gości dowiadujemy się, iż bywali tam przedstawiciele różnych profesji: dyplomaci, dziennikarze, politycy, uczeni i lekarze. Na seansach z Frankiem Kluskim bywał nieraz i sam marszałek Piłsudski.

Naukowe podejście pozbawione zwykłej ciekawości mieli także i inni sławni badacze zjawisk tego typu, jak doktor Quade, profesor Sorbony Richet i dr Geley, doktor med. A. Schrenck-Notzing oraz liczni przedstawiciele Stowarzyszenia Nauk Psychicznych w Londynie. W roku 1971 minęła 100 rocznica rozpoczęcia przez Stowarzyszenie edycji sławnych raportów.

Jeżeli w Polsce ktoś chciałby robić w przyszłości doswiadczenia spirytystyczne, jest wskazane, aby prowadził dokładne protokoły kontrolne.

W mieszkaniach, gdzie odbywają się doswiadczenia z dziedziny spirytizmu, szwendają się zawsze jakieś błędne, obce istoty z innego świata. Zwraca na to uwagę także i pułkownik Norbert Okołowicz, wspominając o poruszających się firankach, stukaniach i szelestach, co mogą również potwierdzić na podstawie własnego doswiadczenia. Stukania palcem w szybę nie są rzadkością nawet i wtedy, gdy okno jest na czwartym piętrze budynku mieszkalnego.

Kto na naszym świecie był łobuzem, oszustem i kanciarzem, pozostanie nim i na tamtym świecie. Kto tu był głupi, ten i tam pozostanie niespełna rozumu.

Najbardziej chętna do kontaktów z naszym światem jest różnego rodzaju hołota, często podszywająca się pod osoby znane i wybitne.

Badacze tych zagadnień wspominają także o "mediach ojcowskich".

Polega to na tym, że na seans zgłaszają się typy udające Chrystusa oraz różnych świętych i pouczającym głosem udają mentorów, grozą piekłem, nawołują do pobożności, skruchy za grzechy. Medium niejednokrotnie mówi przez sen ordynarne wyrazy. Nie wolno jednak za to winić medium. Lecz jak powiedziano w jednej z ewangelii: po ch słowach poznać ich.

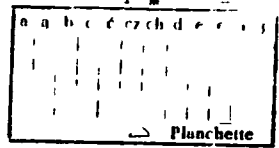
Poniekąd specjalistą od wykrywania oszustów z zaświatów był w okresie międzywojennym Szwajcar, doktor Sulzer, radca i członek Sądu Apelacyjnego w Genewie. Jego podchwytliwe pytania demaskowały każdego szusta z tamtej strony bytu. Napisał on na ten temat szereg książek, w których udzielił wskazówek, w jaki sposób można sprawdzić identyczność zgłaszającej się istoty. Książki doktora Sulzera dostępne są w języku niemieckim.

Znany niemiecki parapsycholog, doktor Quade, zanierzał kiedyś udowodnić na drodze naukowej, że medialność oraz zjawiska spirytizmu to zjawiska o czu-

Drukujemy kolejny odcinek książki wydanej w niezależnym wydawnictwie PRL autorstwa Leszka Szumana. Przedruk bez wiedzy i zgody autora. Szuman prezentuje w niej różne poglądy parapsychologów na życie pozagrobowe oraz przytacza liczne przypadki kontaktu z istotami "z zaświatów".

a	ę	b	o	d	ca	ch	d	e	ę	ś	ę
h	i	j	k	l	l	m	n	ń	o	ó	p
r	rz	s	ś	sz	t	u	w	v	y	z	ż
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	0	
tak	nie	nie wiem	nie-pewne	pytań			nie rozumiem	za mało energii	stworzyć łańcuch	zmienić miejsca	zakodować seans

Rys 1 a. Widok ogólny kryptoskopu z planszetą



Rys 1 Kryptoskop (tablica medialna) Skala 1:1. Można go narysować na arkuszu kartonu o wymiarach 25x32 cm albo przykleić ten druk na tabliczce o podobnych wymiarach tak aby litery alfabetu w pierwszym rzędzie (a, ę, b, c... itd.) były co najmniej w odległości 4 cm od góry tabliczki.

stwo. Początkowo dopuścił teorię animistyczną, to znaczy, iż zjawiska nieswiadomie wywołują osoby obecne na seansie. W tym celu posługiwał się różnymi teoriami psychoanalityków i psychologów nauki oficjalnej, obowiązującej w naszym "oswieconym" stuleciu. Niestety, po długoletnich, skrupulatnych doswiadczeniach, doszedł podobnie jak dr Schrenck-Notzing do wniosku, iż liczne zjawiska z zakresu spirytizmu dają się wytłumaczyć jedynie na drodze spirytystycznej.

Kto w to wierzy - a pamiętajmy, iż wiara jest inteligencją ignorantów - to jego rzecz. Przecież już Fr. Voltaire powiedział w jednej ze swych prac, iż przekonanie ignoranta to strata czasu, choćby i dlatego, że im mniej ktoś o czymś wie, tym bardziej upiera się przy swoim zdaniu.

Na oszukancze seanse najłatwiej dają się nabierać ludzie religijni. W Polsce zdarza się to obecnie bardzo rzadko, jako że z powodu braku odpowiedniej literatury przedmiotu, niewiele osób w ogóle wie przykładowo co oznacza wyraz "spirytizm". Czasem jakiś dziennikarz, który wie wszystko o niczym i nic o wszystkim zamieszcza dla zarobku wesoły komentarz o tej dziedzinie, o której obecnie tak mało wiemy i to wszystko.

W innych krajach działają nawet sekty "rozmawiających" z różnymi rzekomymi świętymi. Wydaje się czasopisma drukujące także nabożne gładzenia oszustów. Rzesze wiernych z nabożeństwem czytają owe androny, na czym różni cwaniacy robią ogromne majątki.

B. Talerzyki - kryptoskopy

Innym sposobem kontaktowania się z istotami z tamtego świata są talerzyki-kryptoskopy.

Potrzebny jest do tego także podwójny arkusz białego kartonu o formacie 32x25 cm wraz z planszetką (przedstawiam ją dalej).

Planszetę stawiamy na tablicy medialnej. Światło lekko przyciemniamy. Obok przy stoliku siada trzecia osoba, zapisująca litery, które wskaże kryptoskop.

Na planszecie dwie osoby stawiają wskazujące palce i spokojnie czekają.

Przy pewnej medialności któregoś z obecnych osób, planszeta zaczyna posuwać się po stole i wskazywać na kolejne litery. (Zamiast planszety można zastosować talerzyk - zwykły spodek od herbaty - odwrócony dnem ku górze. Wówczas na krawędzi talerzyka rysujemy dodatkowo strzałkę).

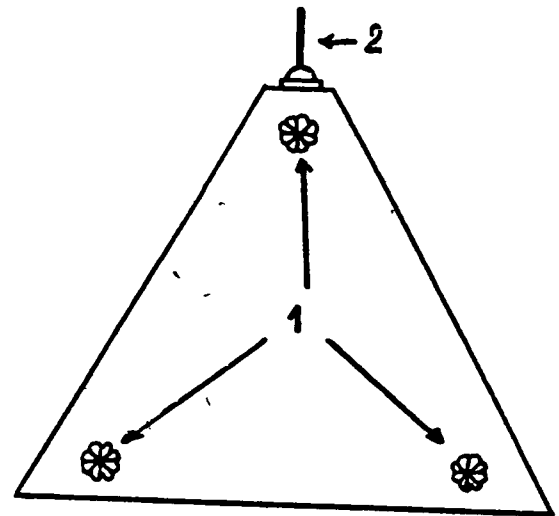
Zadajemy głośno pytania: Czy chcesz z nami rozmawiać? Jak się nazywasz? itp. Talerzyk sunie po stole, wskazując na poszczególne litery, które dyktujemy zapisującemu. Czasem wychodzi z tego nawet i sensowne zdanie.

Sam byłem obecny na kilkudziesięciu seansach tego typu. Proszę spróbować, jeżeli to kogos interesuje. Nie wiadomo kto kieruje talerzykiem, ani kto daje temu impuls.

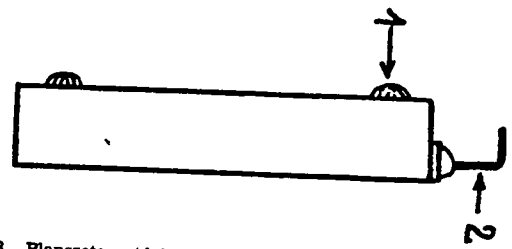
Znany mi jest jeden wypadek, kiedy talerzyk podyktował obecnej studentce pytanie, jakie jej zadano nazajutrz na egzaminie. Lecz nie można wykluczyć i takiej możliwości, że studentka narzuciła egzaminatorowi na drodze telepatycznej myśl, zawierającą pytanie podyktowane jej poprzedniego dnia przez talerzyk.

Ale jak wszystkie doswiadczenia z dziedziny parapsychologii lub magii, tak i talerzyki-kryptoskopy - kryją w sobie niebezpieczeństwo, z czego ludzie niedoswiadczeni nie zdają sobie w ogóle sprawy. Jak już wspominałem, tylko osoby doswiadczone i odczytane mogą robić próby.

Dr med. Carl Wickland twierdzi na podstawie kilku tysięcy wypadków wyleczonych "schizofreników", traktowanych przez naszą oficjalną naukę jako chorych na rozdwojenie jaźni, które to określenie właściwie nic nam nie



Rys 2 Planszeta widok od dołu. Skala 1:1. 1 gwoździe tapicerski, 2 wskaźnik.



Rys 3 Planszeta widok z boku. Skala 1:1. Grubość deseczki 15 mm, 1 gwoździe tapicerski, 2 wskaźnik.

nych możemy przeczytać również w Starym Testamencie, co się jednak przemilcza.

Nie można wymagać od nikogo, aby znał się na wszystkim, lecz dobry astrolog w ciągu kilku minut stwierdzi, czy danej osobie grozi "schizofrenia". Zależy to jest od pewnych charakterystycznych aspektów. Eksperymentowanie z takimi osobami jest szczególnie niebezpieczne.

Znany w kręgach parapsychologów niemiecki generał R. Peter prowadził przez wiele lat badania i doswiadczenia z wykorzystaniem kryptoskopu. Jest on zdania, że na seansie zazwyczaj zgłaszają się osoby zmarłe, których identyczność często jest trudno stwierdzić.

Ciekawe, że na wszystkich seansach udanych, po tamtej stronie występuje "kontroler", jakas istota, która dyryguje duchem manifestującym się.

We wspomnieniach, generała Petera czytamy, iż kiedyś uczestniczył w seansach, gdzie jako zdolne medium występowała młoda dziewczyna. Jako istota kontrolująca przedstawiała się nieznaną bliżej Paulina.

Na osmych z kolei seansie z jej udziałem Paulina oświadczyła, że już się nie zgłosi. Zapytana o powód - odparła: Bo się już nauczyłam tego, co mi było potrzebne, aby przejść do wyższej sfery.

- Czego się nauczyłaś? - zapytano.
- Poznawac unum Deum omnipotentem.

Nie jest tu ważny sens odpowiedzi, będącej początkiem modlitwy. Wierzę w Boga wszechmogącego. Istotny natomiast jest fakt, że medialna dziewczyna prowadząca palcami talerzyk, nie znała języka łacinskiego.

Ciąg dalszy

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIĘKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

KOLOSALNA WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 9,5 % pożyczki na niektóre modele

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

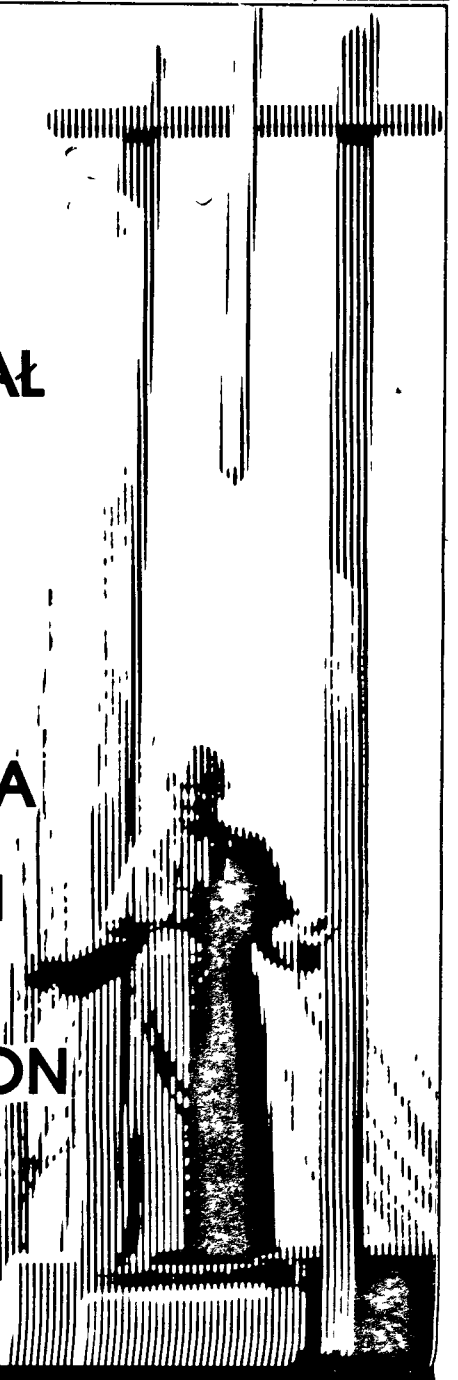
PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na oczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St)



● I TOBIE
MOŻE
PAPIEŻ
UŚCISNAĆ
RĘKĘ
● WEŹ UDZIAŁ
W LOTERII
NA
POMNIK
JANA
PAWŁA II
● BILETY
DO NABYCIA
WE
WSZYSTKICH
PARAFIACH
I BIURACH
CREDIT UNION



KOMITET BUDOWY
POMNIKA

Specjalna oferta

OKAZJA ZAKUPU PIĘKNEGO PREZENTU NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

* 81 *

rodzajów wyrobów z fajansu WŁOCLAWEK (4600 sztuk) SPECJALNE CENY IMPORTERSKIE
MINERAL IMPORT & EXPORT CO LTD

546 Annette St Toronto, Ont M6S 2C2, TEL 763 - 3065

Czynne od wtorku do soboty włącznie w godz 12 00-6 00

ZAPRASZAMY Całą Polonię do odwiedzenia naszego sklepu

Prowadzimy sprzedaż wyrobów i towarów pochodzenia polskiego porcelana kryształy kilimy zioła ludowe makatki lniane
Dla P T Klientów kupujących przed 1 grudnia 85 powyżej 10 \$ POLSKI PREZENT

Andrzej z Warszawy

MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO

Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu,
współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków

"PERMA"

zaprasza wszystkie Panie do

HIGH PARK BEAUTY SALON

1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)

TEL 535 - 6372 (bus)

156-182

767 - 4101 (res)

MARIE
CURIE SKLODOWSKA
Assoc PREZENTUJE
28 Annual Dinner Dance

The fabulous
FIFTIES

Sobota, 16 LISTOPADA 1985

godz 19 00

St Maximilian Kolbe -

Church Hall

4260 Cawthra Rd Mississauga

\$ 25 od osoby

D Chlebowski 275 8976

M Bryk 270 0026

S Malec 279 8429



ELŻBIETA KAUPE
Representative

R CHOLKAN & Co Limited, Realtor
2336 Bloor Str W Toronto, Ont M6S 1P3

ELŻBIETA KAUPE

reprezentantka naszej firmy,
uprzejmie informuje, że jest gotowa
w każdej chwili służyć radą i pomocą
przy kupnie lub sprzedaży domu czy
mieszkania

Po wszelkie informacje prosimy
dzwonić bez żadnych zobowiązań

ELŻBIETA KAUPE

biuro 763-5555 dom 622-5718

TOTAL - FORD
OTWARTE W NIEDZIELE
21 PAZDZIERNIKA

- Duży wybór używanych samochodów
- Dogodne pożyczki na nowe i używane samochody
- Samochody dostawcze i mikrobusy

DALSZE INFORMACJE

ROMAN GORSKI

TEL. (416) 781 - 5531

2401 Dufferin Street (100 m na północ od
Eglinton)

Campanale



REAL ESTATE LTD., Realtor
KUPNO i SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości

na terenie Ottawy i okolic

Z JAN CHMIELA

1169 Bank St OTTAWA, ONT

TEL 236 - 5854, d 232-2501

BARBA

FOTO STUDIO

Usługi fotograficzne wszelkiego
rodzaju Wysoka jakość,
przystępne ceny

4140 Bathurst St

TEL 633-4566 i 781-1904

Czynne od 10 do 6 po poł



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED

PROSZĘ DZWONIĆ — ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ —
BIURO 766 4088 DOM 769 9494

SPRZEDAJE SZYBKO KUPIJE DOBRZE RÓWNIEM DOM WYCENI I DORADZI

DO SPRZEDANIA 3 DZIAŁKI

25 x 100 Durie St \$ 64 900 Bungalow Dixie/Pathbourne \$ 139 000
45 x 120 Morningside/Windermere \$ 129 000 3-piętrowy Runnymede (9 pokoi)
46 x 100 Jane/Baby Point \$ 110 000 \$ 120 000
Apart 2 sypialniowy Scarlet \$ 92 000 2 piętrowy Lakeshore Islington \$ 84 000

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

SŁUCHAJCIE
POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO
ROZMAITOSCI

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podzięk 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER
w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsk

W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski,
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755

POLONIA

PROGRAM RADIOWY STEREO

W EDMONTON na stacji CJSR FM 88

W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI

● wiadomości tygodnia ● kronika religijna ●
komunikaty organizacji polonijnych ● i życzenia na różne
okazje

POLONIA REVIEW jest programem telewizyjnym
Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekaw
ludzi, informacje o ważnych, dotyczą
cych Polonii sprawach
SPOTYKAMY SIĘ NA KANALE 10 MCLEAN -
HUNTER w DZIELNICY PARKDALE
sroda-7 00 wiecz, czwartek-9 00 wiecz,
sobota-3 30 pm



ASTRA
MEAT PRODUCTS
&
DELICATESSEN
2238 Bloor St. West
763 - 1093

Pozomo

- 1-A najwybitniejszy lekarz starożytności
- 1-L kompozytor rosyjski
- 2-J polski "bank" państwowy
- 3-A kidnaping
- 3-N ssak morski, z podrzędu waleń, uzębionych, potwał
- 4-H stan w USA
- 5-A słynny z miłosnych awantur
- 5-N morfinista lub heroinista
- 6-J wada wzroku
- 7-A potrawa z jajek
- 7-G rzeka w ZSRR, Węgrzech i Jugosławii, najdłuższy dopływ Dunaju
- 7-L pojęcie, myśl przewodnia, koncepcja
- 7-R zapachy
- 8-A udzielają wskazówek i rad
- 8-I osrodek polskich arian (szkoła, drukarnia, zbor)
- 8-O najwyższa góra świata
- 9-F rzymski cesarz - przesławowca chrześcijan
- 9-L koronki pod brodę XVIII-wiecznego eleganta
- 10-A przerwa pomiędzy aktami sztuki
- 10-O woz konny, furmanka
- 11-A wygląd, sylwetka
- 11-I gospodarz na Podhalu
- 11-O turecka szabla

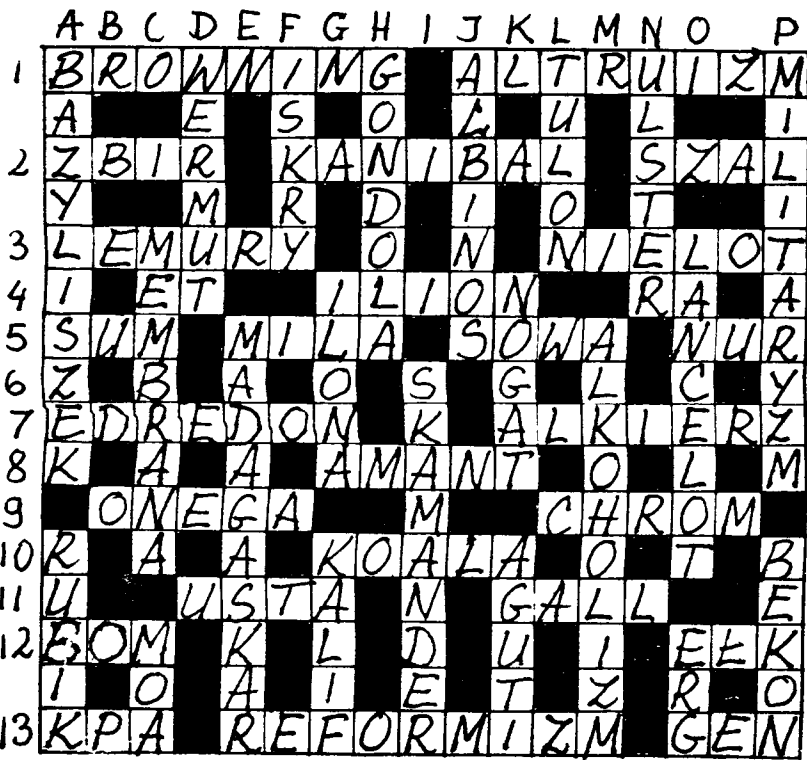
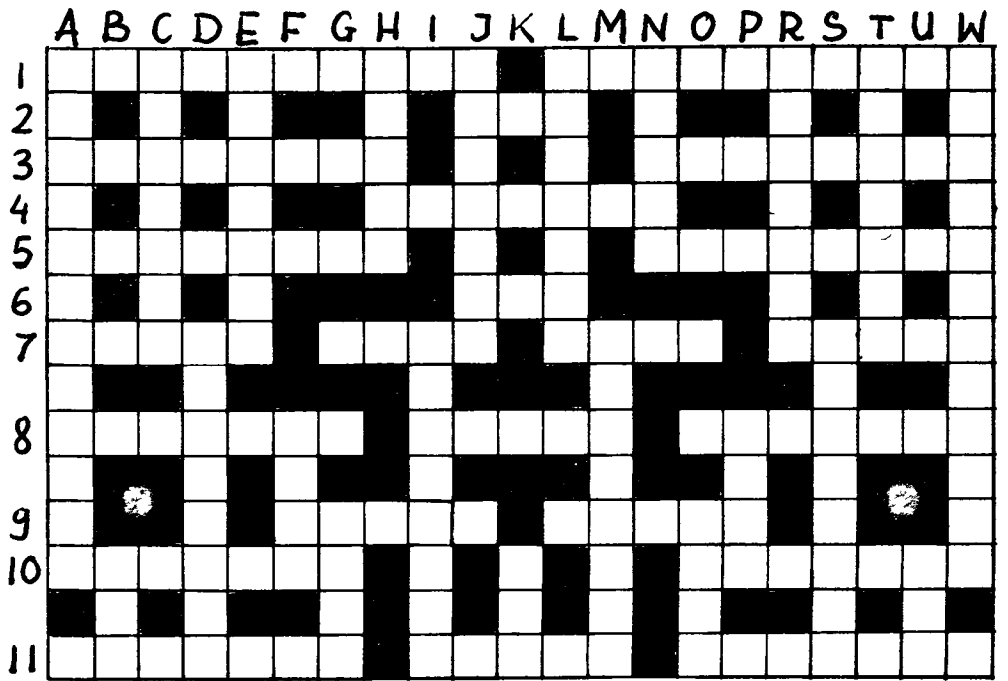
Pionowo

- 1-A przypisywane sobie miest-

- niejących chorob
- 1-C chroni przed deszczem
- 1-E drewniany instrument dęty
- 1-H skrępowanie przed występem
- 1-J filozof holenderski XVII w
- 1-L wybitny architekt - Włoch, twórca wielu gmachów XIX w Warszawy
- 1-N łąso
- 1-R miasto nad Morzem Czarnym w XVII w w rękach Turków często atakowane przez Kozaków
- 1-T biblijny król - mędrzec
- 1-W dział gospodarczy jednostki org (w wojsku, szpitalu)
- 7-D opracowanie pismienne szablonowe, bez inwencji
- 7-I rzeźbiona trumna kamienna
- 7-M aberracja, zboczenie
- 7-S błona surowicza, wysycielająca ściany jamy brzusznej
- 8-F metal do powlekania blachy żelaznej
- 8-O ulubione słowo sejmowych warchołów Rzeczypospolitej XVII, XVIII w
- 9-G wulkan na Sycylii
- 9-O moczymorda
- 10-B przedrostek świadczący o wtórności ruchu art stylu itp
- 10-K kwitnący krzew
- 10-U kwas dezoksyrybonukleinowy

KRZYŻÓWKA WŁASNA

Nr 161



horoskop

14.XI. - 20.XI.

BARAN

Różnie się będzie wiodło Baranom w tym tygodniu. Jednym pisane wydarzenia niemal wstrząsające (w życiu osobistym). Innym dokuczy monotonia dnia codziennego. Ale niemal wszystkim przepowiadac można wielkie powitania i pozegnania. Ze łzami w oczach. W pracy nieporozumienia. Pokaz że nie przejmujesz się detalami i że trudno Ci wyprowadzić z równowagi. Sprawa na której bardzo Ci zależy jeszcze nie dojrzała do realizacji.

Znak pomysłny Waga unikaj Ryb. Dzień szczęśliwy wtorek liczbą 9.

BYK

Niezły tydzień. Właściwie nie ma powodów do narzekania. Dzięki wrodzonej intuicji uda się wyjść cało z ciężkiej opresji. Dalszy rozwój wątku uczuciowego zależy od Twojej fantazji i poczucia humoru. Również działalność zawodowa zapowiada wiele emocji. Kusząca alternatywa i konieczność podjęcia definitywnego wyboru. Nowy impuls do ambitnych działań? Nie daj się namowić do ryzykownych inwestycji finansowych.

Znak ważny Baran unikaj

Wodnika Dzień szczęśliwy nie dzieła liczbą - 3

BLIZNIĘTA

Silne podenerwowanie. Za pominięciem jednak o wszystkich nie porozumieniach i pokaz że nie obca Ci sztuka tolerancji. Nie trac czasu na spotkania towarzyskie które nie wnoszą żadnych wartości. Uwaga niektórym złoty liwy los w ostatniej chwili popłazę szyki. Trzeba będzie zmienić plany na najbliższą a może i dalszą przyszłość. Pod koniec tygodnia długo oczekiwane spotkanie nie rodzinne.

Znak sprzyjający Waga unikaj Koziorozca. Dzień ważny czwartek liczbą 1.

RAK

Wspomnienia i refleksje o mijającym czasie. W pracy nowe twarze. Nie uprzedzaj się ponieważ nie wszystkie karty zostały odkryte. W pracy zmieszane obroty. Nabierasz dystansu do burzliwych sporów. Niektórzy mogą liczyć na dodatkowy przyływ gotówki (spora kwota). Bierz pod uwagę rady bliskiej starszej osoby. Pilnuj dokumentów portfela. Zamykaj mieszkanie.

Znak sprzyjający - Ryby unikaj

kaj Strzelca Dzień szczęśliwy poniedziałek liczbą 8

LEW

Duży ruch. Wiele energii pochłaniają sprawy drugorzędne. Trudności z pełną koncentracją. W połowie tygodnia konieczność podjęcia wiążącej decyzji natury osobistej. Już nie wykreślisz się sianem! Chyba nie będzie łatwo. Natomiast w pracy niezłe. Nareszcie masz zadanie które kryje w sobie frapujące twórcze elementy rywalizacji. Zasłużone pochwały i komplementy.

Znak pomysłny Strzelec unikaj Barana. Dzień ważny środa liczbą 2.

PANNA

Krytyczny kurs wobec ukochanej osoby. Niekonsekwencje w postępowaniu. Niektórzy przybijają postawę tyra. Mocno się to już wszystkim dało we znaki. W pracy rozszyfrowujesz intencje nieco tajemniczej osoby która od jakiegoś czasu wszystkiego ci zażดosci. Szykuje się ostry sprzeczny kwalifikacji. Uwważaj na zdrowie szczególnie na chronić nie doległości.

Znak szczęśliwy Skorpion unikaj Byka. Dzień pomysłny sobota liczbą 6.

WAGA

Błyskawiczne i odpowiedzialne decyzje podjęte przez kogoś w Twoim imieniu i dla Twojego dobra. A Ty nie bardzo wiesz co się z tym kryje. Nie wiesz na kogo stawiać a kogo unikać. A więc nie daj się wyprowadzić w pole ponieważ trudno będzie powrócić do normy. W domu problemy z dziećmi nie bądź zbyt kategoryczny. Przypomnij sobie siebie w tym wieku.

Znak sprzyjający Waga unikaj Panny. Dzień ważny piątek liczbą 7.

SKORPION

Energia wulkanu. Przedsiębiorczość. Nietuzinkowe pomysły. Nikt nie lekceważy Twojego zdania. Ożywiene barwne spotkania towarzyskie. W pracy znaczne poszerzenie zakresu ambitnych zainteresowań. Pod koniec tygodnia przykry incydent. Niby nic ważnego a jednak nie możesz przestać o tym myśleć. Na jesienne stresy dla kobiet konieczna zmiana makijażu.

Znak pomysłny Koziorozec unikaj Blizniąt. Dzień szczęśliwy poniedziałek liczbą 5.

STRZELEC

Wielkie rozstrzygnięcia w życiu osobistym. Nie trac więc czasu. Pora powiedzieć wóz albo prze wóz. Tylko męska twarda decyzja rozstrzygnie wątpliwości. W pracy nieco ryzykowne kroki. Wszystko stawiasz na jedną kartę i nie liczysz się z konsekwencjami swego "hazardu". Prawdopodobnie trzeba będzie wypić piwo które sobie sam nawarzysz. Ważny telefon z zagranicy.

Znaki sympatyczne Wodnik i Rak unikaj konfliktów ze Strzelcem. Dzień ważny piątek liczbą 3.

KOZIOROZEC

Niemły tydzień przed Tobą. Ciężka na tle zazdrości. Wybuch gniewu. Chyba warto za grać w otwarte karty. Zastanów się czy stac Cię na podjęcie długofalowych zobowiązań. Uwaga mozesz oddać komus wielką przysługę chociaż realizacja własnego atrakcyjnego planu trzeba będzie na jakiś czas odłożyć. W wyniku dziwnego zbiegu okoliczności zwierzchnicy spojrz na Ciebie laskawym okiem.

Znak godny zaufania Bliznięta unikaj Ryb. Dzień szczęśliwy środa liczbą 3.

WODNIK

Stare porachunki? Nieracjonalne przedsięwzięcia? Sądysz że nikt Cię nie rozumie? Postaraj się opanować impulsywne reakcje ponieważ nawet najrzetelniejsi sojusznicy tracą do Ciebie cierpliwość. W pracy klimat rywalizacji. Sądysz że ktos podstępnie chce wkroczyć na obszar Twojego działania. Nie lekceważ rad przyjaciół. Rozejrzyj się za jakimś stałym zajęciem (przyjemnością) dającym Ci relaks.

Znak przychylny Baran unikaj Lwa. Dzień uważny wtorek liczbą - 7.

RYBY

Jeśli się jeszcze nie wycofales z tej nowej znajomości to najbliższy tydzień zapowiada komplikacje. A w koncu sam nie wiesz do czego zmierzasz i na kim Ci naprawdę zależy. Wciąż ingerujesz w cudze sprawy. Raczej skoncentruj się na własnej działalności i bądź bardziej powściągliwy. Pod koniec tygodnia ważna wiadomość od krewnych (pozytywna). W pracy tydzień trudny wymagający rozważliwej kondycji.

Znak godny zainteresowania Waga uważaj na Pannę. Dzień miły niedziela liczbą 6.

BRYDŻ

SPYTAŁEŚ MUSIAŁEŚ LEŻEĆ?

Redaguje KIBIC

Późnoc
 ♦ xxx
 ♠ 59-CP
 ♣ QJxx
 ♦ xxx
 ♠ AKx

Zachód
 ♠ 10x
 ♣ xxx
 ♦ Qxx
 ♠ 1098xx

Wschód
 ♣ QJxx
 ♠ Axx
 ♦ Kxx
 ♣ Qxx

Deklarant
 ♠ AKxx
 ♣ K10x
 ♦ AJ10x
 ♠ Jx

LICYTACJA W D Z P

1 pik 1 B A Pas 3 B A
 Wszyscy Pas

Czy pamiętacie serię odcinków na temat powiedzonek brydżowych, w rodzaju "nie graj bawole" "as bierze raz" itp? Dzisiaj pomówmy o powiedzonku "druga ręka nisko". To również jedno z tych, którymi karmiła nas koci mamusia-brydżystka już w kołysce. Pamiętajcie - /Serię artykułów a nie kołyskę/

Mówiłem już o tym, że te powiedzonka mają swoją wartość, zwłaszcza dla graczy początkujących. Dobry gracz, natomiast, nie powinien trzymać się sztywno tych zasad lecz stosować analizę sytuacji opartą na informacjach z licytacji z gry deklaranta, z gry partnera i z widoku stolika a także z sygnałów partnera. Mamy więc dużo materiału zwłaszcza w toku rozgrywki, na którym możemy oprzeć ocenę sytuacji. A więc - kochani - nie grajmy automatycznie tylko myślimy!

Właśnie tak zrobił gracz W gdy partner wyszedł 10 trefl. Przede wszystkim policzył punkty deklaranta, skoro otworzył 1 B A ma 16 - 18 W rękę mam 12 a na stole widzę 10. To łącznie 38 - 40. Stąd wniosek, że partner Z posiada najwyższą jedną dobrą kartę. Dokładnie nie damę karo - albo 2 walety, co nam się na nic nie zda. Na tej cieniutkiej nadziei W oparł swój plan obrony.

Zrobmy w pierw plan rozgrywki deklaranta musi wyrobić 3 lewy na kier i 2 na karo. Łącznie z 2 pikami i 2 trefłami będzie miał 9 lew. Ponieważ w karach będzie musiał oddać lewą na króla lub damę, deklarant musi liczyć na asa kier u gracza W. Oczywiście, jeśli Z posiada i honor karowy i asa kier to nie ma ratunku, będzie legenda. Należy więc zacząć od oddania lewy na honor karowy. Po wygraniu lewy asem trefl ze stołu poszła blotka karo.

Niestety, W pokrzyżował plan deklaranta, bo, zamiast zagrać mechanicznie "druga ręka nisko", postawił króla 'D' był przekonany, że W, skoro tak zagrał, posiada również damę, no bo - powiedzcie sami - ktoś to widział, aby przy zdrowym rozsądku, posiadając tylko króla, grać "druga ręka wysoko" WYSOKO. Chyba tylko szalenięc albo wyrodek, który już od małego nie słucha dobrych rad mamusi, może tak zagrać.

D musiał niestety zmienić plan wobec tego, że w jego przekonaniu W posiada damę karo, musi postawić na asa kier u gracza Z. Zabił więc króla karo asem i odegrał kier. W wsiał asem i odegrał trefl, wyrabiając trefle u Z i dając mu dojście do nich damą karo.

A przecież deklarant nie popełnił w rozgrywce żadnego błędu. Grał jak z nut. To W zagrał super - nie banalnie, nie odruchowo, nie na śpiąco, ale na zdrowy rozsądek, co mu zapewne mamusia chętnie wybaczyła.

SPORT

LEGIA - INTER

mecz marzeń!



Karl-Heinz RUMMENIGGE (FotoRavazani)

"Kallemu"
stuknęła "30"

25 września Karl Heinz Rummenigge obchodził swoje trzydzieste urodziny. Wykorzystując tę okazję włoska 'La Gazzetta dello Sport' podsumowała na swych łamach jego dotychczasowy dorobek i udzieliła głosu napastnikowi mediolańskiego Interu 'Bawarska strzała lub jeśli kto woli Biała błyskawica rozpoczęła swą przygodę z Bayernem w wieku 19 lat. Piłkarz czarował swą grą Bawarczyków (i nie tylko) przez 10 sezonów i na liście swych osiągnięć wpisał w tym czasie dwukrotnie PEMK dwa tytuły mistrza RFN również dwa puchary kraju trzy razy trofeum dla najlepszego strzelca ligi i 162 bramki w 310 spotkaniach ligowych. Tyle zdobył z klubem a trzeba przecież dodać jeszcze do tego sukcesy reprezentacyjne. Wraz z zespołem narodowym sięgnął po tytuł mistrza Europy (1980) i wicemistrza świata (1982). Od czasu debiutu na stadionie Ninian Park w Cardiff (6 X 76) 85 razy przywdziewał koszulkę reprezentanta RFN i zdobył w tych barwach 43 bramki. Chce poprawić rekordy Beckenbauera 103 występy w reprezentacji i Muellera 68 goli w narodowym dresie.

Poprzedni sezon w Interze nie był w wykonaniu Karla Heinza tak błyskotliwy. W miarę dobra gra, ale zaledwie 8 goli w Serie A, trzecie miejsce w ligowej tabeli, niepowodzenia w półfinale Pucharu UEFA, wszystko to sprawiło że Inter i jego nowy as raczej zawiedli oczekiwania licznych sympatyków. Wszystko wskazuje jednak na to że drugi sezon w czarno-błękitnych barwach będzie dla 'Kallego' bardziej pomysłowy. Wzmocniony swoją najbardziej niewraligiczną formacją pomoc Inter powinien mieć więcej do powiedzenia w ligowych i pucharowych przetargach, tym bardziej że Rummenigge znów sobie przypomniał jak dużo i celnie strzelać. Szesciu trafień w 6 meczach to osiągnięcie godne uwagi we włoskiej lidze.

Przedstawicielowi wspomnianej włoskiej gazety 'Kalle' powiedział:

Szczęście zawsze było ze mną i osiągnąłem już bardzo wiele, niemal wszystkie trofea międzynarodowe i krajowe. 'Złota piłka', tytuły najlepszych strzelców. Występy na boisku przynoszą mi ogromną przyjemność, jednak sprawa która jest dla mnie najważniejsza, pozostaje moja rodzina. Pragnę być jak najlepszym ojcem trójki dzieci, które uwielbiam. Chciałbym koniecznie zdobyć z Interem mistrzostwo kraju i sądzę że byłoby to najlepszą zapłatą dla wspaniałych kibiców z mediolanu.

100 goli
Altobelliego

16 listopada ujrzymy zapewne w akcji na Stadionie Śląskim 31 letniego (ur. 28 stycznia 1955 roku) reprezentanta Italii Alessandro Altobelliego. Napastnik mediolańskiego Interu dokonał niedawno dużej sztuki, strzelając setnego gola w lidze włoskiej, gdzie o bramki przecież nie tak łatwo Altobelli zakończył poprzedni sezon z dorobkiem 17 trafień, co dało mu w tabeli strzelców drugie miejsce za Michałem Platinnim (18) a przed Diego Maradoną (14). Dwa gole strzelił nie bramkarzowi Ascoli w ostatniej kolejce sezonu 1984/1985, były 98 i 99 bramka Włocha w Serie A. Pierwszą strzelił Sandro w pojedynku Vicenza-Inter 18 września 1977 roku.

Próg 100 trafień był jak to często bywa w takich przypadkach dość trudny do przekroczenia. Altobelli potrzebował bowiem 268 minut, by przełamać ten jubileuszową barierę. Jego znakomity partner z klubowego ataku Karl Heinz Rummenigge miał już na koncie cztery celne strzały, kiedy akcja w 88 minucie meczu Inter-Avellino przyniosła pierwsze skuteczne uderzenie. Sandra w tym sezonie będąc zarazem upragnioną setną bramką. Warto w tym miejscu przypomnieć że niedoścignionym liderem najlepszych ligowych snajperów Półwyspu Apenińskiego jest grający pół wieku temu Silvio Piola,

Legia Warszawa awansowała do trzeciej rundy pucharu UEFA. W meczu rewanżowym z węgierskim Videotonem warszawiaczy zremisowali u siebie 1:1, co przy wygranej na wyjeździe 1:0 dało im awans. Mecz rewanżowy nie należał do łatwych. Legia wystąpiła w składzie: Kazimierski, Kubicki, Gawara, A Sikorski, Wdowczyk, Kaczmarek, Buncol, Milewski (Araszkiewicz), Arceusz Dziekanowski, W Sikorski.

Węgry przystąpili do spotkania z olbrzymią wolą walki i odrobienia strat. W pierwszej połowie uzyskali prowadzenie, bramka padła bezpośrednio ze strzału z rzutu wolnego z odległości 25 metrów. Piłka wylądowała w samym okienku bramki. Gol wyrównujący padł po wprowadzeniu na boisko Araszkiewicza, który gra aktualnie w Legii, odbywając w ten sposób służbę wojskową na co dzień, zaś jest graczem Lecha Poznań. Zawodnik ten został głównym autorem awansu drużyny Legii. W pierwszym meczu sam strzelił bramkę, zaś w rewanżu w Warszawie po wejściu na boisko rozruszał atak wojskowych. W 54 minucie Araszkiewicz przedał się z piłką lewym skrzydłem w środku pola, karnego Arceusz skupił na sobie uwagę dwóch stoperów węgierskich, którzy pozostawili wolne miejsce Dziekanowskiemu, a ten głową uzyskał wyrównanie. Tak więc stolica cieszy się i przeżywa awans swojej drużyny. Oczywiście wszystkim w Warszawie marzą się mecze, co najmniej takie jak w 1970 roku w Feyenoordem, kiedy Legia doszła do półfinału rozgrywek Pucharu Klubowych Mistrzów Europy, ale o tym najlepiej opowiedziałby przebijający w Toronto piłkarz Legii z tamtych czasów Janusz Zmijewski. Przy okazji meczu z Węgrami wyszła najaw

suma transferowa Dariusza Dziekanowskiego z Widzewa do Legii. Węgry podali a powtórzyły to gazety sportowe w kraju, iż Legia zapłaciła za Dziekanowskiego 50 milionów złotych! Trudno to zweryfikować, bowiem w kraju suma ta nie była oficjalnie podana, tak jak to miało miejsce przy przejściu Dziekanowskiego z Gwardii Warszawa do Widzewa Łódź za 21 milionów złotych. Węgry oczywiście swój protest złożyli do UEFA (o czym pisałem tydzień temu) a dotyczący udziału Dziekanowskiego w pierwszym meczu (jakoby nie zgłoszonego w terminie do udziału w europejskich pucharach w barwach Legii) przebrali. Termin zgłoszenia upływał 15 sierpnia, zaś PZPN zgłosił do UEFA Dziekanowskiego 14 sierpnia, a więc na dzień przed upływem terminu. Faktem jest iż oba kluby, czyli Widzew i Legia, dogadały się później, ale w PZPN ktoś sprawę przewidział i dobrze się stało, bo z korzyścią dla sportu polskiego.

A w kolejnej trzeciej rundzie rozgrywek dojdzie do sensacji. Przeciwnikiem Legii będzie drużyna Interu Mediolan! Zespół światowej klasy najeżony gwiazdami z Karlem Heinzem Rummenigge i Alessandro Altobellim na czele. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Warszawie dnia 27 listopada, zaś rewanż 11 grudnia w Mediolanie. Niejako przetrąciłem z włoskim stylem gry dla kadrowiczów z Legii, będzie rzecz Polska Włochy, już dnia 16 listopada, który ma być rozegrany (o ile się nic w planach nie zmieniło) na stadionie Śląskim w Chorzowie. Pragnę przedstawić także aktualne informacje na temat Rummenigge i Altobelliego, pióra redaktora katowickiego Sportu Mada.

SKRZYDŁOWY



Alessandro ALTOBELLI (Foto SKRZYDŁOWY)

który w czasie swej kariery aż 274 razy zmusił do kapitulacji bramkarzy Serie A.

Powróćmy jednak do napastnika Interu i przyjrzyjmy się w jaki sposób zdobył on tę okrągłą liczbę goli. Nie potrzebował w tym przypadku żadnych przeliczeń, by stwierdzić, że 20 procent bramek padło z karnych, 27 procent strzelił Altobelli prawą, zaś 27 lewą nogą. Zwraca uwagę przede wszystkim duża wszechstronność reprezentanta Włoch, a zwłaszcza to, że niemal równą liczbę bramek strzelił prawą i lewą nogą. Dziś tacy strzelcy trafiają się coraz rzadziej, a w wypadku Sandra dochodzi do tego bardzo dobra gra głową i pewny

strzał z 11 metrów. Roznorodny repertuar środków strzeleckich, połączony z umiejętnościami Rummenigge, stanowi ogromne zagrożenie dla najlepszego bramkarza i w dużej mierze decyduje o sile zespołu z Mediolanu. Były menadżer Interu Alessandro Mazzola tak scharakteryzował niedawno sylwetkę Altobelliego:

Sandro jest zawodnikiem sprawdzonym i dojrzałym, nie brakuje mu ani umiejętności, ani odpowiedniej psychiki. Umie wszystko, co powinien umieć dobry napastnik, chociaż często nie potrafi należycie wykonać swych pomysłowych akcji.

WYNIKI MECZÓW
PUCHAROWYCH
PUCHAR KLUBOWYCH
MISTRZÓW EUROPY

Juventus Turyn	Verona (awans Juventus)	2:0
Steaua Bukareszt	Honved Budapeszt (awans Steaua)	4:1
Ferenbahce Stambuł	IFK Goteborg (awans Goteborg)	2:1
Omonia Nikozja	Anderlecht (awans Anderlecht)	1:3
Kuusysi Lahti	Zenit Leningrad (awans Kuusysi)	3:1
Austria Wiedeń	Bayern Monachium (awans Bayern)	3:3
Aberdeen	Servette Genewa (awans Aberdeen)	1:0
FC Porto	FC Barcelona (awans Barcelona)	3:1

PUCHAR
ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Dynamo Kijów	Universitea Craiova (awans Dynamo)	3:0
Dynamo Drezno	HJK Helsinki (awans Dynamo)	7:2
Fram Rejkjavik	Rapid Wiedeń (awans Rapid)	2:1
AIK Sztokholm	Dukla Praga (awans Dukla)	2:2
Atletico Madryt	Bangor City (awans Atletico)	1:0
Sampdoria	Benfica Lizbona (awans Benfica)	1:0

PUCHAR UEFA

Real Madryt	Czarnomorec Odessa (awans Realu)	0:0
Vardar Skopje	Dundee United (awans Dundee)	1:1
Bohemians Praga	FC Koeln (awans FC Koeln)	2:4
Dnipro	PSV Eindhoven (awans Dniepru)	1:0
Hajduk Split	Torino (awans Hajduka)	3:1
FC Nantes	Partizan Belgrad (awans Borussia)	4:0
Neuchatel Xamax	Lokomotiv Sofia (awans Neuchatel)	0:0
Athletic Bilbao	FC Liege (awans Athletic)	3:1
Hammarby (Szwecja)	St Mirren (Szkocja) (awans Hammarby)	2:1
Lokomotiv Lipsk	AC Milan (awans AC Milan)	3:1
Atletico Osasuna	Waregem (Belgia) (awans Waregem)	2:1
Inter Mediolan	ASK Linz (awans Interu Mediolan)	4:0
FC Brugge (Belgia)	Spartak Moskwa (awans Spartaka)	1:3
Sporting Lizbona	Dynamo Tirana (awans Sportingu)	1:0

ZESTAW PAR
TRZECIEJ RUNDY PUCHARU
UEFA

Borussia Moenchengladbach	RFN	Real Madryt									
Hiszpania	Waregem	Belgia	AC Milan	Włochy							
Nantes	Francja	Spartak Moskwa	ZSRR	Dnepropetrowsk	ZSRR	Hajduk Split	Jugosławia	Legia Warszawa	Polska	Inter Milan	Włochy
Hammarby	Szwecja	Kolonia	RFN	Athletic Bilbao	Hiszpania	Sporting Lizbona	Portugalia	Dundee United	Szkocja	Neuchatel Xamax	Szwajcarna

2 kolejka rundy wiosennej
I ligi piłki nożnej
z dnia 10 listopada br.

Lechia - Zagłębie S	0-0
Stal - Lech	2-0
Zagłębie L - Bałtyk	2-1
Ruch - GKS Katowice	2-2
Pogon - ŁKS Łódź	1-1
Legia - Śląsk	1-0
Widzew - Gornik Włb	6-1
Gornik Zab - Motor	1-1

Tabela I ligi
po 2 kolejce
rundy wiosennej

	punkty	bramki
1 Widzew Łódź	27	30-13
2 Legia Warszawa	25	37-19
3 Gornik Zabrze	23	43-14
4 Ruch Chorzów	22	29-20
5 Lech Poznań	22	19-13
6 GKS Katowice	18	23-20
7 ŁKS Łódź	17	25-22
8 Śląsk Wrocław	17	21-20
9 Pogon Szczecin	17	22-25
10 Gornik Włb	15	21-30
11 Stal Mielec	13	14-20
12 Bałtyk Gdynia	12	16-28
13 Zagłębie Sosn	11	16-20
14 Lechia Gdansk	11	11-22
15 Motor Lublin	10	13-30
16 Zagłębie Lubin	9	9-20

SPORT

Z WOLEJA

Ostatni tydzień przyniósł wiele wydarzeń w życiu sportowym zarówno w Polsce jak i w Kanadzie. Świat hokeja okryła żaloba. Najlepszy bramkarz ligi NHL Szwed Pelle Lindbergh zginął w wypadku samochodowym. Zgubiła go brawura Strata dla hokeja światowego jest ogromna. Sam z przyjemnością oglądałem jego grę w barwach drużyny z Filadelfii. Wypadek Lindbergha przyciła mi nieco zakonczenie meczu szachowego o światowy prymat pomiędzy obroncą tytułu Anatolijem Karpowem i prezydentem Garry Kasparowem. Wygrał Kasparow! W meczu składającym się z 24 partii uzyskał on 13 pkt przy czym za remis liczone 0,5 pkt przy czym trzy przegrał zaś szesnastą partię remisował. Co było przyczyną jego zwycięstwa? Na pewno znajdą się liczni naukowcy którzy na analizach szeregu spotkań zrobią doktoraty. Ja ograniczę się do podania opinii polskiej królowej szachów Agnieszki Brustman. Kasparow był zdecydowanym faworytem choć obaj mieli szansę i należało się liczyć z kilkoma możliwościami. O sile Kasparowa decyduje wiek jest on młodszy od Karpowa przez co mniej lat poświęcił szachom. Szachy na największym poziomie wypalają zawodnika. Lata gry to lata studiów analiz wielkie zmęczenie psychiczne.

I chyba ta opinia wyjaśnia wszystko. Karpowowi należy się w przeciagu pół roku rewanz ale trudno się spodziewać aby był on zdolny zrehabilitować się psychicznie na tyle aby przewyższyć Kasprowa. A trzeba pamiętać iż prawie rok temu bo 7 grudnia podczas pierwszego meczu Karpow prowadził już z Kasparowem 5:0 i właśnie tego dnia rozgrywał partię gdzie na początku uzyskał przewagę dającą duże szanse na szóstą zwycięstwo czyli nokaut Kasparowa. Zbyt pośpiesznie jednak zgodził się na remis jak sam przyznawał później spieszył się na galę powitalną swoich kolegów którzy wracali z olimpiady szachowej z Salonik ze złotymi medalami. Nowy król szachów Garry Kasparow w prasie kanadyjskiej ma duże przody. Decyduje o tym jego pochodzenie (ojciec jego był Żydem o nazwisku Weinstein matka zaś Ormianką po której Kasparow nosi nazwisko od czasu rozvodu rodziców).

Ale to nie jedyny powód popularności Kasparowa. Zasłynął on bowiem z wielu uszczypliwych uwag pod adresem Karpowa który ma wysoką pozycję społeczną w ZSRR szczególnie mocno krytykował przeregulowanie pierwszego meczu szachowego po 48 partiach przez prezydenta federacji szachowej FIDE Filipina Campomanesa co było wbrew przepisom. Campomanes jest bliskim przyjacielem Karpowa stąd Kasparow określał prezydenta jako Karpomana.

Kibice i znawcy szachów cenią Kasparowa przede wszystkim za jego styl gry. Dawni się bowiem nie pojawili szachista który nie gra z matematycznym wyrachowaniem lecz z fantazją. Dlatego nazywany jest artystą szachów. Często na wstępnej gry poświęca pionka aby uzyskać lepszą pozycję do ataku. Tak więc król umarł niech żyje nowy król!

W kraju zaś piłka nożna wciąż pozostaje w centrum zainteresowania kibiców. Coraz większe grono zawodników prezentuje znakomitą formę. Już nie tylko Dziekanowski strzela bramki. Tydzień temu Zguczyński z Gornika Zabrze i Furtok z GKS Katowice strzelili po trzy bramki w meczu. W najbliższą sobotę reprezentacja Polski spotka się z Włochami. Trener Piechniczek powołał do kadry następujących zawodników:

Bramkarze: Młynarczyk (Bastia) i Cebrał (Górnik Zabrze)

Obroncy: Pawlak (Lech) Wójcicki i Przybys (obaj Widzew) Ostrowski (Pogon) Begun (GKS Katowice) i Żmuda (Cremonese)

Rozgrywający i napastnicy: Matysik Komornicki i Pałasz (wszyscy Górnik Zabrze) Buncol Dziekanowski i Karas (wszyscy Legia) Tarasiewicz i Prusik (obaj Śląsk) Smolarek (Widzew) Furtok (GKS Katowice) Boniek (AS Roma)

Jak widac ze składu kadry trzon na Meksyk jest gotowy. Znaleziono się także miejsce dla Władysława Żmudy ale nie wiadomo czy jego klub Cremonese grający w II lidze włoskiej udzieli zwolnienia temu zawodnikowi. Piechniczek powołał Żmudę i na pewno podda go jeszcze nieraz probie przed mistrzostwami

Must się bowiem liczyć z opinią piłkarzy a szczególnie Bonka który jest z Władkiem na co dzień i chce pomóc koledze. Dzięki grze w kadrze i wyjazdowi do Meksyku akcje Żmudy automatycznie pójdą w górę a za tym stoją większe pieniądze. Z kolei Piechniczek wyraża się ostrożnie w powoływaniu starszych graczy. Zbyt dobrze pamięta swe decyzje z hiszpańskich mistrzostw świata kiedy to powołał do kadry Andrzeja Szarmacha za zasługi (tak to sam określał) nie wstawiając go do składu na mecz z Włochami i Polską przegrała 0:2. Tak więc Mister I'm sorry (tak przezymano niegdys Piechniczka bo w takiej formie przeproszał uprzednio sędzię tych przeciwników) woli pracować z młodszyimi wśród których być może ma większy autorytet Dlatego rezygnacja (wydaje mi się ze niefortunna) z usług Majewskiego i Dziuby obronców o niebagatelnym doświadczeniu. Patrząc na skład kadry często zastanawiam się czy tymi zawodnikami można zdobyć tytuł mistrza świata w Meksyku. Szukam wirtuozów artystów futbolu. Być może kiedy ci chłopcy znajdą się w Meksyku urosną im skrzydła jak tym z amerykańskiej drużyny w 1974. Szczerze im i sobie tego życzę! Żałuję jedynie iż los tak pechowo potraktował piłkarza Władysława Jerzego Wijasa który w wojsku pozostał przez okres dwóch lat. Gdyby choć zagrał rundę wiosenną i przepracował zimę np w Śląsku Wrocław miałby szansę a tak szkoda chłopaka iż stał się ofiarą zakulisowych roz-

grywek. Kibiców bulwersuje 50 milionów złotych zapłacone Władzewi przez warszawską Legię za przejście do stolicy. Dariusza Dziekanowskiego Zdziwił się sam PZPN skąd Węgry dowiedzieli się o tej sumie która trzymana była w tajemnicy. Jeśli mowa o pieniądzach to wyjechał do Włoch Lech Piasecki. Kupił go za sumę 250 tys dolarów USA klub Czesława Langa Colnago Piasecki przeszedł na zawodowstwo w młodym wieku. Jest nadzieja iż może stać się gwiazdą szos a nie kolarzem od czarnej roboty co jest udziałem Langa. Trzeba przyznać iż w roku bieżącym pieniądze zaczął się wściśkać bez przesady do każdej dyscypliny sportu. Nawet nasz lyżwiarz figurowy Grzegorz Filipowski został zaangażowany ze swoją trenerką Barbarą Kossowską w celach instruktorskich do szkółki jazdy figurowej tuż za miedzą bo w Rochester (USA).

Kiedys pisałem o swoim marzeniu aby zaprosić do Toronto jakiś klub piłkarski z Polski może samą reprezentację. Zapomniałem o jednym naszej Polonia nie reprezentuje żadnej siły finansowej bo nie ma przedstawicieli wielkiego biznesu wśród nas. Stąd jeśli federacja piłki nożnej Kanady bądź Ontario nam takiego przyjazdu nie zafunduje na zobaczenie naszych graczy na żywo nie mamy żadnych szans. Pozostaje wyjazd na mistrzostwo do Meksyku bądź transmisje w TV.

Z tego to powodu pozostający w neutralnym żalu SKRZYDŁOWY

JESZCZE O SANDURSKIM...

W ubiegłym numerze pisałem o zapasniku polskim Adamie Sandurskim. W zakończeniu przewidywałem zawodowe występy Sandurskiego na matach Kanady i USA. Jak się okazało znaleźli się już wcześniej chętni, gotowi zaangażować czy pomóc Sandurskiemu w karierze profesjonalisty. Oto co mowi na ten temat sam mistrz w artykule Lecha Ufela, zamieszczonego w "Sportowcu". Przedstawiam wybrane fragmenty (S).

Sandurskiego dostrzegali też sportowi biznesmeni. Doszli do wniosków, że razem z człowiekiem przypominającym Wyrwęda można zrobić całkiem niezły interes.

"Gdy byłem na mistrzostwach świata w Edmonton, podszedł do mnie jakiś człowiek. Przedstawił się, opowiedział o sobie, że z pochodzenia jest Polakiem, ale od czterdziestu już lat mieszka w Kanadzie. Miła rozmowa. Proponował, żeby poostał po mistrzostwach w Kanadzie, odłożył na bok sport amatorski i zajął się całkiem inną karierą. Widziałem w specjalnym cyrku nierzycim gladiatora. Obiecywał pomoc i opiekę, gwarantował mieszkanie i wikt, chociaż sam był już tylko rencistą. Zapowiadał, że zrobimy wielkie pieniądze".

Z podobnymi ofertami Sandurski spotykał się kilkakrotnie. Zawsze obiecywano złote góry.

"Pamiętam jak kiedyś jeden nobliwy pan chciał zapisać sobie mój adres. Akurat nie miał na czym, to wyciągnął studolarnówkę i na niej zanotował".

Świetlane oferty, oprócz milionerskich wizji, posiadały również niezbędne do spełnienia warunki. Wtedy wylątała się pewien szkopuł, Sandurski miałby natychmiast zostać na Zachodzie, to pierwsze, pozegnac się ze sportem, to drugie.

Warunków tych nie mógł jednak spełnić, bo ojciec tak go wychował, że Rzeszowa, na dłuższy czas nie opuściłby. Za niego w cwa-

cie. Ponadto zapasy wciągnęły go aż tak bardzo, że nie potrafiłby o nich zapomnieć i to z dnia na dzień.

Zył więc przekonany, że odtrącił usmiech losu, ale zału nie było. Przez lata wytoczył sobie rozsądne i bliskie granice pragnień. Bardziej martwił się tym, że jako dla nietypowego, brakuje dla niego butów o odpowiednich numerach, ubrań itp. Do-bijał się także do mistrzostwa świata w stylu wolnym.

Lata jednak bieżyły, a wraz z nimi podejście do życia. Stwierdzili więc z Jankiem Falandysem, że sportowa emerytura zbliża się nieuchronnie. Należy poważnie pomyśleć o przyszłym życiu, czyli krótko jak się urządzą.

W sportowym schemacie naszych wyczynowców, ostatnie lata kariery spędza się w zachodnim klubie. Najlepsza okazja dla tej dwójki nadarzyła się podczas mistrzostw świata, w 1983 roku w Kijowie. Zgadali się wtedy z działaczem zachodniemieckiego klubu KSV Witten 07. Od słowa do słowa, amatorski klub z Westfalii chętnie wzięła oba polskich zapasników w swoich barwach. Miłość była wzajemna. Gorące uczucie poddyktowało prośbę o zmianę barw klubowych.

Dotychczasowy klub Sandurskiego i Falandysa - ZKS Stal Rzeszów - nie rozpaczał, że zapasniczy duet przestanie rozślaniać dalej dobre imię zespołu znad Wisłoka. "Traktujemy ten wyjazd jako nagrodę za całokształt zasług dla ZKS Stal Rzeszów" - uzasadniał.

Polski Związek Zapasniczy także nie stawiał przeszkód. Zawodnik informował "posiadam zaproszenie z KSV Witten, klubu, który zapewni mi warunki do podnoszenia moich kwalifikacji sportowych, jak też bytowe".

Z wyrażeniem zgody na reprezentowanie barw KSV Witten 07 ociągał się jednak GKKFiS. Żółta komisja...

kiem prozaiczne względy, a mianowicie - zbyt niski ekwiwalent pieniężny za przejście zawodników. "Wasze żądania 10 tys dolarów USA - uważamy za zbyt duże". Ostatecznie pod koniec ubiegłego roku wytaragowano, że za obu zapasników KSV Witten wpłaci na konto z COS 6,4 tys marek i przekaze sprzęt sportowy wartości 1,6 tys marek. Tamtocha.

Zapasnik, z którym sportowi biznesmeni wzięli fortunę, został odstąpiony za grosze, za kwotę o wiele niższą niż w przypadku transferu przeciwnego gracza futbolowej drużyny drugoligowej.

W marcu tego roku Adam Sandurski, były wicemistrz świata, jako świeżo upieczony małżonek, wraz z panią Jolą, szczęśliwie zawitał do Witten. Mistrz się pojawił w miasteczku jakby zginął. Nie ma go nagle na matach Mistrzostwa Europy bez Sandurskiego, zawody ligowe w RFN także bez polskiego moca-rza. Co się stało?

Właściwie - nie takiego Mistrza nie mistrz - przepisy obowiązują wszystkich. Zgodnie z nimi związek zapasniczy w RFN dopuścił do startów w tutejszej lidze po spełnieniu kilku warunków. Należy udokumentować, że sportowiec przebywa bez przerwy 90 dni na obszarze RFN, przedstawić zaświadczenie od władz miejskich i Urzędu Zatrudnienia, że podjął pracę. Dopiero wtedy można wystąpić o pozwolenie na starty. Po złożeniu takiego wniosku, na zawodnika zagranicznego nałożona zostaje jednoroczna karencja, zanim uzyska prawo startu w Bundeslidze. Same niespodzianki.

Trenując w Stali "po amatorsku" nie martwił się o fabryczne plany, ani o dopływ surowców i materiałów. Był tylko trening.

W Witten dorzucili jeszcze pracę. Chłop jak szafa, silny - co każdy widział na macie, to roboty i wysiłku zupełnie się nie boi. Tyle z tej pracy brakuje. Owszem - fachowca, wybitnego specjalistę - każdy kupi na pniu. A jakiz z Sandurskiego fachowiec? Ukonczył kiedyś szkołę zasadniczą, zdobył zawód elektromecha-

ne, lecz tylko na krótkiej szkolnej praktyce, równe czterem lat temu. Wózek na macie przewinie, ale silnik? Ponadto fabrykant chętniej zatrudni pracownika na stałe, a nie z doszoku. Cóż z tego że to wielki sportowiec? Sandurski mieszkał w Witten, spacerował po ulicach, oglądał bogate sklepy i czekał na zatrudnienie. Oczekiwanie się przedłużało, wpadł do Polski, telegram znow wzywał do Witten, triumfalnie informując, że znalazła się praca. Pracy nie było, znów czekał. Wreszcie został słuszarzem.

Pewnego razu odszukał go w mieszkaniu pan Ketsch, człowiek z głową do interesów. Na powitanie przyniósł grube książki telefoniczne. Przedarł jedną sprawnym ruchem i poprosił, aby Adam uczynił podobnie. Chwył, męczył się. Skutecznie! Pan Ketsch ucieszył się z udanego testu, przystępując do konkretnej rozmowy. Pragnąłby zaangażować Adama do walk w stylu "wolnej amerykanki". Sandurski ku uciesze zebranej publiczności walczyłby nieco inaczej niż na macie, nieraz należałoby poskakac po kosciach przeciwnika, upuscic krwi i samemu oberwac. Męska gra! Takim sposobem zabawałby Adam ludzi w Ameryce, w Japonii. Sukces murowany, a zarobki ho, ho - tysięcy marek dziennie.

Przeoglądał foldery pozostawione przez nowego impresaria, wyczytywał, iż wiele gwiazd takich widowisk ma rodowód polski. Ale do propozycji nastawiał się negatywnie. Nie, nie bał się! Występy wymagałyby wielotygodniowych wyjazdów, ale żona urodziła mu corkę Weronikę i rodziny nie będzie opuszczał.

LECH UFEL

Czytając tekst Ufela, Sandurskiemu można jedynie współczuć, iż nie trafił dotychczas na menadżera sportowego z prawdziwego zdarzenia. Argument, że "żona urodziła corkę" i przez ten fakt sportowiec nie może wyjechać do innego kraju jest śmieszny. Dzisiaj, jeśli się ma podpisany kontrakt zawodowy, to zawsze można zabrac ze sobą rodzinę, chyba że się jedzie do krajów

Szkoda, że w Centralnym Ośrodku Sportu (COS-ie) - bo w tej firmie jest komórka "sprzedająca" polskich sportowców - brak jest ludzi z wyobraźnią, którzy by mogli zareklamować Sandurskiego amerykańskim bonzom wrestlingu, i nie ma się czego wstydzic, że wrestling to "cyrk" - tu chodzi o pieniądze! Kontrakt Sandurskiego w USA wart byłby dla polskiego sportu około pół miliona dolarów, co pozwoliłoby utrzymywac wszystkie dyscypliny przez okres dwóch lat (prasa krajowa podaje, iż polscy piłkarze awansując do Meksyku już zarobili milion dolarów amerykańskich, co pozwoliłoby utrzymać sport polski przez okres czterech lat - stąd moje wyliczenia (S)).

HOKEJ

W tym tygodniu podajemy wyniki 12 i 14 kolejki rozgrywek hokejowych w Polsce. Wyniki kolejki 13 zostaną podane w terminie późniejszym.

12 kolejka

GKS Tychy - Polonia	2-3
Cracovia - Podhale	4-7
Zagłębie - KTH Legia	11-2
Naprzód - GKS Katowice	3-3
Stoczniowiec - ŁKS	3-6

14 kolejka

Podhale - GKS Katowice	9-1
Naprzód - KTH Legia	8-2
GKS Tychy - Zagłębie	1-5
Cracovia - ŁKS	10-2
Stoczniowiec - Polonia	2-7

TABELA I LIGI

1 Polonia	2 3	83-31
2 Podhale	24 4	7-32
3 Zagłębie	22 6	104-45
4 Naprzód	1 13	37-11
5 ŁKS	11 17	62-70
6 Stocz	11 17	13-83
7 GKS Kat	10 18	54-81
8 Cracovia	8 20	63-78
9 GKS Tychy	8 20	44-63



RZETELNA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW

**HMT
EAGLE**
REAL ESTATE LTD



3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna
prosimy dzwonić TEL 259-9231

- Działka budowlana 90-120 stóp w pobliżu Fort-Myers pięknie położona TYLKO 9 000 M Stitski tel 259 9231
- Indian Road Anette TYLKO 89 900 Trzysypialniowy wolnostojący dom w doskonałym stanie Bardzo dobra lokalizacja Stanisław Cziarmaga tel 259 9231
- Dandas View Dwupiętrowy murowany dom ze sklepem Świetna lokalizacja na biznes Okazyjna cena 129 900 M Kowalik tel 259 9231
- High Park i Humberside 5 sypialniowy wolnostojący murowany dom podwójny garaż 2 werandy atrakcyjnie położony 25% wpłaty W Gohat tel 259 9231

ONTARIO BREAD Co.Ltd.
178 Ossington Ave Toronto
TEL 532-4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY
CHLEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

**NEW CENTRAL MEAT
DELICATESEN**

323 Roncesvalles Ave
TEL 531-4861

Posiadamy smaczne wyroby
mięsne i wędliniarskie
wytwarzane według najstarszych
staropolskich przepisów, szynki,
boczek, balerony, kabanosy oraz
wiele innych artykułów
spożywczych importowanych
z Polski i Europy

PIOTR MAZURKIEWICZ

**SAFETY
AUTO REPAIRS**

WIESŁAW SOKOŁOWSKI
3005 Bloor St W, Etobicoke
TEL 231-6996

Świadczymy usługi w zakresie mechaniki
samochodowej wszystkich marek oraz
wydajemy zaświadczenia potrzebne do
rejestracji samochodów

SZYBKO I SOLIDNIE

Jedna z najlepszych małych
restauracji w Toronto •
(wzrosty Toronto Sun)

EUROPE

• Europejska atmosfera • Znakomite
miejsce na spotkanie • Cos na ząb
2390 Bloor West
Toronto, Ont M6S 1P5
TEL (416) 767-0848

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER
2374 Bloor Str W Toronto
TEL 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

**POLSKA KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA**

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarne młodzieżowe bajki
religijne karty świąteczne
MONTREAL, P Q P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL. (514) 489-0396

**ONTARIO MEAT
PRODUCTS LTD.**

783 Queen St W TEL 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535-4648

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY!**
Świeże mięso sery pieczywo w bogatym
wyborze

Europejskie wyroby delikatosowe
DOSTARCZAMY DO DOMÓW
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG
CEN HURTOWYCH

**Polski sklep w Scarborough
SEABREEZE**

GOLD FISH DELI
106 Markham Road przy Kingston
P O L E C A
polskie kielbasy, wędliny, mięsa,
słedzie, świeże pieczywo Future
i Universal Bakery
TEL 265-6714

**M-C DAIRY co.Ltd.
PRODUCTS**

Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną śmietanę yogurt
fuslanke sery białe i topione
ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7:00 do 4:00
212 Mavety St Tel. 766-6711

**KARL'S BUTCHER
& GROCERY**

Właściciel Karol Jarzabek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wzrostu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalle Ave Toronto
TEL 531-1622

THE FUTURE BAKERY
NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368-4235

**J.P. CONSTRUCTION
COMPANY**
GENERAL CONTRACTOR
WYKONUJEMY ROBOTY
BETONIARSKIE KŁADZENIE
ASFALTU PRACE MURARSKIE I
WYKOPY Instalujemy aluminiowe
okna i siting Wycena bezpłatna
Plany i zezwolenia wykonuje architekt
TEL 252-8492

dermatologie
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy rąk i stóp
 - Usuwanie zbędnego owłosienia
 - Specjalistyczna aparatura
 - Jakościowe kosmetyki
 - Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie
- 2198 Bloor St W
TEL 766-1867

ADAM'S SHOE REPAIR
3096 Dundas St W (na zachod

od Quebec po prawej stronie)
TEL 767-5966

Solidnie szybko i fachowo wykonujemy
reparacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz
ręcznych toreb
Wymiana podszew obcasów suwaków i
ustawiaczy stalowych • Poprawne dopasowanie
Wysokosci obcasu do skłonu obuwia • Zwiększenie
i skręcanie cholew • Odnawianie • Zmiana
koloru • Remonty i czyszczenie wstążek w
sukienkach i wiewiórkach • Specjalizujemy
się w reperaturze obuwia przyszywaniu dubli wanego
i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku
od godz 9 do 6:30,
sobota od 9 do 5

145-156

**jolanta interiors
FIRMA**

specjalizująca się w architekturze wnętrz
udzieli Ci porad jak urządzić gustownie
i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom
Sprzedujemy nowoczesne zasłony okien
na 17 w VERTICAL HORIZONTAL
BLINDS po bardzo dogodnych cenach
Szeroki asortyment prezentów
na każdą okazję
2368 BLOOR Str W TORONTO ONT
TEL 762-9638

ANDRE'S PHOTO

Zawodowy fotograf wykonuje
wszelkie prace fotograficzne
zdjęcia ślubne, chrzty,
portrety dzieci i rodzinne
ANDRZEJ SŁIWIKA
TEL (416) 233-6550
Nizsze ceny dla nowo przybyłych

**WĘDZONE NA MIEJSCU
SELYNNE NA CAŁE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIELBASY**
Szyński kabanosy wędliny mięsa
różne delikatosy
Superior Sausage Co.
1004 DUNDAS ST W
TEL 531-8422
KONKURENCYJNE CENY!

**Fryzjerka z Wrocławia
"WIKTORIA"**

z wieloletnią praktyką w kraju
i za granicą, 3-krotna
zdobyczyni pierwszych miejsc
w międzynarodowych
i krajowych konkursach
fryzjerskich poleca
swe usługi po cenach
umarkowanych w zakładzie
IZYS Beauty Salon
16 Roncesvalle Ave, Toronto
TEL 532-1715

**HUMBERVIEW
INSURANCE**

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

**QUALITY AUTO
SERVICE**

BODY SHOP
WOJTEK GRABOWSKI
Blacharstwo lakiernictwo
i wszelkie naprawy samochodów
SZYBKO SOLIDNIE

Zabezpieczenie antykorozyjne
931 A Weston Rd (koło Black Creek
TEL 763-2618 warsztat
249-9791 dom

Czynny również w sobotę

130-141

**MERCURY
FORD**

POZYCZKA 9.9%
KLIMATYZACJA
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów
Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK
Toronto, 1800 O'Connor Dr.,
TEL 759-4422

APPLIANCE CLINIC CO

oferuje naprawę lodówek pralek, su-
szarek pieców elektrycznych i automa-
tycznych zmywarek do naczyń
• Zniżka dla rencistów • Gwarancja
na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu
• Dzwonić całą dobę

TEL TORONTO 261-7619
Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany



EDMUND BIEC
251-0646

POLMASTER

**CONSTRUCTION
AND GENERAL REPAIR**
Wykonujemy wszelkie prace
związane z remontami
i modernizacją domów sklepów,
zakładów usługowych itp
Chcąc zdobyć nowych klientów
oferujemy wysoką jakość
i niskie ceny

151-162

FASHIONS

Nowo otwarty polski sklep
Posiada duży wybór
pojedynczych fasonów
Szyjemy na miarę i naprawiamy
Ceny bardzo okazyste
1544 Bloor St W (roz. Dunda i Bloor)
TEL 533-8881

od 119

MIRAPOL Air Transit Co.
TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO

Każdego wtorku i piątku
Superluksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagazy
Sezonowa obniżka kosztów
TELEFONUJ Tadeusz

275-7747 i 239-9411

KOMIS

139 Roncesvalles Ave
TEL 534-9362

Posiadamy w dużym wyborze
• wyroby rzemiosła artystycznego i re-
kodzielnictwa • kostiumy ludowe •
bogata galeria kryształów • bursztyny
bizuterię artystyczną, srebro • polski
fajans z Włocławka i porcelanę
ZAPRASZAMY
DO NASZEGO SKLEPU
SZTUKI LUDOWEJ
TYLKO U NAS BEZ KŁOPOTU
WYBIERZ SZYBKO
ELEGANCKI PREZENT
DLA KAŻDEGO!

Ktokolwiek jest zainteresowany
w sprawach

• Life insurance planning • Estate
planning • Economic planning •
Business planning • Retirement coun-
selling • INCOME TAX
proszę skontaktować się z jedynym pol-
skim specjalistą w tych dziedzinach w
Winnipeg

**M B A
ZOFIA ADAMCZYK
NEW YORK
LIFE INSURANCE CO**
1615 - 1 Lombard Ave
WINNIPEG, Man
TEL 942-6311 bus
582-8649 Res

146-162

**PRZEPROWADZKI
BLISKIE I DALEKIE**
oraz wszelkie przewozy towarów
Umarkowane ceny
Solidna i szybka obsługa
TORONTO, Tel 691-3161
JANUSZ

151-176

**MIRATRANS
TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO**

W każdy wtorek i piątek Komfortowy
mikrobus • Rezerwacje odlotów i po-
moc w odprawie bagazy • Zniżka dla
emerytów

TELEFONUJ
762-2627 lub 252-1850

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
& INSURANCE BROKERS Ltd**
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIEMU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNIA — KRA-
DZIEŻY I INNE
171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531-3506

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ
zarabia wykwalifikowany spawacz
SWIADCTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI można uzyskać w
Institute of Technical Trades, który
szkoli specjalistów już 25 lat
• nowoczesne urządzenia • rysunek
techniczny • kursy dzienne wieczorowe
sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty
tygodniowe
734 KIPLING AVE TORONTO
TEL 255-2369
po godzinach TEL 536-0008
Informacji udzielają MARK NIEWIA

TP & ASSOCIATES Ltd
Niezależni specjaliści w zakresie ubezpie-
czenia (Life Insurance) RRS P
oraz funduszy inwestycyjnych

Prosimy telefonować lub pisać wysłany
bezpłatnie

**FINANCIAL PLANING REVIEW
ANDRZEJ SLEDZ**

1 Yorkdale Rd Suite 406
TORONTO, Ont M6A 3A1
TEL 787-1612, d 624-5411